Hitówki

GRUPA psb MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 1.12 do 17.12.2023 r.
lub do wyczerpania zapasów.

89 zł/kpl.

Zestaw kluczy nasadowych

zawiera wiertła i bity,
48 elementów, walizka

84,90 zł/kpl.

Zestaw Bosch V-LINE

zawiera wiertła i bity,
48 elementów, walizka

459 zł kpl.

Wiertarko-wkrętarka +akumulator + torba

idealne narzędzie do wiercenia
w drewnie lub metalu, uchwyt
bezkluczykowy 13 mm oraz 2 biegi

379 zł szt.

Domek dla lalek NADIA

bogate wyposażenie, wysoka
jakość, trwałość i bezproblemowy
montaż, wym. 82x30x90 cm

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.–pt.: 7^{00} – 20^{00}, sob.: 8^{00} – 18^{00}

Hitówki

GRUPA PSB MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 1.12 do 17.12.2023 r.
lub do wyczerpania zapasów.

Zasłona Malibu 140x250 cm

zielona pudrowa, kwiaty i liście, gotowa na przelotkach

Poduszka Malibu

wym. 45x45 cm, motyw kwiatów i liści

Zasłona Davos 140x250 cm

z miękkiego welwetu, złote elementy

Poduszka Davos

wym. 40x40 cm, welwetowa z motywem bujnych liści

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.–pt.: 7^{00} – 20^{00}, sob.: 8^{00} – 18^{00}

Partnerzy wydania:

TRADYCJA FABRYKA OKIEN · Ford Wikar · WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY · TĘGOBORZE 1993 · AUTO-COMPLEX · koral · FAKRO · mBank

dts 24

BIZNES, GOSPODARKA, PIENIĄDZE
LISTA 100 FIRM

30 listopada 2023 | nr 15 (628)
gazeta bezpłatna nakład: 20 000*
*obejmuje dystrybucję wersji elektronicznej

Przemysław Bochenek: Naszym wyróżnikiem są studenci

» str. 15

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY

TYGODNIÓWKA *MARKA STAWOWCZYKA*

Obywatele DT

Bartosz Szarek
Teraz, teraz, teraz

Życie, którego celem jest pieniądz, jest śmiercią niewolnika. Za to ich kocham, lubię i nienawidzę, w równym stopniu za muzykę, co poetykę. Za sposób, w jaki definiują współczesnego człowieka, siebie – od lat, oficjalnie od 2022 roku, kiedy to debiutowali wspaniałym „Sąsiedzkim tangiem". Płytą, do której chcę powracać, ostatnio jakby częściej. Zbyt często. Kocham ich za to, kim są. Nienawidzę za cierpliwość, talent i niebylejakość kolektywnej wyobraźni, których wydany końcem października „Kraków" jest swoistą egzemplifikacją. Kolejną z kolei.

Prędzej czy później przychodzi taki moment, kiedy trzeba dokonać wyboru. Czy chce się przez resztę życia być jak wszyscy inni; pozostać w świecie, w którym wszystko jakoś się toczy, nikt nie ma większego wpływu na nic i pojęcia o niczym, czy może wkroczyć w bezkres czystych niesamowitości, które siedzą w każdym z nas. W każdym i bez wyjątku, a które dają pretekst, by być wszędzie i stawać się każdym – bogiem wykreowanych na potrzebę potrzeby światów. I choć ten moment mam już daleko w tyle, to z przyjemnością daję się ponieść tego typu historiom.

Czy o tym właśnie jest „Kraków"? O tym, jak bliskim wrogiem miłości jest przywiązanie? Chcę wierzyć, że tak. I choć nigdy nie przypuszczałbym, że w tak melodyjnym, pełnym melancholii i poetyckości singlu, spotkają mnie takie burze piaskowe i lodowe podmuchy, unikowy śmiech i blady strach, tyle i tak wiele, to mam tak samo jak ty – wy, my wszyscy – czy to Dąbrowa Tarnowska, Nowy Sącz czy Kraków. Nowy numer Obywateli DT to czytelna pod każdą szerokością geograficzną historia trudnej miłości do miejsc, które w równym stopniu honorują i doceniają, co żądają i niszczą. Piękne.

KARTKI Z KALENDARZA

30 LISTOPADA

(1998) Władze okręgowe Polskiego Związku Wędkarskiego podjęły decyzję o likwidacji jedynej w Nowosądeckiem brygady rybackiej. Trzyosobowa załoga prowadziła połowy na Jeziorze Rożnowskim od 1942, czyli niemal od powstania sztucznego zbiornika. W uzasadnieniu decyzji władze PZW napisały, iż połowy sieciowe na jeziorze spowodowały „rozrzedzenie populacji leszcza". Brygada odławiała na jeziorze ok. 20 ton leszcza rocznie.

3 GRUDNIA

(1905) Uroczyście obchodzono 250. rocznicę odparcia najazdu szwedzkiego na Sądecczyźnie. Do Nowego Sącza wojska króla Szwecji Karola Gustawa dotarły 5 października 1655. Tego dnia miasto zostało zajęte przez niemieckich rajtarów, a jego okupacja trwała 40 dni.

6 GRUDNIA

(1894) Pochodzący ze Lwowa notariusz Lucjan Lipiński został burmistrzem Nowego Sącza. Dzięki funduszom pozyskanym z Wiednia odbudował miasto po wielkich pożarach z 1890 i 1894. Lokalizacja nowego ratusza w centralnym punkcie rynku przysporzyła mu zresztą najwięcej krytyki współczesnych. Lipiński uznawany jest za inicjatora przygotowań do budowy szpitala, siedziby „Sokoła", miejskich wodociągów, kanalizacji i oświetlenia elektrycznego.

7 GRUDNIA

(1914) Do Limanowej wraz ze swoim sztabem przybył Józef Piłsudski. Dom, w którym zatrzymał się na nocleg, stoi do dziś przy ul. Matki Bożej Bolesnej 35, a wydarzenie to upamiętnia specjalna tablica. Józef Piłsudski walczył w Bitwie pod Limanową. Przebieg walk opisał w książce „Moje pierwsze boje".

8 GRUDNIA

(1967) Odbył się ingres kardynalski abp. Jana Króla z Siekierczyny. Arcybiskup Król nie wziął udziału w uroczystościach, ponieważ komunistyczne władze nie pozwoliły mu na przyjazd do Polski z Filadelfii. Na ingres do Siekierczyny, przedzierając się przez śnieżne zaspy, przybyli wówczas kardynał Karol Wojtyła i biskup tarnowski Jerzy Ablewicz.

10 GRUDNIA

(1339) W Starym Sączu zmarła królowa Jadwiga, żona Władysława Łokietka. W starosądeckim klasztorze przebywała od śmierci męża. Używała tytułu „królowa Polski i pani ziemi sądeckiej". W 1337 r. przywdziała habit klarysek. **(WJ)**

PRZECZYTANE

Porażka szkolnictwa zawodowego

W ocenie BCC nie powiodła się „zmiana wizerunku szkolnictwa zawodowego, która miała doprowadzić do nasycenia rynku specjalistami. Szkoły branżowe stanowią w większości wybór negatywny dla uczniów, którzy nie mają szans w szkołach licealnych z uwagi na uzyskane stopnie. Wynika to z braku promocji tych szkół w nowoczesny sposób, skierowany zarówno do uczniów jak również rodziców. Pójście do tych szkół postrzegane jest przez uczniów i ich rodziców w większości przypadków jako porażka.

Same szkoły również nie radzą sobie z naborem po I poziomie kształcenia na kolejny, co oznacza, że uczniowie nie znajdują wartości w pozostawaniu w tym systemie szkolenia.

Niepokoi też niski odsetek osób pracujących w zawodzie po ukończeniu szkoły branżowej. Szkoły nadal w niewielkim stopniu interesują się losami absolwentów i nie weryfikują swojego podejścia do kształcenia.

Tymczasem przedsiębiorcy nie są w stanie znaleźć specjalistów branżowych i posiłkują się imigrantami oraz szkoleniem na własny rachunek np. kursy zawodowe w zakładzie pracy. Oferta potrzeb rynkowych nadal rozmija się z zapotrzebowaniem rynku na zawody wysokospecjalistyczne. Szkoły wybierają te kierunki, które można kształcić bez większego zaplecza i bazując na aktualnej kadrze nauczycielskiej".

ŹRÓDŁO: BUSINESS CENTRE CLUB
HTTPS://WWW.BCC.ORG.PL/OPINIE_EKSPERTOW/OPINIA-BCC-DOT-FUNKCJONOWANIA-SZKOLNICTWA-ZAWODOWEGO-W-POLSCE/

WYŁOWIONE Z SIECI

Mikrobiznes w zawieszeniu

W tym roku liczba zawieszonych „działalności gospodarczych regularnie rośnie. Zakończonych jest mniej więcej tyle, ile w 2022 r., pierwszym w którym obowiązywał Polski Ład. A to i tak był słaby rok dla mikroprzedsiębiorców. Nowe i wznowione mikrobiznesy nie równoważą ubytków. Przeciwnie – pomiędzy tymi na plus i tymi na minus nierównowaga się stale pogłębia.

W pierwszych trzech kwartałach tego roku założono i wznowiono 368,8 tys. działalności, zakończono i zamknięto 412,8 tys. Przed rokiem było podobnie, ale przewaga tych drugich nie była tak znacząca – 357,3 tys. wobec 393,7 tys. Warto też zwrócić uwagę, że indeks InfoCredit po III kwartale jeszcze nigdy nie był tak nisko.

Można więc powiedzieć, że najprostsza forma działalności przeżywa coraz większy kryzys, a trend, który zaczął rysować się w 2020 r. się wzmacnia. Przypomnijmy – w 2022 r. w sumie zawieszono 347,3 tys. działalności, co było rekordem. Zakończono 193,2 tys. działalności – najwięcej od 2014 r. Wszystko wskazuje na to, że ubiegłoroczne niechlubne rekordy są zagrożone. Jeśli w IV kwartale przedsiębiorcy zawieszą tyle działalności ile w III wynik z 2022 r. zostanie przebity".

ŹRÓDŁO: INFOCREDIT
HTTPS://WWW.INFOCREDIT.PL/PL/NOWOSCI/ARCHIWUM/INDEKS-DZIALALNOSCI-GOSPODARCZYCH-INFOCREDIT.HTML

REKLAMA

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · TĘGOBORZE · AUTO-COMPLEX · koral · FAKRO · mBank

Jesteśmy agentami Nowaka na usługach Handzla, czyli dom wariatów

Wojciech Molendowicz
Z gór widać lepiej

My to nawet jakoś tam rozumiemy, że właśnie jest pełnia, która nie pozostaje bez wpływu na stany emocjonalne obywateli. Pełnia – jak inne rzeczy w naturze – przychodzi i odchodzi cyklicznie raz w miesiącu, więc humory części publiczności należy przeczekać. Ale na razie redakcyjny telefon dzwoni jak opętany. Jedni wykrzykują, że oto jesteśmy na usługach Handzla, inni daliby głowę, że tworzymy słabo zamaskowaną agenturę Nowaka. No i super, dopóki każdy widzi w nas najemnika konkurenta, jest równowaga, ale... Nowy Sącz to klasyczny dom wariatów, gdzie wszyscy wietrzą spisek, więc dla utajenia obiegu korespondencji komunikują się ze sobą przyklejając grypserę gumą do żucia pod sedesem w miejskim klozecie. Podobno obserwując z pewnego oddalenia tzw. życie polityczne w Nowym Sączu przypomina ono wojnę kibolskich gangów goniących się z maczetami, z braku innych życiowych zainteresowań, po peryferyjnych krakowskich osiedlach. W tym obłędzie namnażają się też jak króliki tzw. anonimowi felietoniści i właśnie w historii gatunku próbuje się zapisać kolejny sądecki Gall Anonim. Ale my życie mamy jedno i nie chce nam się spędzać go na choćby pobieżnej analizie tego, co autor miał na myśli. Jeśli miał myśli, bo trafiają się felietoniści, którzy na myśli nic mieć nie mogą, bowiem żadne myśli u nich nie zostały zdiagnozowane. Nawet przy użyciu najczulszych tomografów.

Niestety obawiamy się, że teraz już z każdym dniem będzie tylko i wyłącznie gorzej. Nie wiem, jak Szanowni Czytelnicy, ale nasza osoba znosi ten jazgot coraz gorzej. Czy nie ma w dumnym Nowym Sączu ani jednego młodego człowieka, którego jakiś samozwańczy ruch oburzonych obywateli wyniósłby do prezydentury ponad podziałami? Nie ma ani jednej grupy ludzi, którym zależałoby na odbudowie – przepraszam nadwrażliwych za określenie – tkanki społecznej tego miasta? Nie ma dziesięciu sprawiedliwych, którym zależy, by Nowy Sącz był dla ludzi, a nie tylko dla grup interesów i interesików zasiedziałych tu z dłuższą albo krótszą tradycją. Nie chce nam się wierzyć, że nie ma nikogo, kto byłby w stanie wywrócić sądecki stolik i zaproponować towarzystwu, by poszło się kłócić gdzie indziej. Najlepiej gdzieś w krzaki nad Dunajcem. Bo tu dzieci na was patrzą.

I have a dream

Jakub Marcin Bulzak
Pije Kuba do Jakuba

Jak, nie przymierzając, Martin Luther King, mam takie marzenie (a może to był sen? Ach, ta wieloznaczność angielskich słówek...), żeby wszyscy ludzie zaczęli myśleć.

Generalnie w mózgu każdej istoty ludzkiej od synapsy do synapsy przelatuje impuls elektrochemiczny (a tych synaps mamy jakieś 100 bilionów, a na każdej średnio po kilkanaście impulsów na sekundę). Tyle tylko, że po niektórych tego niestety nie widać...

A ja mam marzenie, żeby ludzie nie chodzili środkiem chodnika, tak, że ani z prawej ani z lewej strony nie da się ich wyminąć. Żeby osobnicy pragnący pogrążyć się w plotach nie robili tego akurat przy przejściu dla pieszych, dezorientując kierowców. Żeby, spotkawszy na mieście znajomego, nie zatrzymywać się z nim na pogawędkę w samym środku wąskich przejść, tamując ruch. Żeby jadący na hulajnodze po chodniku, nie trąbili i nie pokrzykiwali na pieszych, bo nie mają tam pierwszeństwa. Żeby słuchacze koncertu muzyki klasycznej nie wybierali momentów piano na rozwijanie cukierków z papierków, otwieranie paczki ciastek, odkręcanie butelek z gazowanym napojem, wyciskanie z listka tabletek na gardło. Żeby uczestnicy nabożeństw, w trakcie ich trwania, nie odbierali telefonów komórkowych i pochyleni pod ławką teatralnym szeptem oznajmiali rozmówcy: „Nie mogę teraz rozmawiać – w kościele jestem!”.

Żeby ludzie zaczęli myśleć! Czy to marzenie, to takie straszne aj waj?

P.S.

Chyba nie muszę dodawać, że wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób i zdarzeń jest absolutnie zamierzone?

Żeby uczestnicy nabożeństw, w trakcie ich trwania, nie odbierali telefonów komórkowych i pochyleni pod ławką teatralnym szeptem oznajmiali rozmówcy: „Nie mogę teraz rozmawiać – w kościele jestem!”

A TO CIEKAWE

Blisko 15 tys. przedsiębiorców ma zaległości w sądeckim ZUS

Jak poinformował Monday News „Według danych przekazanych przez ZUS, blisko 820 mln zł wyniosła na koniec lipca maksymalna kwota zadłużenia aktywnego płatnika. Nie brakuje opinii, że naganne jest dopuszczenie do takiej sytuacji i należało wcześniej reagować. Natomiast w tym samym okresie średni dług wobec ZUS wzrósł z 27 tys. zł do 28 tys. zł. Zdaniem ekspertów, warto pomyśleć nad systemowymi ograniczeniami dla aktywnych dłużników, przekraczających ustalony poziom zadłużenia. Rozłożenie należności na raty oczywiście nie rozwiązuje problemu”.

A jak to wygląda w naszym regionie? Jak poinformowała DTS Anna Szaniawska, regionalny rzecznik prasowy ZUS, ponad 14,8 tys. płatników składek z terenu działania oddziału ZUS w Nowym Sączu pod koniec października 2023 r. miało zaległości w opłacaniu składek. W tym 8,4 tys. aktualnie prowadzących działalność i około 6,4 tys. przedsiębiorców, którzy już jej nie prowadzą. Łączna kwota zadłużenia to 323,5 mln zł.

– Warto pamiętać, że przedsiębiorca, który nie jest w stanie jednorazowo spłacić zadłużenia, może zwrócić się o pomoc do ZUS – dodaje Anna Szaniawska. – Odroczenie terminu płatności składek, układ ratalny oraz – w przypadku osób opłacających składki na własne ubezpieczenia – umorzenie należności. Z tych możliwości może skorzystać przedsiębiorca, który ma trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej.

(MICZ)

AUTOREKLAMA

dts24

Twoje źródło informacji

REKLAMA

KROWN® ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE
Bezbarwna powłoka, zabezpieczenie podwozia i profili zamkniętych już od 950 zł
KANADYJSKIEJ TRADYCJI 30 LAT
ZABEZPIECZAMY:
- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- maszyny rolnicze
- sprzęt budowlany
ZNIŻKA 100 ZŁ*
*ważna do 31.12.2023 r. za okazaniem tego kuponu na usługi w serwisie KROWN Nowy Sącz, ul. Zielona 27. Regulamin promocji dostępny u usługodawcy.
www.krown.pl NOWY SĄCZ, ul. Zielona 27 (na terenie WSB) 723 818 780 nowysacz@krown.pl /Krown Polska

Partnerzy wydania:
TRADYCJA, Ford Wikar, Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University, Tęgoborze, Auto-Complex, Koral, FAKRO, mBank

Przedsiębiorczość w subregionie sądeckim – osiągnięcia i zagrożenia

»→ Tadeusz Kudłacz

Dla ustalenia uwagi krótkiego wyjaśnienia wymaga tytułowe sformułowanie problemu, a mianowicie „przedsiębiorczość w subregionie”*, a nie „przedsiębiorczość subregionu”. Po pierwsze dlatego, że subregion, jako kategoria jednostki terytorialnej, w Polsce nie ma samorządowej podmiotowości, a pojęcie przedsiębiorczości tyczy zawsze określonego podmiotu. Po drugie dlatego, że nawet gdyby ograniczenie pierwsze nie istniało, głównym zamiarem krótkiego elaboratu jest koncentrowanie się na przedsiębiorczości sektora przedsiębiorstw. Przedsiębiorczość zaś upodmiotowionej jednostki terytorialnej znacząco wykracza poza przedsiębiorczość biznesową.

Samo pojęcie przedsiębiorczości jest „wielobarwne” stosownie do kontekstu jego użycia. Rezygnując z bardziej naukowo rozbudowanych ujęć i ograniczając się do paru jedynie spostrzeżeń w tym względzie, można powiedzieć, że:

– W ujęciu potocznym, przedsiębiorczość jest rozumiana jako proces zakładania, rozwijania i zarządzania firmą, zazwyczaj z uwzględnieniem innowacji, kreatywności i ryzyka.

– Z punktu widzenia ekonomicznego, a więc wychodząc poza indywidualny podmiot gospodarczy, przedsiębiorczość oznacza proces tworzenia nowych miejsc pracy, wprowadzania nowych produktów i usług na rynek oraz generowania wzrostu gospodarczego – najczęściej z odniesieniem do określonego obszaru.

– Identyfikując przedsiębiorczość z pojedynczą osobą, oznacza ona zdolność do wykorzystywania okazji biznesowych, zarządzania ryzykiem oraz kreatywne i innowacyjne podejście do rozwiązywania problemów.

– Bardzo często przedsiębiorczość postrzegana jest jako proces wprowadzania innowacji na rynek, nie tylko w zakresie produktów, ale także w procesach, modelach biznesowych i technologiach.

– Przechodząc do tematu głównego: przedsiębiorczości w subregionie sądeckim, zacznijmy od funkcjonującego w obiegu medialnym (i nie tylko) spostrzeżenia: jednostka milionerów (przy obecnym parytecie naszej waluty, raczej miliarderów). Co ważne, jest to wyrażane niekoniecznie tylko dla podkreślenia niewątpliwego sukcesu kilku sztandarowych firm Sądecczyzny, ale także w domyśle przynajmniej, dla wyrażenia uznania dla przedsiębiorczości i kreatywności całej tej, terytorialnie identyfikowanej jednostki. Najczęściej jest to odnoszone przede wszystkim do miasta Nowego Sącza, w części także nowosądeckiego powiatu. Trudno byłoby jednak nie zauważyć, może mniej spektakularnych, ale jednak ważkich sukcesów przedsiębiorstw i samorządów gminnych, dwóch pozostałych powiatów subregionu. Chociażby uzyskiwane w ogólnopolskich lub regionalnych rankingach (ocenach) certyfikaty dla firm (za prężność, dynamikę rozwoju, społeczną odpowiedzialność), czy też miejsca zajmowane przez gminy w rankingach ich aktywności gospodarczej. Nie bez znaczenia dla ogólnego obrazu przedsiębiorczości subregionu są również otrzymywane – co prawda we wcześniejszych latach – tytuły mistrzów gospodarności.

– Wracając do przedsiębiorczości w subregionie; bez wątpienia rolę szczególną pełnią miejscowe duże firmy: prężne, wiodące w swych branżach w kraju, ale i dobrze rozpoznawalne na rynkach zagranicznych. Posługując się skrótami nazw mam na uwadze: Fakro, Newag, Wiśniowski, Koral, Konspol, Tymbark, Glinik, Matizol. Są to firmy najbardziej rozpoznawalne, aleteż zauważyć trzeba, że przytoczona lista nie jest oczywiście kompletna. Sygnalizowaną powyżej „szczególność roli” widzę z jednej strony w ich, w pełni zasłużonej „prominentności biznesowej”, i to w skali dalece wykraczającej poza subregion. Z drugiej natomiast strony w ważnej również ich roli dla rozwoju innowacyjnej przedsiębiorczości; przedsiębiorczości właśnie w sądeckim subregionie. W ekonomii znane jest pojęcie efektów zewnętrznych (externalities). Nie rozwijając szerzej zagadnienia, w przytoczonym przypadku oznacza to korzystanie przez cały sektor miejscowych przedsiębiorstw z wizerunku, marki, pozycji międzynarodowej firm wiodących. Korzyści te pojawiają się bez jakichkolwiek kosztów, nakładów czy wysiłku firm beneficjentów. W sytuacji takiej poprzez sprzężenia zwrotne zachodzą procesy mnożnikowego narastania efektów, czyli zjawiska przedsiębiorczości. Jestem przekonany, że współcześnie jest to ważna determinanta kształtowania wizerunku Sądecczyzny jako środowiska dobrze sobie w biznesie radzącego.

Można postawić pytanie, na ile dostępne statystyki potwierdzają opinie o wysokiej przedsiębiorczości omawianego subregionu. Spójrzmy zatem na wybrane, oficjalne dane ujęte w trzech poniższych tabelach (dla porównania uwzględniono średnie dla kraju, regionu oraz dwóch pozostałych powiatów grodzkich województwa).

Podmioty gospodarki narodowej przeliczane na 10 tys. mieszkańców

Jednostka terytorialna	o liczbie pracujących powyżej 49 osób	MŚP (0–249 pracujących)	podmioty ekonomii społecznej	instytucje otoczenia biznesu	% udział os. fiz. prowadzących działalność gosp. w liczbie podmiotów ogółem
gorlicki	5,9	863	39	341,5	79,4
limanowski	4,6	978	29	249,3	85,4
nowosądecki	4,1	958	34	293,6	83,8
m. Nowy Sącz	15,0	1 370	63	730,8	70,9
m. Kraków	12,5	2 092	64	1 010,4	62,9
m. Tarnów	15,8	1 234	52	815,0	69,7
MAŁOPOLSKIE	7,6	1 349	42	650,3	73,5
POLSKA	8,3	1 321	43	834,4	71,2

Dochody podatkowe gmin w przeliczeniu na ludność w wieku produkcyjnym

Jednostka terytorialna	razem	z podatku od nieruchomości	z udziałów w PIT i CIT razem	z udziałów w CIT
gorlicki	4260,1	656,3	1554,3	66,2
limanowski	3619,6	490,5	1581,0	30,7
nowosądecki	4097,5	651,9	1505,3	49,9
m. Nowy Sącz	7425,6	1273,3	3460,7	434,1
m. Kraków	9505,9	1292,9	4564,9	464,5
m. Tarnów	6668,5	1614,4	2816,9	252,1
MAŁOPOLSKIE	5934,2	995,4	2602,1	188,3
POLSKA	6576,6	1265,6	2812,2	227,9

Współczynnik migracji oraz przeciętna płaca w relacji do średniej krajowej

Jednostka terytorialna	ogółem	w wieku przedprodukcyjnym	w wieku produkcyjnym	w wieku poprodukcyjnym	Płaca do średniej krajowej (%)
gorlicki	–23,4	–2,6	–40,1	6,8	75,0
limanowski	–14,0	2,3	–27,0	10,4	77,3
nowosądecki	–9,9	15,7	–24,6	8,6	76,6
m. Nowy Sącz	–34,2	–28,9	–46,8	–2,8	81,7
m. Kraków	48,1	–47,3	97,2	–8,0	121,7
m. Tarnów	–50,8	–59,2	–64,8	–9,6	100,2
MAŁOPOLSKIE	X	x	x	x	101,8

Współczynnik migracji = saldo migracji przez liczbę ludności. Wyliczony został przez uśrednienie zjawiska z 5 lat (2018–2022).

Wnioski nasuwają się następujące:

1. Nie jest zapewne zaskoczeniem, że niekwestionowanym biegunem przedsiębiorczości subregionu jest miasto Nowy Sącz. O jego potencjale gospodarczym pośrednio informują dochody budżetu z udziałów z wpływów podatkowych, zwłaszcza z CIT, ale także z PIT i z nieruchomości*. Nowy Sącz znacząco wyprzedza pozostałe trzy powiatu subregionu. W świetle rozwoju potencjału gospodarczego relatywizowanego do potencjału ludnościowego, miasto to uzyskuje wyniki zauważalnie lepsze od średnich dla kraju i średnich dla województwa. Oprócz wpływów z podatku od nieruchomości jest również lepsze od miasta Tarnowa. Jest oczywiście istotnie wyprzedzane przez krakowski powiat grodzki, ale Kraków, jako metropolia i miasto stołeczne województwa nie jest porównywalny w swym potencjale z branymi tu pod uwagę powiatami. Uwzględniono go w powyższych statystykach jedynie dla wyrobienia sobie poglądu o dystansie dzielącym grupę rozważanych powiatów od kategorii miast metropolitalnych (z administracyjnym statusem powiatu).
2. Pozostałe trzy powiaty subregionu w przytoczonej statystyce lokują się poniżej efektów, przyjętych do porównań jednostek terytorialnych. Na ewentualną uwagę zasługuje dominacja ilościowa w ich potencjale gospodarczym osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Jest to najprostsza forma organizacji przedsiębiorstwa, ale też z tego przynajmniej powodu trudno byłoby jednocześnie deprecjonować ich znaczenie w procesach aktywizowania przedsiębiorczości lokalnej. Nie jest wykluczone iż są one ważną siłą napędową gospodarki rozważanego subregion, czego zresztą uzasadnieniem może być struktura gospodarki tego obszaru, z relatywnie dużym udziałem sektora usługowego.
3. Przytoczone dane rysują również pewne zagrożenia dla dalszego rozwoju przedsiębiorczości subregionu. Mam tu na uwadze zwłaszcza proces przyspieszonej depopulacji. Dotyczy ona szczególnie miasta Nowego Sącza. W ocenie tego zjawiska trzeba koniecznie wziąć pod uwagę fakt, że emigruje przede wszystkim społeczność najbardziej zawodowo ambitna, przedsiębiorcza, społecznie aktywna, przyczyniając się w efekcie do spadku wartości kapitału ludzkiego danej jednostki terytorialnej. W jakimś zakresie podłożem zauważanego zjawiska są zapewne relatywnie niskie wskaźniki płacowe.

Tadeusz Kudłacz jest profesorem nauk ekonomicznych, kierownikiem Katedry Gospodarki Regionalnej UEK, autorem wielu ekspertyz wykonywanych dla władz publicznych (rządowych i samorządowych) w zakresie polityki regionalnej i lokalnej oraz strategii rozwoju, przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Rozwoju Miast, członkiem Prezydium Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN.

* NAZWA „SUBREGION SĄDECKI” NA STAŁE WESZŁA JUŻ DO LITERATURY, W TYM M.IN. POJAWIA SIĘ W DOKUMENTACH POLITYKI REGIONALNEJ WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO. SUBREGION TEN OBEJMUJE TRZY POWIATY ZIEMSKIE (GORLICKI, LIMANOWSKI, NOWOSĄDECKI) ORAZ POWIAT GRODZKI, MIASTO NOWY SĄCZ. W NOMENKLATURZE GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO JEDNOSTKI TEGO POZIOMU PODZIAŁU TERYTORIALNEGO OKREŚLANE SĄ MIANEM „PODREGIONÓW”. W NASZYM PRZYPADKU JEST TO WIĘC PODREGION NOWOSĄDECKI.

* JEST TO POWSZECHNIE UZNANY MIERNIK ROZWOJU LOKALNEGO, Z GRUPY TZW. SYMPTOMATYCZNYCH.

Partnerzy wydania:

Mile widziany jest każdy, kto ma chęć do pracy, posiada kompetencje i chce się uczyć

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM KONIECZKIEM, prezesem Zarządu Newag S.A.

– Skąd takie nagłe ożywienie na rynku kolejowym? Wcześniej można było odnieść wrażenie, iż ilość zamówień spada i panuje stagnacja, a w ostatnich dniach aż kilka komunikatów spółki o nowych kontraktach.

– Faktycznie sporo się ostatnio działo w naszej branży, ale skupię się tu na naszej firmie i naszych partnerach. Pierwsze kontakty z Akiem nawiązaliśmy kilka lat temu, otwierając tym samym nowy rozdział współpracy. Z kolei postępowanie PKP Intercity na dostawę do 95 lokomotyw wielosystemowych, na którego oficjalne rozstrzygnięcie jeszcze oczekujemy, było poprzedzone dialogiem technicznym rozpoczętym w czerwcu 2021 r. Jak widać tylko z tych dwóch przykładów, branża kolejowa wymaga cierpliwości, konsekwencji i długofalowego działania, bo efekty nie przychodzą z dnia na dzień. Warto przy tej okazji podkreślić, że osiągnięcie tego etapu, to owoc systematycznej pracy i zaangażowania całego zespołu. Każde zamówienie, które udało nam się pozyskać, jest rezultatem naszych wieloletnich prac. Długotrwałe wysiłki, jakie włożyliśmy w ten proces, sprawiły, że nie możemy traktować naszych sukcesów jako efektu przypadkowego ożywienia, ale raczej jako rezultat ciężkiej i długofalowej pracy.

DZISIAJ u nas

Salowe w gabinetach

Z Piekła rodem

Wygraj samochód patrz str. VI

PONIEDZIAŁEK 10 czerwca 2002

www.dziennik.krakow.pl

DZIENNIK POLSKI

NOWOSĄDECKI

radio echo Serwis informacyjny www.echo.pl

Nowy Sącz, Gorlice, Limanowa, Biecz, Grybów, Krynica, Mszana Dolna, Muszyna, Piwniczna, Stary Sącz

PRACA SZUKA LUDZI

Sądeckie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego przyjmą od zaraz 200 pracowników! Jest to efekt wygranego w ub. czwartek przetargu na remont wagonów. Jego wartość to 57 mln zł w ciągu najbliższego roku. Informacji o poszukiwanych chętnych do pracy – szczególnie tak dużej liczbie nowych miejsc pracy – na Sądecczyźnie nie mieliśmy okazji przekazywać co najmniej od kilku lat. Lawinowo powiększającej się armii bezrobotnych w regionie dziś nastał przerwany. Nawet jeśli przyjdek ZNTK nie jest jeszcze początkiem korzystnej tendencji na całym rynku pracy, jest z pewnością od dawna oczekiwanym zarzyskiem optymizmu. 1500 rodzin dzi już pracujących w ZNTK 200 kolejnych, którzy w najbliższych dniach związą się z zakładami może spokojniej myśleć o swoich przyszłości! Dziś w Nowym Są- u spodziewana jest wizyta nowe- właściciela części akcji spółki – berta Hamerlinga. W obecności deckich parlamentarzystów oraz adz miasta i regionu ma on rozmawiać z zarządem zakładów rzyszłości przedsiębiorstwa.

Kierownictwo ZNTK już skontaktowało się z sądeckim biurem pracy ie ukrywa, że zajęcie czeka głównie młodych i ambitnych. Najwiksze szanse na zatrudnienie mają elektronicy, mechanicy maszyn nawacze. Pierwsi z nich mogą zaczynać pracę nawet już dziś. Ich zarki nie będą co prawda oszałamiać (ok. 800 zł), ale przez najbliższych 12 miesięcy mają zagwarantowany stały dochód. Przygotowywane zmiany organizacyjne w ZNTK są bardzo poważne – do bezpośredniej produkcji przeniesionych zostanie również ok. 50 osób zatrudnionych dotychczas w administracji.

– Wszystkie te zmiany to efekt wygranego przez nas kontraktu na remont wagonów – referują prezes Zbigniew Konieczek i jego zastępca Wiesław Piwowar. – Dzięki korzystnemu dla nas wynikowi przetargu będziemy dawkrotnie zwiększyć sprzedaż naprawach wagonów osobowych. Nie ukrywamy również, że chomienie produkcji na taką skalę nas ogromny wysiłek organizacyjny. Takie przedsięwzięcie trzeba też rozkręcić.

Pisaliśmy w „Dzienniku"

Czarny czerwiec

Niemal dokładnie przed rokiem niepokoje w ZNTK osiągnęły punkt kulminacyjny. Zobaczmy, co 12 miesięcy temu pisał o tych wydarzeniach „Dziennik Nowosądecki": 12 czerwca 2001 r. niemal tysiąc osób w sądeckich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego rozpoczęło ok. godz. 8 strajk protestując przeciwko zapowiadanym zwolnieniom 600 osób, czyli niemal jednej trzeciej załogi. Kilka minut później Zarząd ZNTK z prezesem Alojzym Oraczem na czele wyszedł do ludzi: – Wam nie zależy na firmie, tylko na swoich stołkach – krzyczała załoga. – Nie ma odwołania od zwolnień. Jeżeli w zakładzie nie ubędzie 600 ludzi, padnie cała firma – odpowiadał prezes Oracz.

Kilka dni później – 19 czerwca na posiedzeniu Rady Nadzorczej ZNTK SA do dymisji podał się cały dotychczasowy Zarząd spółki (prezes Alojzy Oracz, Stanisław Dobosz, Zbigniew Szim i Zbigniew Cabała). Nowym prezesem został Zbigniew Konieczek, a jego zastępcą Wiesław Piwowar. Nowy zarząd zapowiedział, że kluczowym dla przedsiębiorstwa będzie przetarg na wagony w czerwcu 2002 r., dlatego restrukturyzacja zakładu musi być podporządkowana temu celowi. Fot. JEC

Z gór widać lepiej

Trzymając kciuki

Wojciech Molendowicz

22 lata temu sądecka prasa opisywała już sytuację, kiedy zakładom zaczynało brakować rąk do pracy. Podnoszące się z bardzo poważnych kłopotów – wówczas jeszcze – Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, zdobywając nowe zlecenia potrzebowały setki nowych pracowników. Choć od tamtego momentu minęła cała epoka, aby sprostać nowym kontraktom, Newag znowu będzie potrzebował wielu nowych pracowników.

– Co się wydarzy się na rynku, gdyby Polska otrzymała oczekiwane pieniądze z KPO? Czy one będą miały znaczący wpływ na skalę zamówień w takich firmach jak Newag? Inne firmy regionu też powinny to odczuć, miasto Nowy Sącz również?

– Uruchomienie wszystkich środków z KPO z pewnością stanowi kluczowy krok w kierunku ożywienia gospodarki, jednakże nie można ignorować faktu, że proces ten może ulec opóźnieniu z różnorodnych powodów. Takie wyzwania mogą wynikać z zawiłości proceduralnych, biurokratycznych formalności czy też zewnętrznych czynników, takich jak pandemia, trwające konflikty zbrojne czy dynamiczne zmiany na rynku pracy. Kluczowe jest, aby zamawiający postawili na wartościowe projekty, które nie tylko przynoszą korzyści, ale również są dostosowane do dynamicznych warunków panujących na rynku, co z kolei pozwoli zminimalizować ryzyko opóźnień i skutecznie wykorzystać alokowane środki. Wartościowe i elastyczne podejście do realizacji projektów stanie się najistotniejszym elementem sukcesu w obliczu wspomnianych wyzwań.

– Panuje opina, że Newag nie boi się realizacji dużych zadań pod względem technologicznym oraz inżynieryjnym. Najsłabszym punktem tej misternej układanki jaką jest wielkie przedsiębiorstwo jest znalezienie wykwalifikowanych pracowników. Brak rąk do pracy to problem sygnalizowany obecnie coraz częściej przez sądeckie firmy. Czy w kontekście zapowiadanych kontraktów Newagowi grozi brak odpowiednio wyszkolonej kadry? Czy rozwiązaniem może być sięgnięcie po pracowników z zagranicy, nie tylko Ukraińców, którzy dotychczas byli najczęściej zatrudnianymi obcokrajowcami?

– Brak rąk do pracy już jest problemem dla większości polskich firm. Firmy w największych miastach próbują sobie z nim radzić już od kilku lat – tam odsetek zatrudnianych cudzoziemców jest większy niż w naszym regionie. Niestety początki kryzysu demograficznego wiążące się z brakiem zastępowalności pokoleń dotknęły również Sądecczyzny. W odpowiedzi na ogłoszenia rekrutacyjne zgłasza się coraz mniej kandydatów. Co gorsza, wśród zgłaszanych ofert próżno szukać osób o wysokich kwalifikacjach. Zdarzają się perełki z doświadczeniem, ale większość kandydatów może pochwalić się wykształceniem ogólnym, bez konkretnej specjalizacji czy zawodu. To właśnie brak specjalistów w zakresie branży obróbki metali stał się naszą największą bolączką. Brakuje specjalistów z zakresu obróbki skrawaniem, tokarzy, frezerów, jak również spawaczy. Co więcej, oferta edukacyjna na poziomie zawodowym w naszym regionie nie pokrywa się z zapotrzebowaniem istniejącego tu od wielu lat przemysłu. Kandydaci w czasie rozmów wyrażają niechęć do zajmowania stanowisk wiążących się z pracą fizyczną przy maszynach skrawających, zaznaczając jednocześnie zainteresowanie obsługą tychże maszyn przy panelu sterowniczym. W obliczu takich zmian na rynku pracy, zatrudnianie obcokrajowców stanie się dla pracodawców nie tyle wyborem, co koniecznością. I nie mówię tu tylko o bliższych nam kulturowo Ukraińcach, ale również o mieszkańcach bardziej egzotycznych regionów świata. W naszej firmie mile widziany jest każdy, kto ma chęć do pracy, posiada wymagane kompetencje i chce się uczyć. Narodowość czy kolor skóry nie mają tu żadnego znaczenia.

– Co oznacza dla Nowego Sącza i regionu, sądeckich firm i samego Newagu budowa szybkiej kolei przez Piekiełko do Podłęża?

– Biorąc pod uwagę wcześniejsze opóźnienia w historii tego projektu, trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy dokładnie zakończy się jego realizacja... Jednakże pewnym jest, że budowa szybkiej kolei łączącej nas z Krakowem poprzez Piekiełko i Podłęże będzie wiązała się ze znaczną zmianą dla naszego regionu. Kraków jest dużym ośrodkiem akademickim, z którego od wielu lat czerpiemy kandydatów do pracy na stanowiskach inżynieryjnych. W 2015 r. podjęliśmy decyzję o otwarciu Biura Konstrukcyjnego NEWAG w Krakowie – pomysł okazał się być strzałem w dziesiątkę. Dzięki temu od ośmiu lat pracuje tam dla nas 100 inżynierów, których nie pozyskalibyśmy ograniczając się jedynie do sądeckiej lokalizacji. Pozwoliło nam to na tak duży rozwój naszych kompetencji w zakresie projektowania, że mogliśmy zrezygnować ze znacznej ilości usług poddostawców. W tym czasie zawarliśmy umowy o współpracy z największymi krakowskimi uczelniami technologicznymi – AGH i Politechniką Krakowską. Zatrudniamy kilku nauczycieli akademickich, dzięki którym zapewniamy stały przepływ wiedzy między uczelnią a biznesem. Potencjał mieszkańców Sądecczyzny nie mógłby się w pełni rozwinąć, gdyby nie współpraca z uczelniami oraz kontrahentami z sąsiadujących regionów. Newag od dawna nie jest firmą działającą lokalnie – współpracujemy z dostawcami z wielu zakątków świata, a każdego dnia kilkuset naszych pracowników podróżuje po całym kraju i Europie, by zapewnić najwyższą jakość pojazdów znanych już niemal w każdym województwie oraz we Włoszech czy w Bułgarii. Budowę nowej linii kolejowej powinniśmy postrzegać jako szansę, a nie zagrożenie, gdyż umożliwi ona przepływ wiedzy i kompetencji w obie strony.

ROZMAWIAŁ (WICZ)

REKLAMA

Partnerzy wydania:

TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · Koral · FAKRO · mBank

Sądeccy politycy naśmiewali się z pomysłu szybkiej kolei do Krakowa

Rozmawia Wojciech Molendowicz

Rozmowa z LUCJANEM TABAKĄ, ostatnim wojewodą nowosądeckim w 1998 r.

– Dał się Pan w Nowym Sącz zapamiętać jako wielki orędownik budowy szybkiej kolei do Podłęża przez Piekiełko. Opowiadał Pan o tym projekcie z taką pasją, iż wielu patrzyło na Pana jak na fantastę. Niemal dokładnie 25 lat od tamtego momentu, została wbita pierwsza łopata pod budowę tej trasy. Dlaczego to trwało tak długo?

– Po pierwsze ogromnie się cieszę, że prace ruszyły, bo lepiej późno niż wcale. Przede wszystkim zastrzeżenie, że to nie był mój pomysł. Idea połączenia skracającego drogę i czas przejazdu nie tylko z Nowego Sącza do Krakowa narodziła się ponad sto lat temu. Jak widać, już wówczas istniała świadomość, że ta linia jest absolutnie potrzebna. Koncepcja budowy takiego połączenia zrodziła się w czasach, kiedy kolej miała fundamentalne znaczenie dla transportu. Być może nie doszło wcześniej do realizacji pomysłu, bo wraz z rozbudową sieci dróg i ruchu kołowego przez dekady kolej była nieco marginalizowana. Na szczęście jest rok 2023 i – jeśli mogę tak powiedzieć – kolej wraca na właściwe tory.

– Co się działo z tą sprawą w czasie, kiedy nic się nie działo, czyli przez minionych 25 lat?

– Chyba nie możemy powiedzieć, że nic się nie działo, bo gdyby tak faktycznie było, to budowa, której jesteśmy świadkami, z pewnością by nie ruszyła. Ja jednak mogę mówić tylko o tych działaniach, w których brałem udział. Kiedy pracowałem w Krakowie, jako doradca wojewody małopolskiego Ryszarda Masłowskiego, to z mojej inicjatywy przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Transportu powstał komitet wspierania tego projektu. W skład komitetu weszło wiele ciekawych postaci, wybitnych fachowców w tej dziedzinie.

– Skoro był taki dobry klimat dla tej inwestycji, to dlaczego ćwierć wieku trwały do niej przygotowania?

– W systemach demokratycznych rządzą politycy. I w mojej ocenie – ale to nawet nie jest ocena, a pewność, bo wiem, co mówię – to wynikało z zaniedbań sądeckich liderów politycznych.

– Dlatego, że nie lobbowali w Warszawie za szybką koleją do Nowego Sącza?

– Właśnie tak, choć chyba dosadniej bym to określił. Nie będę podawał nazwisk, mimo że je znam, ale niektórzy z sądeckich polityków byli przeciwni temu projektowi i publicznie się z niego naśmiewali. Na szczęście są to już byli politycy.

FOT. ARCH. L. TABAKI

Lucjan Tabaka – ostatni wojewoda nowosądecki (na zdjęciu w środku).

– Co takiego robili?

– Blokowali podejmowane w tej sprawie działania. Spotkania na wysokim szczeblu, które próbowałem aranżować w imieniu wspomnianego komitetu, były torpedowane, często niestety skutecznie. Może trudno w to uwierzyć, bo to niestety bardzo małostkowe, ale tę ideę kojarzono na Sądecczyźnie z moją osobą, a politycy to ludzie bardzo zazdrośni o sukcesy. Sukcesy są zarezerwowane dla polityków, a ponieważ nie są merytoryczni w sprawach bardziej skomplikowanych, jak np. kolej, to ich działania nie są skuteczne.

– Nie czuł się Pan rozgoryczony faktem, że takie przedsięwzięcie jest blokowane przez ludzi, którzy nie rozumieją potrzeby budowy kolei do Krakowa?

– Byłem rozgoryczony, może nawet momentami przychodziła wściekłość i bezsilność, że w walce z politykami o ten projekt nic więcej nie mogłem zrobić. Kiedy człowiek stara się być merytoryczny, nie polityczny, to zawsze dostanie po głowie. Pamiętam sytuację, kiedy jeden z sądeckich polityków jako przewodniczący sejmowej komisji referował projekt ustawy dotyczącej spółek komunalnych, w której bezsensownie zmieniano pewne zapisy. Skrytykowałem ten projekt zamieszczając tekst w „Gazecie Prawnej", więc potem zemszczono się za to na mnie. Ale spokojnie, ja konsekwentnie robię swoje, mimo wieku emerytalnego jestem nadal aktywny zawodowo i skutecznie prowadzę ambitne projekty.

– Jakie uczucia towarzyszyły Panu, kiedy po raz ostatni wychodził Pan z Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej 31 grudnia, 25 lat temu. Następnego dnia sądeczanie obudzili się w innym mieście, powiatowym, a nie wojewódzkim. Panu przypadło symboliczne gaszenie światła w województwie nowosądeckim.

– Miałem mocno mieszane uczucia, ale zdawałem sobie sprawę z realiów, w jakich funkcjonujemy. Mam tu na myśli m.in. podziały geograficzne województwa wynikające z historycznych, kulturowych i emocjonalnych zaszłości. Województwo nowosądeckie nigdy nie było jednolitym organizmem. Dobrze pamiętam klimat jaki panował na Podhalu w stosunku do Sądecczyzny. Te dwa obszary, choć góry były ich wspólnym mianownikiem, nigdy nie były społecznie zintegrowane. Jak pewnie wiele osób jeszcze pamięta, rekompensatą za utratę statusu miasta wojewódzkiego miało być m.in. dla Nowego Sącza utworzenie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, w co mocno zaangażował się ówczesny wicemarszałek Senatu Andrzej Chronowski. Ja natomiast miałem nadzieję, że jakąś osłodą w tym gorzkim momencie będzie dla miasta i regionu przybliżenie komunikacyjne do Krakowa, właśnie przez szybką kolej.

– To było w sferze Pańskich marzeń, czy oparte na jakichś konkretach?

– Nigdy nie byłem marzycielem w sprawach publicznych, jestem pragmatykiem, mocno stąpam po ziemi. I tak też było w tej sprawie, pojawiły się wówczas konkrety. Proszę zwrócić uwagę, że nawet rząd włoski podjął decyzję, na podstawie której Włosi finansowali prace projektowe oraz studium wykonalności dla linii kolejowej Nowy Sącz – Piekiełko – Podłęże. Ponieśli niemałe koszty z tym związane, oczywiście nie bezinteresownie. Mieli nadzieję, że będą również wykonawcą projektu prowadzonego w niełatwym górskim terenie. Swoje nadzieje opierali na posiadanym ogromnym doświadczeniu w takich budowach – tunele, estakady – choć takich gwarancji od strony polskiej nie mieli, bo przecież wszystkich obowiązywało postępowanie wyłaniające wykonawcę zgodne z określonymi przepisami o zamówieniach publicznych. A mimo to mocno się angażowali.

– Wychodząc jako ostatni z Urzędu Wojewódzkiego miał Pan poczucie, że Nowy Sącz szybko straci na znaczeniu, które przez poprzednie 23 lata mozolnie i chyba skutecznie budował, i stanie się jednym z setek miast powiatowych w Polsce.

– Czułem to, ale pewne procesy administracyjne i polityczne były nieuchronne. Osobiście było to dla mnie trudne, bo mieszkałem wówczas w Nowym Sączu i czułem się sądeczaninem, jakbym się w tym mieście urodził. Nie czułem się komfortowo w tej roli, ale wojewodowie nie mieli na tę sytuację wpływu. W podobnej do mojej sytuacji było 32 innych ówczesnych wojewodów i jedyne co mogliśmy zrobić, to zadbać, by przejść ten proces w miarę bezboleśnie. Nie ma wątpliwości, że likwidacja niekorzystanie wpłynęła na status miasta, ale do dzisiaj wiele osób podkreśla, że w takim kształcie był to twór nieco sztuczny, bo Podhale tak naprawdę nigdy nie zaaprobowało tamtej sytuacji.

– Górale dawali odczuć wojewodzie nowosądeckiemu, że Nowy Sącz jest dla Podhala ciałem obcym?

– Oczywiście. W ostatnim roku istnienia województwa podczas licznych spotkań na Podhalu wiele razy słyszałem zarzuty, że na takiej sytuacji zyskała tylko jedna strona, czyli Nowy Sącz. Takie stwierdzenia były oczywiście bezpodstawne i miałem na to konkretne dowody. Poprosiłem wówczas dyrektorów poszczególnych wydziałów o zestawienia zainwestowanych środków i takimi statystykami posługiwałem się na spotkaniach. Lubię pracować na konkretach, dużo łatwiej wtedy dyskutować z zarzutami, które bardziej polegały na jakichś emocjonalnych odczuciach niż na faktach. Po 25 latach od likwidacji województwa nowosądeckiego mogę śmiało przypomnieć, że według naszych wyliczeń zdecydowanie więcej środków na inwestycje trafiało na Podhale niż na Sądecczyznę. Historyczne uprzedzenia sprawiały jednak, że żadne argumenty nie trafiały do adresatów.

– Drugim dyżurnym od lat tematem komunikacyjnym jest budowa szybkiej drogi z Nowego Sącza do Brzeska...

– To bardzo skomplikowany problem i inwestycja szalenie trudna w realizacji. Nie tylko pod względem finansowym zresztą, choć to też ważna przeszkoda. Niestety Nowy Sącz nie leży na głównych krajowych szlakach komunikacyjnych wschód-zachód czy północ południe. To niezwykle utrudnia tej inwestycji, by stała się priorytetem dla kolejnych ekip decydentów.

Lucjan Tabaka – ostatni wojewoda nowosądecki (13.01 do 31.12.1998). Po likwidacji województwa pracował m.in. jako doradca wojewody małopolskiego, pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. spółek komunalnych, kanclerz Politechniki Krakowskiej, a od 2014 r. jako prezes w spółce Politechniki AKOPOL sp. z o.o. mieszkaniowe projekty budowlane.

Partnerzy wydania:

#KupujęBoPolskie
POLSKA FIRMA
ZŁOTO
PRODUKT INNOVACYJNY 2023
GRAND
CONE
vanilla ice cream & nut-chocolate sauce
płynny sos
koral
IZA
Vibes
CZEKOLADA & MIĘTA
ŚMIETANKA & JAGODA

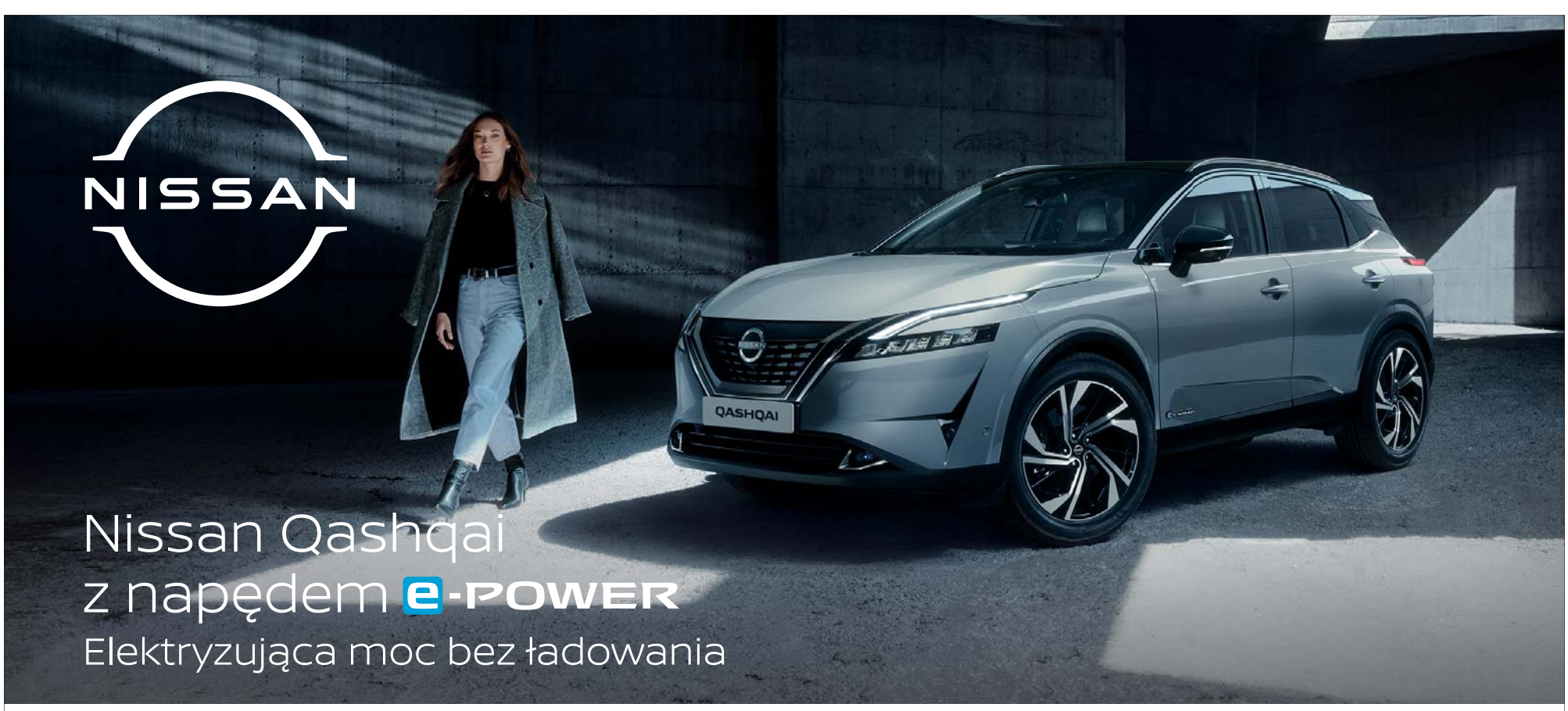

Wikar
Nowy Sącz, ul. Węgierska 168 - tel.: 18 414 0 420
Godziny otwarcia: pon. — pt.: 09.00 — 17.00, sob.: 09.00 — 14.00

www.nissan.wikar.pl

Wszelkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Nissan Qashqai z napędem e-POWER - zużycie paliwa w cyklu mieszanym WLTP (l/km): 5,3-5,4; emisja CO_2 w cyklu mieszanym WLTP (g/km): 120–123. Zużycie paliwa i emisje CO_2 podano zgodnie z obowiązującymi przepisami europejskimi. Przedstawione dane techniczne są zgodne z nową procedurą testową WLTP (Worldwide Harmonized Test Procedure for light vehicles) stosowaną do obliczania zużycia paliwa oraz emisji CO_2. Dane testowanych samochodów, porównywane są wyłącznie według tych samych procedur. Rzeczywiste wyniki mogą różnić się w zależności od czynników takich jak warunki pogodowe, styl jazdy, obciążenie pojazdu lub wszelkie akcesoria zamontowane po rejestracji pojazdu. Rozszerzona Gwarancja Nissana jest produktem ubezpieczeniowym, oferowanym przez Nissan International Insurance Ltd. Oferowane dodatkowe 2 lata rozszerzonej gwarancji jest ważne dla limitu 100 000 km (oprócz 3-letniej gwarancji producenta oferowany produkt rozszerzonej gwarancji obejmuje dodatkowe 2 lata lub łączny przebieg 100 000 km w okresie 5 lat, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej). Informacja nie jest kompletna. Produkt jest zgodny z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana.

Partnerzy wydania:

Nawet Warren Buffett przegrywa z Adamem Dudkiem w długości kierowania firmą

Wojciech Molendowicz

Takie historie w zasadzie nie zdarzają się w światowym biznesie. W zasadzie, bo na palcach jednej ręki – ba, wystarczy do tego jeden palec! – policzyć można prezesów firm, którzy dłużej sprawowali swoje stanowiska. Nie ma również żadnej wątpliwości, że w naszym regionie Adam Dudek był prezesem najdłużej zarządzającym jednym przedsiębiorstwem. Latem tego roku przeszedł na emeryturę po 50 latach (słownie: pięćdziesięciu) kierowania Bankiem Spółdzielczym w Limanowej. Wygląda na to, że co najmniej przez najbliższe 20 lat nikt nie poprawi tego wyniku. A może nawet nigdy.

Nie istnieją aktualne statystyki mówiące o menedżerach najdłużej na świecie prezesujących swoim firmom. Najbardziej skrupulatni na tej sprawie wydają się Amerykanie. Jakiś czas temu portal Money.pl opublikował ciekawy materiał na ten temat: „Prawdziwym rekordzistą pod względem długości sprawowania stanowiska prezesa w jednej spółce jest Leslie Wexner, który stoi na czele koncernu L Brands od 52 lat. Do L Brands należą m.in. słynna bieliźniana marka Victoria's Secret, a także firma kosmetyczna Bath & Body Works".

Jeśli te dane uznać za pełne i wiarygodne, można by tu napisać nieco górnolotne zdanie, że Adam Dudek jest drugim na świecie prezesem najdłużej sprawującym swoje stanowisko. No dobrze, nawet jeśli komuś uda się dotrzeć do innych danych na ten temat, to i tak były już prezes Banku Spółdzielczego w Limanowej, nigdy nie wypadnie ze ścisłej światowej czołówki pod względem długości stażu. Mało tego – Adam Dudek ciągle wyprzedza prawdziwe legendy. W tym samym zestawieniu opublikowanym przez Money.pl napisano m.in.: „Tuż za Wexnerem plasuje się Warren Buffett, który kieruje holdingiem Berkshire Hathaway od 45 lat. Trzecie miejsce w rankingu zajmuje John Mackey, od 37 lat dzierżący ster sieci handlowej Whole Foods Market". I nawet legendarny prezes włoskiego Fiata Gianni Agnelli zarządzał rodzinnym koncernem „ledwie" 37 lat.

Co ciekawe i ważne, Bank Spółdzielczy w Limanowej należy również do ścisłej czołówki najstarszych przedsiębiorstw w regionie. Od założonego w 1877 r. banku starsze o rok są tylko Newag (powstał jako Warsztaty Kolejowe, potem ZNTK) oraz Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu. Banki spółdzielcze zresztą to ciekawa gałąź bankowości. Kto na własne oczy nie zobaczy, ten nie uwierzy, że spotkania prezesów tych banków bardziej przypominają rodzinny piknik niż zimną korpo-naradę bezwzględnych rekinów finansjery, których najciekawszą lekturą do poduszki są arkusze excela. Atmosferę i relacje panujące pomiędzy, konkurującymi przecież na co dzień, bankami spółdzielczymi, dobrze można było prześledzić podczas pożegnania Adama Dudka, końcem sierpnia tego roku. Do Nowego Sącza zjechali wówczas prezesi banków spółdzielczych z całej Polski, a ich wypowiedzi i wspomnienia o odchodzącym na emeryturę prezesie przypominały opowieści kuzynów, którzy nie widzieli się od ostatnich świąt i teraz mają sobie mnóstwo do opowiedzenia, co tam nowego w bliższej i dalszej rodzinie. O Adamie Dudku, kiedy po 50 latach zarządzania bankiem przechodził na emeryturę, trudno powiedzieć, że choć przez chwilę z tego okresu był banksterem. Był raczej seniorem wielkiej rodziny bankowości spółdzielczej.

O Adamie Dudku, kiedy po 50 latach zarządzania bankiem przechodził na emeryturę, trudno powiedzieć, że choć przez chwilę z tego okresu był banksterem. Był raczej seniorem wielkiej rodziny bankowości spółdzielczej.

A tak o swojej zawodowej karierze Adam Dudek pisze w wydanej niedawno książce poświęconej limanowskiemu bankowi.

„Gdybym zestawił dwie epoki spółdzielczości – lata 70. XX wieku, gdy zaczynałem pracę, a czasy obecne, to powiedziałbym, że różnice są diametralne. Zmieniły się warunki pracy, nastąpił ogromny postęp technologiczny, wzrosły oczekiwania klientów, ale i możliwości oferowanych usług bankowych. Chyba tylko jedno pozostało niezmienne – idea spółdzielczości. (...)

W 1966 r. ukończyłem Szkołę Podstawową w Młynnem. Pięć lat później zdałem maturę w Technikum Ekonomicznym w Limanowej. Po maturze zacząłem pracę w Inspektoracie Powiatowym PZU w Limanowej, gdzie zajmowałem się dobrowolnymi ubezpieczeniami. (...)

Jesienią 1972 r. Członek Zarządu Banku pan Józef Limanówka spotkał się ze mną, proponując pracę (...) objąłem funkcję głównego księgowego.

W 1973 (...) na kierownika Banku został powołany pan Stanisław Widomski. Wcześniej pracował on jako inspektor ds. likwidacji szkód w limanowskim oddziale PZU. Funkcję Prezesa nadal pełnił poprzedni emerytowany kierownik – pan Adam Krupiński. Niestety Dyrektor Widomski wkrótce poważnie zachorował. W 1976 r. zacząłem studia na Wydziale Ekonomiki Produkcji Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Dyrektor znał mnie też z czasów pracy w PZU. Zapewne te czynniki wpłynęły na to, że w 1977 r. powierzył mi sprawowanie w jego imieniu zastępstwa. Potem powrócił do pracy na pół roku, ale niestety nastąpił nawrót choroby i pan Stanisław Widomski zmarł. W związku z tym Rada Nadzorcza powierzyła mi pełnienie, początkowo nieformalnie, obowiązków w zastępstwie Dyrektora. Problem polegał na tym, że kierownictwo Oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej, pod który podlegaliśmy, nie bardzo widziało tak młodego człowieka na stanowisku Dyrektora i zwlekało z nominacją. Rada Nadzorcza i Zarząd wykazały się jednak dużą determinacją rekomendując moją osobę na to stanowisko. W efekcie 1 kwietnia 1978 roku otrzymałem nominację na Dyrektora Banku Spółdzielczego w Limanowej. W Oddziale Wojewódzkim BGŻ skupione były 33 banki z obszaru ówczesnego województwa nowosądeckiego. W tym gronie byłem jednym z najmłodszych dyrektorów. (...)

Personel się rozrastał, a budynek wciąż był ten sam. Podejmowane były próby lokowania pracowników w sąsiednich obiektach, ale nie było to praktyczne. (...)

Budowa rozpoczęła się w 1988 r. W tym czasie Bank urzędował w starej siedzibie. Było to możliwe, ponieważ nieruchomość była usytuowana bliżej płyty rynku, a plac budowy mieścił się za nią. Inwestycja została zlecona państwowemu przedsiębiorstwu – Kombinatowi Budownictwa Mieszkaniowego w Nowym Sączu. Stan surowy budynku udało się zamknąć pod koniec roku 1989, ale tu nastąpiło przyhamowanie inwestycji. (...) Pojawił się kolejny problem. To był czas reformy Balcerowicza i inflacji rzędu 320 proc. w skali roku. Tylko pierwsze trzy miesiące roku 1990 przyniosły miesięczną stopę rzędu 30 proc. To powodowało, że koszt budowy zakładany w 1988 r., wzrósł dziesięciokrotnie! Wydawało się, że nie będziemy w stanie inwestycji zakończyć, bo zwyczajnie brakowało środków. Do tego dochodziły problemy z brakiem materiałów budowlanych. (...) Mimo wszystkich trudności, udało się. Pod koniec roku 1990 budynek był w takim stanie, że można już było otworzyć dla klientów salę operacyjną. Przenieśliśmy się do nowej siedziby, a stary budynek w tym czasie został zburzony. (...)

Oczywiście w trakcie budowy normalne było, że byłem i inspektorem nadzoru budowy, i doradcą, i konsultantem projektantów, ale o tym można by napisać osobną opowieść. (...)

Przyszedł rok 1989 i czas transformacji ustrojowej. W 1990 r. zgodnie z ustawą o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości, Bank Gospodarki Żywnościowej przestał spełniać rolę Centralnego Związku Spółdzielczego. Równocześnie powstał Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, który zrzeszał banki spółdzielcze na zasadzie dobrowolności. Z inicjatywy KZBS powstały dwa banki: Gospodarczy Bank Wielkopolski w Poznaniu i Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni we Wrocławiu. W 1992 r. do tej sieci dołączył Bank Unii Gospodarczej SA w Warszawie. Właśnie jego członkiem stał się Bank Spółdzielczy w Limanowej. Tak zadecydowała Rada Nadzorcza jak również Walne Zgromadzenie. To była bardzo dobra decyzja. (...)

Nasz Bank cały czas dynamicznie się rozwijał. W 2000 r. fundusze własne Banku przekroczyły 300 tys. euro, sześć lat później 1 mln euro, a w 2008 r. 5 mln euro. O rosnącej roli Banku świadczy także debiut na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Pierwsze notowanie obligacji limanowskiego Banku na rynku Catalyst miało miejsce 31 maja 2011 r. Zadebiutowaliśmy emisją obligacji jako 14. bank z sektora spółdzielczego. (...)

Nie sądziłem, że zwiążę się z ideą spółdzielczości na 50 lat. Nawet nie wiem, kiedy to pół wieku minęło. Mam jednak ogromną satysfakcję z tego, co udało się w tym czasie zrobić. Moja praca była też dostrzegana i doceniana na forum krajowym. Powierzano mi funkcje: członka Rady Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości, przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku Polskiej Spółdzielczości (tę funkcję pełniłem przez dwie kadencje). Również to, że uczestniczyłem w pracach parlamentarnych związanych z tworzeniem ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i zrzeszających, jest dla mnie swego rodzaju powodem do dumy".

Partnerzy wydania:

To wstyd, że tak piękne miasto ma tak fatalne powietrze

↣ Rozmawia Wojciech Molendowicz

Rozmowa z JANUSZEM KOMURKIEWICZEM – członkiem zarządu firmy Fakro

– Wielu ekonomistów przyjmuje, że branża budowlana jest barometrem nie tylko sądeckiej, ale polskiej gospodarki. Dlatego ciekawie nadstawiamy ucho, żeby usłyszeć jaka jest diagnoza kondycji polskiej gospodarki jesienią 2023 r.

– Utarło się też, że to właśnie budownictwo jest kołem zamachowym całej gospodarki i ekonomii. Natomiast prawda jest taka, że budownictwo w ostatnim czasie przeżywało kryzys. Mówię przeżywało, bo powoli chciałbym, żeby to już był czas przeszły. Niestety tym roku, a szczególnie w zeszłym roku, spadła nam ilość rozpoczynanych budów aż o 30 proc. O tyle samo spadła ilości wydawanych pozwoleń na budowę, a więc to był bardzo zły prognostyk na najbliższe miesiące dla całej gospodarki. Dzisiaj trochę ta sytuacja się poprawia, rzeczywiście zaczął działać tzw. „Bezpieczny kredyt 2 proc. ". Może głównie w sferze PR, bo efekty tego programu będą widoczne w przyszłym roku, ale wreszcie Polacy, szczególnie młodzi, znowu zaczynają brać kredyty hipoteczne i rozpoczynają budowę domów, bądź kupują mieszkania.

– I to jest ta dobra wiadomość?

– Dobra, bo mieliśmy okres, kiedy duża inflacja, oczywiście spowodowana głównie wojną czy całą sytuacją ekonomiczną na świecie, sprawiła, że kredyty hipoteczne były niedostępne dla młodych osób. Młodzi ludzie nie mieli tzw. zdolności kredytowej, a kredyty były po prostu zbyt drogie. Były nawet takie sytuacje, że ludzie, którzy rozpoczęli budowę, mieli kupione projekty, sprzedawali te rozpoczęte budowy, bo oceniali, że nie są w stanie dokończyć inwestycji. To spowodowało, że mieszkań w Polsce oddawało się mniej niż zazwyczaj. Uważam, że głód mieszkaniowy rośnie, bo nie jest tak, że Polacy nagle przestali potrzebować mieszkania. Oni zaczęli szukać alternatyw: zacząć wynajmować mieszkania, wstrzymywać decyzje o budowie i teraz ten popyt się kumuluje.

– Ale mam takie wrażenie, że o tym głodzie mieszkaniowym mówi się w Polsce od niepamiętnych czasów czyli dla wielu od PRL-u. Zmieniła się epoka i ciągle mówimy o tym, że istnieje głód mieszkań.

– No tak, bo ciągle mamy średnią dostępnych mieszkań na tysiąc mieszkańców dużo niższą niż w krajach Unii Europejskiej, niż w całej Europie. Zatem głód mieszkaniowy cały czas istnieje. Społeczeństwo polskie jest jednak coraz bardziej zamożne, a więc stać nas było przez ostatnie lata na to, że Polacy inwestowali w mieszkania, kupowali je, rozpoczynali budowy własnych domów. Ale to zostało przyhamowane. Wierzę w to, że ten zły okres powoli się kończy. Jest taki powiew optymizmu w końcówce roku, ale przede wszystkim wierzę w to, że to w przyszłym roku sytuacja już będzie lepsza.

– W wielu miejscach w Nowym Sączu albo zostały zbudowane jakieś nowe apartamentowce albo właśnie są rozpoczynane kolejne inwestycje. Troszkę się dzieje?

– Oczywiście, że się dzieje, bo to budownictwo cały czas jest na wysokim poziomie. Pamiętajmy jednak o tym, że nawet w roku 2022 można powiedzieć nie spadła nam ilość budowanych czy oddawanych do użytku mieszkań, ale spadła ilość budów rozpoczynanych i tych, na które zostały wydane pozwolenia. Ten kryzys właśnie rozpoczynanych budów pogłębił się jeszcze w tym roku. Zmierzam do tego, że za chwilę odczujemy, że tych mieszkań będzie mniej dostępnych na rynku. A wiadomo, kiedy jest mniej towaru, w tym wypadku budynków, to powoduje wzrosty cen i takie nieprzyjemne zawirowania.

– Wynajmować czy kupować?

– To zależy od indywidualnej sytuacji. Nie ma jednej recepty. Patrzymy na to globalnie, trzeba i budować, i kupować, i wynajmować. Inwestycja w mieszkania, w nieruchomości to jest zawsze pewna inwestycja.

– Kilkanaście miesięcy temu mówił Pan na przykładzie swojej firmy, ale też całej branży budowlanej o jej problemach. O inflacji, o galopujących cenach surowców i ich braku. To był okres pandemii. Potem wybuchła wojna w Ukrainie i ciągle pojawiały się jakieś trudności, które u producentów powodowały wzrost ceny produktów, co z kolei uderzało w klientów.

– Oczywiście, że tak.

– Opanowana jest ta sytuacja?

– W tej chwili jest stabilna, ale trzeba pamiętać, że przez ostatnie dwa lata, czyli od Covid-u poprzez okres tej strasznej wojny na Ukrainie, ceny materiałów budowlanych wzrosły o 40 proc. To bardzo dużo. Oczywiście może nie wszystko przełożyło się w całości na wzrosty ceny mieszkań, ale one oczywiście też rosły. Dzisiaj mamy pewną stabilizację. Ceny surowców przestały rosnąć, jeszcze się wahają. Czekamy teraz na rozwój wydarzeń na przyszły rok.

– Na rozwój wydarzeń politycznych, ekonomicznych? Co będzie miało największy wpływ?

– Już wspomniałem o programie „Bezpieczny kredyt 2 procent". On jest dobrym stymulatorem dla popytu, dlatego że daje pewne bezpieczeństwo, szczególnie młodym ludziom, którzy po prostu nie mają własnych środków na budowę czy zakup mieszkań. Dzisiaj też chętniej poddajemy budynki termomodernizacji, czyli podnosimy komfort mieszkania w już istniejących budynkach. To jest szalenie istotne. Program „Czyste powietrze" pozwala korzystać z dofinansowań na potrzebne procesy modernizacyjne. Mam tu na myśli m.in. wymiany pieców. Budynek, żeby pobierał mniej energii do ogrzewania, musi być poddany kompleksowej termomodernizacji. Co to oznacza? Mówimy o wymianie okien dachowych, pionowych, o dociepleniu ścian, o wymianie całej instalacji grzewczej, wybraniu odpowiedniego pieca, ale przede wszystkimi zarządzaniu tą energią, która jest użytkowana w pomieszczeniach. To jest ta kompleksowa termomodernizacja. Mało się o tym mówi, a prawda jest taka, że ciągle Nowy Sącz jest w niechlubnej statystyce miast o najgorszym powietrzu w Polsce.

– Niedawno były przedstawiane najnowsze statystyki przez Polski Alarm Smogowy. Nowy Sącz o jedną pozycję poprawił swoją sytuację, ale i tak jest w czołówce najbrudniejszych miast w Polsce.

– To jest wstyd, że tak piękne miasto, tak pięknie położone w sercu Beskidu Sądeckiego, ma tak fatalne notowania. Przebywam w różnych środowiskach w Polsce i gdy spotykam się z ludźmi, m.in. z dziennikarzami, wszyscy się pytają: co się dzieje w Nowym Sączu, bo to miasto się zawsze kojarzyło ze świeżym powietrzem, z górami, z pięknymi widokami, z atrakcjami turystycznymi, a teraz się kojarzy właśnie z fatalnym powietrzem. Ten problem trzeba rozwiązać i to jest problem rozwiązywalny, ale wymaga kompleksowego podejścia. Wymaga odpowiedniej polityki, oczywiście nawiązania do polityki zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw, bo to od przedsiębiorstw dużo zależy, ale przede wszystkim zależy od termomodernizacji. W Polsce, i również w Sączu, mamy całą masę budynków, które trzeba poddać termomodernizacji. 70 proc. istniejących budynków wymaga docieplenia, wymiany kotłów, instalacji i przede wszystkim okien. To trzeba zrobić, bez tego nie będzie postępu.

W Polsce, i również w Sączu, mamy całą masę budynków, które trzeba poddać termomodernizacji. 70 proc. istniejących budynków wymaga docieplenia, wymiany kotłów, instalacji i przede wszystkim okien. To trzeba zrobić, bez tego nie będzie postępu

– Firma Fakro zaangażowała się m.in. w sadzenie drzew ph. „Przyszłość jest zielona". Zaangażowaliście się w tę

REKLAMA

Partnerzy wydania:

akcję, bo patrzycie w przyszłość i czujecie, że może Wam zabraknąć drewna do produkcji, czy dlatego, żeby poprawić jakość powietrza?

– Jedno i drugie. Postępowanie proekologiczne jest DNA naszej firmy. Wystarczy spojrzeć na nasze logo, w którym jest zieleń. Od samego początku byliśmy przywiązani do zagadnień proekologicznych. To się przejawia na każdym polu, także na przykładzie projektów pracowniczych czy prospołecznych, jak właśnie ten program sadzenia drzew. Nowe drzewa tworzą dobry klimat, tworzą dobrą atmosferę, dostarczają nam tlen, zużywają CO2, to jest szalenie istotne. Natomiast w Polsce też mamy przed sobą kryzys, czy jesteśmy w jego trakcie, kryzys drzewny. Polska jest dużym producentem drewna, bo ma wspaniałe lasy, ale produkuje to drewno w sposób ograniczony. Zasoby drewna są stałe i nie da się nagle zwiększyć ich produkcji...

– Albo trzeba poczekać?

– Ale to są długie lata.

– A dzieje się coś złego w polskiej polityce leśnej?

– Uważam, że tak, ponieważ polskie drewno nieprzetworzone, tak zwane okrągłe, czyli ścięte drewno, wywozimy za granicę głównie do Chin. Oczywiście organizacje branżowe związane z przemysłem drewnym, m.in. związek Polskie Okna i Drzwi, bardzo mocno spierają się z Lasami Państwowymi o to, że to drewno jest eksportowane, bo ponad 10 proc. drewna nieprzetworzonego wyjeżdża z Polski. Oczywiście to nie Lasy Państwowe bezpośrednio eksportują, często nawet twierdzą, że nie wiedzą o tym eksporcie, bo sprzedają przecież pośrednikom. Tylko że ci pośrednicy podstawiają pod miejsca tak zwanej zrywki kontenery morskie, a Lasy Państwowe ładują drewno bezpośrednio do wywózki.

– I już w lesie widać, gdzie to drewno trafi?

– Oczywiście! Drewno tym kontenerem nie jest dostarczane do najbliższego tartaku w gminie, tylko jedzie do portu i jest wywożone z Polski.

FOT. ARCH. FAKRO

– Statuetka Pracodawca Godny Zaufania to cenna nagroda, bo przyznana przez kapitułę złożoną z wielu organizacji pozarządowych – przyznaje Janusz Komurkiewicz.

– Dlaczego eksport drewna nieprzetworzonego jest niekorzystny?

– To łatwo policzyć i jako Związek Polskie Okna i Drzwi zrobiliśmy to. Wartość dodana do drewna przetworzonego w postaci okna, a drewna wywożonego nieobrobionego, nieprzetworzonego w Polsce jest siedmiokrotnie wyższa, czyli siedmiokrotnie wyższe zasoby pieniężne trafiają do budżetu państwa, jeżeli to drewno jest przetworzone w Polsce. To jest bardzo zła gospodarka, drewno to jest strategiczny zasób narodowy i powinniśmy o nie dbać.

– A nie dbamy?

– Absolutnie niewystarczająco. Widać tutaj braki w kapitale społecznym, w wiedzy ekonomicznej zarządców Lasów Państwowych. Oczywiście nie chcę tu wchodzić w wielką politykę, ale obecna polityka sprzedaży drewna nie stymuluje rozwoju gospodarki polskiej. I to powinno być celem przedsiębiorstw państwowych, a nie tylko korzyści ekonomiczne dla wąskiej grupy przedsiębiorców. Czyli powinniśmy dbać o rozwój gospodarczy kraju, bo to jest element kapitału społecznego, który cały czas w Polsce musi być budowany. O tym często mówi prezes Ryszard Florek i Fundacja „Pomyśl o przyszłości". Mamy ciągle jeszcze braki w tym zakresie.

– Na stole przed nami stoi statuetka Pracodawca Godny Zaufania świeżo odebrana przez Pana w Warszawie. Nagroda m.in. za wprowadzenie strategii zrównoważonego rozwoju i zmian w kulturze przedsiębiorstwa. Ważna nagroda?

– Bardzo ważna z tego względu, że jest to nowa dziedzina. Pracodawca Godny Zaufania, ale w kategorii polityki ESG. To jest cenna nagroda, bo przyznana przez kapitułę złożoną z wielu organizacji pozarządowych, m.in. Krajową Izbę Gospodarczą, fundację Teraz Polska i wiele innych, które jednoznacznie oceniły naszą politykę ESG, którą nazwaliśmy „Go Green". To jest strategia zrównoważonego rozwoju Fakro. Tę strategię opisaliśmy bardzo szczegółowo w raporcie ESG.

– Ta kampania już trwa od roku?

– Tak, jesteśmy mocno w to zaangażowani, bo siłą naszej strategii jest to, że tworzyli ją pracownicy i są bardzo mocno zaangażowani w jej realizację. Nasza polityka ESG to szeroki zakres działań, który został opisany w trzech sferach – ekologicznej, związanej ze środowiskiem, sferze związanej z odpowiedzialnością społeczną i wreszcie sferze ładu korporacyjnego. Te trzy sfery zostały bardzo dokładnie opisane w naszym raporcie ESG i tym się szczycimy, bo został on bardzo pozytywnie oceniony. Ta nagroda świadczy, że nasz raport i nasza polityka „Go Green" zostały najwyżej ocenione. Jesteśmy firmą, która w tym roku została oceniona jako bezkonkurencyjna w tym zakresie.

– Jak Pracodawca Godny Zaufania ocenia rynek pracy na Sądecczyźnie? Najświeższe dane mówią o rekordowo niskim bezrobociu. Brakuje rąk do pracy w Nowym Sączu?

– Brakuje i to już od dłuższego czasu. Oczywiście, że zatrudnienie czy stopa bezrobocia nie są nigdy stałe, ale jesteśmy cały czas w takim okresie w ekonomii, że Polska się nieustannie rozwija, zwiększa swoją aktywność biznesową, ekonomiczną i zwiększa produkcję. Do tego potrzebni są pracownicy, ale nie tylko na stanowiskach robotniczych. Są potrzebni również na stanowiskach zarządczych, specjalistycznych, inżynierskich, więc brakuje ludzi w wielu dziedzinach.

– Firma Fakro uczestniczyła niedawno m.in. w Kongresie Obudowy Ukrainy. Mamy nadzieję, że wojna zakończy się jak najszybciej. Chciałem zapytać o ewentualny udział polskich firm, już nie mówiąc sądeckich, w procesie odbudowy. A przy okazji dodajmy, że Wasz zakład produkcyjny we Lwowie końcem września został zniszczony przez rosyjską rakietę.

– Tak, ten zakład jest odbudowywany. Myślę, że to dobra wiadomość, bo zastanawialiśmy się, jak tę politykę na Ukrainie dalej prowadzić, ale jesteśmy tam już od 20 lat, dalej chcemy nasze interesy tam rozwijać i kontynuować produkcję. Oczywiście są tam duże zawirowania związane z wojną, ale jesteśmy tam na miejscu, chcemy pilnować naszych interesów, a później uczestniczyć w procesie odbudowy Ukrainy. Oczywiście żadna firma w pojedynkę tam nic nie zdziała. Odbudowywać Ukrainę będą konsorcja, duże firmy, które będą współpracować z dostawcami materiałów budowlanych, z wykonawcami, z bankami, ubezpieczycielami. To są duże przedsięwzięcia i tu trzeba prowadzić mądrą politykę, mówię o polskich firmach, o polskim rządzie, bo nikt pojedynczo niczego nie zdziała. Musimy pilnować swojego interesu jako Polska, jako polskie przedsiębiorstwa, ale musimy się jednoczyć w tych działaniach.

WYKORZYSTANO FRAGMENTY WYWIADU DLA REGIONALNEJ TELEWIZJI KABLOWEJ.

REKLAMA

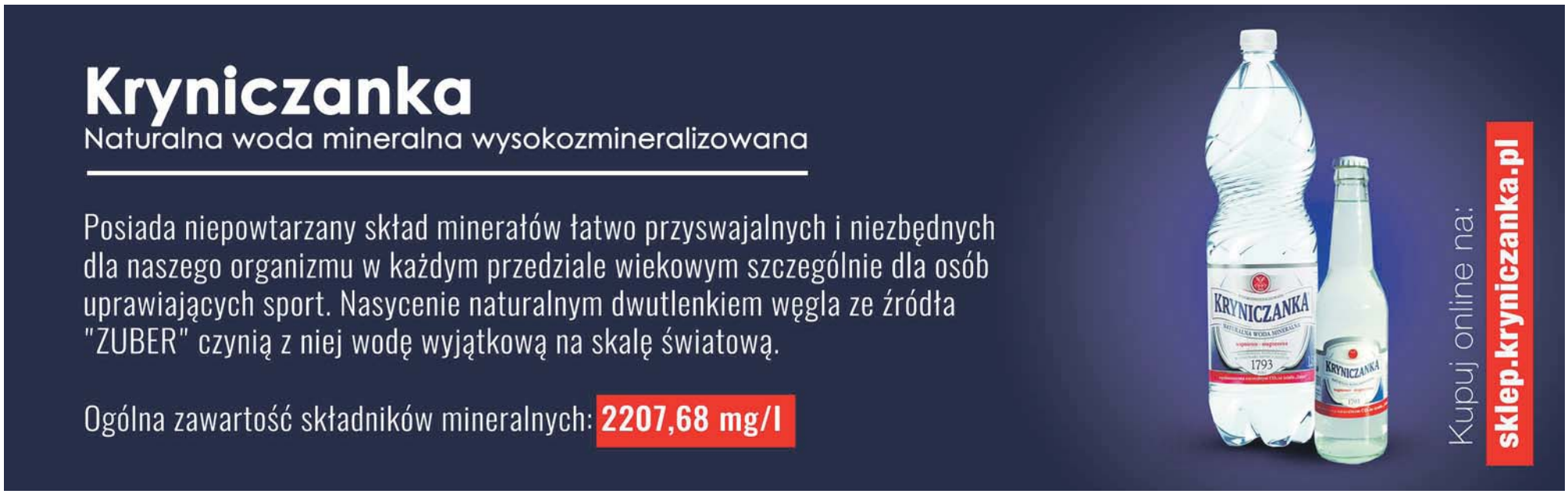

Partnerzy wydania:
TRADYCJA, Ford Wikar, Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University, Tęgoborze, Auto-Complex, Koral, FAKRO, mBank

www.newag.pl

newag GROUP

Przyszłość nabiera tempa

Newag SA

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · koral · FAKRO · mBank

Zatrudniamy najlepszych, pracujemy wg najnowszych technologii, stosujemy innowacyjne maszyny i urządzenia światowych producentów.

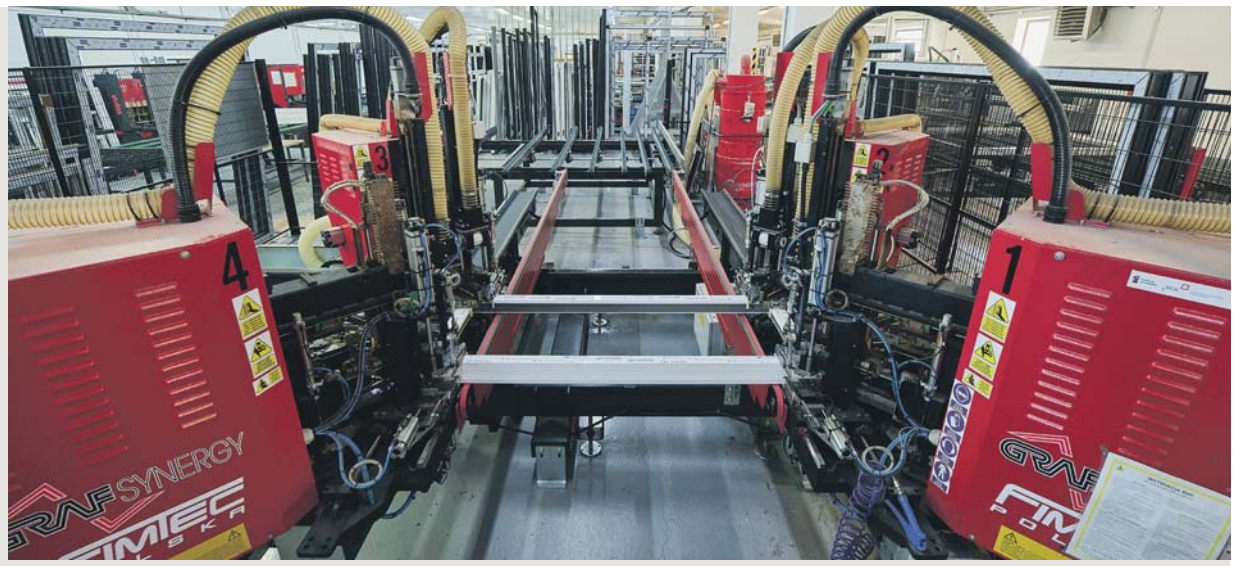

OKNA DRZWI

Nowy Sącz, ul. Elektrodowa 47, www.tradycja.biz

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

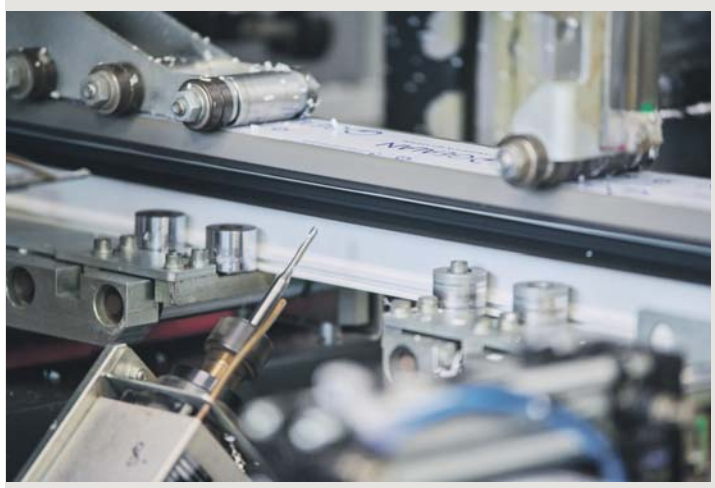

Diamond Award
Forbes
2023

NOWA GENERACJA
OKIEN DACHOWYCH **GREEN**VIEW
O ENERGOOSZCZĘDNEJ KONSTRUKCJI

Okna **GREENVIEW** powstały z pasji tworzenia i zmieniania świata. Przedstawiamy Ci nową generację okien dachowych, które łączą najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z wysoką energooszczędnością i wyjątkową akustyką. Okna dachowe **GREENVIEW** to więcej niż innowacja - to rewolucja z myślą o nowej jakości życia.

Poznaj moją pasję

FAKRO®

Partnerzy wydania:

Naszym wyróżnikiem są studenci

»→ Rozmawia Gabriela Wolińska

Rozmowa z PRZEMYSŁAWEM BOCHENKIEM – kanclerzem Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu

– Tytuł „Stratega Nowoczesnego Kształcenia", kolejny raz wysokie miejsce w rankingu najczęściej wybieranych szkół niepublicznych w Polsce. Nie sposób nie zauważyć, że WSB–NLU w ostatnich pięciu latach przeżywa prawdziwy złoty okres w swojej 32–letniej historii. Co spowodowało takie zainteresowanie uczelnią?

– Podstawową misją uczelni jest tworzenie innowacyjnej, opartej na uniwersalnych zasadach, praktykującej organizacji akademickiej, prowadzącej obok działalności czysto edukacyjnej i naukowej także działalność aplikacyjną, konferencyjną, wydawniczą i doradczą w różnorodnych obszarach tematycznych, organizacji nie tylko zdolnej sprostać wyzwaniom czasów współczesnych, ale i wyznaczającej standardy przyszłości. Tej misji staramy się być wierni cały czas i dzięki temu oraz dzięki pracy całej społeczności akademickiej, udaje się nam zdobywać nowe akredytacje oraz awansować w rankingu Ministerstwa Edukacji i Nauki. W tym roku z miejsca 10. awansowaliśmy na miejsce 8. najchętniej wybieranych uczelni niepublicznych w Polsce, biorąc pod uwagę studia w modelu niestacjonarnym. Do sukcesu mocno przyczynia się też stopień zinformatyzowania uczelni oraz cyfryzacji procesów, w czym uważamy się za lidera rynku edukacyjnego. Wyróżnikiem WSB–NLU byli zawsze także jej studenci i absolwenci.

– Z roku na rok wzrasta nie tylko ilość studentów studiów zasadniczych, ale i podyplomowych, czy zatem krótkie programy i duża oferta to gwarancja sukcesu?

– Oferta studiów podyplomowych stale się powiększa. Nowe kierunki są odpowiedzią na aktualne potrzeby pracodawców i rynku pracy. Dają też możliwość osobom z wyższym wykształceniem szybszego przekwalifikowania się. Ponadto, studia podyplomowe są doskonałym uzupełnieniem dla osób, które chcą zdobyć wiedzę specjalistyczną z danego zakresu lub uzyskać stosowne uprawnienia do pracy w zawodzie, np. studia podyplomowe pedagogiczne. Cieszy nas także wzrost liczby studentów na studiach dziennych.

– Wiele nowości czekało rozpoczynających naukę na uczelni w październiku. Jak studenci przyjęli nowe kierunki, które zostały na uczelni otwarte wraz z początkiem tego roku akademickiego?

– Największą popularnością cieszyła się Szkoła Psychoterapii Poznawczo–Behawioralnej WSB–NLU. Tutaj, pomimo że przyjęliśmy na ten kierunek ponad 200 osób (planowaliśmy przyjąć 100 osób), ponad drugie tyle osób nie zostało przyjętych z powodu braku miejsc. Ponadto dużym zainteresowaniem cieszy się kierunek Analiza danych. Odpowiedzią na potrzeby, zgłaszane przez otoczenie społeczno–gospodarcze, jest otwarty kierunek Doradztwo sukcesyjne, na którym kształci się kilkudziesięciu słuchaczy. W tym roku poza studiami niestacjonarnymi otworzyliśmy też studia stacjonarne na kierunku Prawo.

– Widzimy rozwój a najlepszym efektem jest ostatnia inwestycja, czyli Akademik WSB–NLU, który tak naprawdę będzie takim 3 w 1: akademik, pracownie i główne centrum aktywności studentów.

– Inwestycję rozpoczęliśmy 1 lutego 2023 r. a zakończenie planujemy na sierpień 2024 r. Jest to bardzo krótki czas, jak na tak dużą budowę. W akademiku znajdzie miejsce ponad 180 studentów. Będą także pokoje dla kadry dydaktycznej, 10 sal dydaktycznych wyposażonych w najnowsze rozwiązania techniczne, miejsca do aktywności badawczej dla studentów, strefa studenta oraz na dachu strefa zieleni, która również zostanie udostępniona studentom. Koszt inwestycji to ponad 33 mln złotych netto.

W tym roku z miejsca 10. awansowaliśmy na miejsce 8. najchętniej wybieranych uczelni niepublicznych w Polsce, biorąc pod uwagę studia w modelu niestacjonarnym

W akademiku znajdzie miejsce ponad 180 studentów. Będą także pokoje dla kadry dydaktycznej, 10 sal dydaktycznych wyposażonych w najnowsze rozwiązania techniczne, miejsca do aktywności badawczej dla studentów, strefa studenta oraz na dachu strefa zieleni, która również zostanie udostępniona studentom

– Jak lokalne otoczenie wpływa na funkcjonowanie uczelni? Czy w ogóle ma na nią wpływ?

– Na uczelni działa Konwent, który ma charakter opiniodawczo–doradczy, a jego zadaniem jest udział w kształtowaniu koncepcji kształcenia na kierunkach studiów realizowanych w WSB–NLU, w szczególności poprzez wskazywanie pożądanych umiejętności i kompetencji absolwentów oraz wskazywanie pożądanych zmian w celu doskonalenia programu i procesu kształcenia na potrzeby rynku pracy. Konwent skupia liderów otoczenia społeczno–gospodarczego naszego regionu, aktywnie współpracujących z uczelnią. Pracodawcy najczęściej proponują zmiany w programach studiów, nowe kierunki lub np. wspólne projekty rozwojowe lub naukowe. Staramy się współpracować z zewnętrznymi jednostkami gospodarczymi i w ten sposób krok po kroku wdrażać studia w modelu work and study. Lokalne firmy i organizacje obejmują także patronaty nad kierunkami studiów oraz specjalnościami, poprzez co nasza oferta staje się jeszcze bardziej dostosowana do potrzeb i aktualna. Natomiast stowarzyszenia i inne organizacje proponują szereg inicjatyw. Przykładem może być organizowany już po raz 10. w tym roku bieg „Run 4 a Smile" wspólnie ze stowarzyszeniem Sursum Corda lub konferencja psychologiczna, którą już kilkukrotnie organizowaliśmy wspólnie z fundacją Ostoja.

– Uczelnia bez wątpienia dodaje rejonowi prestiżu. Co poza tym oferuje lokalnemu otoczeniu?

– Uczelnia organizuje wiele wydarzeń, zarówno naukowych, popularnonaukowych jak i kulturalnych. Wszystkie wydarzenia organizowane przez uczelnię są bezpłatne. W tym roku w „Nocy naukowców" wzięło udział blisko 2500 osób. Na Uniwersytet I Wieku, gdzie kształcą się nasi najmłodsi studenci, zapisało się ponad 400 osób, a dla prawie 100 zabrakło miejsca. Studenci organizują też szereg kół naukowych, w których mogą uczestniczyć także uczniowie szkół średnich. Prowadzimy również darmowe kursy dla maturzystów z matematyki i języka angielskiego, na które w tym roku zapisało się blisko 2000 osób. Realizujemy program „Partnerska szkoła", w którym obecnie uczestniczy ponad 40 liceów i techników. Na przełomie października i listopada odbyły się zajęcia z cyberbezpieczeństwa – „It sec 4 you", w których wzięło udział blisko 400 słuchaczy. Na ostatniej edycji „Potęgi Informatyki" gościliśmy przez trzy dni ponad 3000 osób. W czerwcu planujemy powtórkę zrealizowanego w czerwcu 2022 r. Summer Sącz Festiwalu. Mam nadzieję, że patrząc na fakt, jak sprawnie i szybko generalny wykonawca akademika postępuje z pracami, może uda nam się to połączyć z otwarciem budynku.

Ponadto wspieramy takie akcje jak: Sądecka Jesień Kulturalna czy Święto Dzieci Gór. Jest dla nas ważne, aby w mieście jak najwięcej działo się rzeczy kulturalno–rozrywkowych, z których mogą skorzystać nasi studenci, dlatego chętnie wspieramy wszelkiego rodzaju inicjatywy.

– Jak już mówiliśmy, WSB–NLU odnosi niesamowity sukces. Jaki jest do niego klucz w ostatnich latach?

– Kluczem do sukcesu jest praca całej społeczności akademickiej naszej uczelni. Ogromnym wyróżnikiem są też, jak już wspomniałem, nasi studenci. Muszę przyznać, że wiele inicjatyw, realizowanych na WSB–NLU, to efekt ich inspiracji i ich działań. Jest to genialne połączenie, gdy pod okiem fachowców studenci mogą rozwijać skrzydła, realizując różnego rodzaju swoje inicjatywy. Kluczem do sukcesu jest też bardzo przyszłościowe myślenie naszego założyciela, który mocno angażuje władze uczelni do jej stałego rozwoju i myślenia naprzód. Pan prezes był też inspiratorem powstania systemu Cloud Academy, co umożliwiło uczelni tak szeroki rozwój.

– Jakie są plany i perspektywy na najbliższe lata?

– Obecnie rozpatrujemy kolejne propozycje otoczenia społeczno–gospodarczego otwarcia nowych kierunków. Na pewno chcemy rozwijać naszą dumę, system Cloud Academy, który jest podstawą funkcjonowania uczelni. Nowoczesna uczelnia nie może obyć się bez systemu informatycznego, który zapewnia przejrzystość procesów, podstawę systemu jakości. Kontynuujemy zakrojone na szeroką skalę procesy akredytacji zewnętrznych naszych programów.

Największym zadaniem na najbliższy rok jest otwarcie kolejnych filii uczelni w Polsce jak i za granicą. Poza dotychczasowymi ośmioma filiami w Polsce i jedną na Słowacji, chcemy w tym roku otworzyć trzy kolejne

Nasi studenci biorą aktywny udział w wielu konkursach pod opieką pracowników, zdobywając wyróżnienia tak w Polsce jak i za granicami i w tym będziemy ich mocno wspierać. Od dwóch lat rozwijamy jedno z najnowszych rozwiązań w sektorze IT w edukacji, tj. wirtualne laboratoria, które są innowacyjną platformą udostępniającą możliwość pracy w zintegrowanym środowisku zarówno podczas pracy w laboratorium lokalnym jak również podczas pracy zdalnej studentów. Dzięki temu studenci mogą korzystać z wirtualnych laboratoriów i specjalistycznego oprogramowania z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.

Największym zadaniem na najbliższy rok jest otwarcie kolejnych filii uczelni w Polsce jak i za granicą. Poza dotychczasowymi ośmioma filiami w Polsce i jedną na Słowacji, chcemy w tym roku otworzyć trzy kolejne. Dzięki temu marka naszej uczelni, jak i cały region Sądecczyzny, staną się jeszcze bardziej rozpoznawalne w Polsce jak i za granicą.

Partnerzy wydania:

dts24

Wydawca:
Wydawnictwo DOBRE
Sp. z o.o. 33–300 Nowy Sącz,
ul. Żywiecka 25.
ISSN 2082–209X.

Redakcja:
„Dobry Tygodnik Sądecki”,
www.dts24.pl,
tel.18 544 64 41,
redakcja@dts24.pl

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:
Wojciech Molendowicz,
w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego ds. gazety DTS:
Jolanta Bugajska,
j.bugajska@dts24.pl

Redaguje Zespół:
Katarzyna Gajdosz-Krzak,
Iwona Kamieńska,
Dawid Kulig,
Agnieszka Małecka,
Kinga Nikiel-Bielak,
Ireneusz Pawlik,
Natalia Sekuła

Redaktor senior:
Jerzy Wideł

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń:
Katarzyna Magiera,
k.magiera@dts24.pl,
tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Bożena Baran,
b.baran@dts24.pl
Beata Ziemba,
b.ziemba@dts24.pl,
tel. 889 020 766

Dyrektor ds. kolportażu:
Mateusz Węglowski-Król,
tel. 665 270 230

Grafika i łamanie:
Zuzanna Płachta

Druk:
Polska Press Grupa
Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

Nasza firma wybudowałby stadion do 2019 r. Prezydent Nowak unieważnił przetarg

↣ Rozmawia Wojciech Molendowicz

Rozmowa z ADAMEM KACZYŃSKIM, prezesem firmy S-Sport z Zabrza, specjalizującej się w projektowaniu i realizacji obiektów sportowych.

– W budowie ilu stadionów w karierze zawodowej brał Pan udział?

– Jeśli dobrze liczę, to uczestniczyłem przy budowie dziewięciu stadionów.

– Przypomnijmy.

– Chętnie. We Wrocławiu stadiony Olimpijski i Miejski, Stadion Narodowy w Warszawie, stadion Górnika Zabrze, Stadion Śląski, Widzewa Łódź, Termaliki Bruk-Bet Niecieczа, Zagłębia Sosnowiec i GKS-u Tychy. To te najważniejsze. I jeszcze przebudowa stadionu żużlowego w Lublinie.

– Czyli same sztandarowe inwestycje piłkarskie w Polsce. Chcieliście też budować stadion w Nowym Sączu.

– Tak, to chyba był rok 2017. Wtedy nasza oferta opiewała na kwotę ok. 60 mln zł. Stadion miał mieć pojemność na 8,5 tys. widzów. Miasto natomiast przeznaczyło na ten cel budżet 50 mln zł. Z tego powodu ówczesny prezydent Ryszard Nowak stwierdził, że poszuka tańszego rozwiązania i unieważnił przetarg, choć rozmowy były już bardzo mocno zaawansowane.

– Czego dotyczyły te rozmowy?

– W ramach dopuszczalnych przez ustawę o zamówieniach publicznych, składaliśmy różne propozycje, m.in. dotyczące szybkości budowy, ale też zmian w koncepcji oraz zakresach prac. Ponieważ przedmiotem umowy miał być zarówno projekt, jak i wykonawstwo, czyli tzw. formuła zaprojektuj i wybuduj, koszt inwestycji można było spokojnie obniżyć. A to dlatego, że np. w zakresie przygotowanego przez zamawiającego PFU (Programu Funkcjonalno Użytkowego – przyp. red.), w specyfikacji przetargu były wpisane między innymi bandy ledowe, które stanowiły koszt około miliona złotych. Takich wydatków można było bez problemu uniknąć. Do tego dochodził jakiś specjalistyczny sprzęt do utrzymania murawy, wiec łatwo było obniżyć koszt inwestycji o co najmniej 2-3 mln zł bez ingerencji w zasadniczą część projektu, dosłownie od ręki. Można było z tych rzeczy zrezygnować, gdyby udało się kontynuować dialog z miastem. Złożyliśmy ofertę w ramach procedury przetargowej, byliśmy otwarci by negocjować jej zakres. Nasi projektanci mieli już gotowe koncepcje mieszczące się w ramach PFU oraz pomysły jak wybudować ciekawy i funkcjonalny stadion. Pan prezydent unieważnił jednak przetarg, choć nie było żadnej pewności, że nowy przyniesie bardziej korzystne rozstrzygnięcia dla miasta. Później podjęto również decyzje o rozdzieleniu zadania na dwa: projekt i wykonawstwo. Przetarg na projekt rozstrzygnięto, ale jego realizacja też napotykała na różne komplikacje i nie skończyła się sukcesem. Decyzja o rozdziale zadań, z mojego punktu widzenia, była kluczowa i błędna, gdyż w praktyce zawsze wydłuża w znaczny sposób czas budowy. Pozostawienie zadania w formie zaprojektuj i wybuduj w rękach jednego wykonawcy jest korzystne dla inwestora. Nie ma między innymi rozmywania odpowiedzialności, a prace postępują szybciej. Miasto zdecydowało inaczej i niestety skutki tej decyzji - patrząc na obecny stan budowy - są widoczne.

– Czyli można było zrezygnować z pewnych elementów, by obniżyć koszt i przyspieszyć oddanie do użytku?

– Tak. Oczywiście wszystkie aspekty związane z użytkowaniem obiektu są istotne i ja sobie zdaję sprawę, że jeśli miasta ogłaszają przetarg, to próbują kompleksowo pewne sprawy załatwić, aby nie mnożyć dodatkowych postępowań przetargowych. To zrozumiałe, bo każdy chce mieć najlepiej wyposażony obiekt, ale w przypadku, kiedy budżet inwestycji jest jaki jest, to trzeba się pochylić i zaproponować pewne uproszczenia. I myśmy to zrobili. Obok wymieniony już band ledowych i sprzętu do utrzymania murawy, w zakresie prac było też boisko treningowe i kilka innych rzeczy, które nie były konieczne na pierwszym etapie prac. Często takie duże inwestycje etapuje się. Najpierw robi się rzeczy niezbędne, a potem można dokładać kolejne elementy układanki, ale na pewno nie w tym pierwszym okresie.

– Gdybyście wygrali wówczas ten przetarg w 2017 r., to kiedy Sandecja grałaby na swoim stadionie?

– Jeśli mnie pamięć nie myli, to deklarowaliśmy, że wykonamy obiekt w terminie 18 miesięcy, maksymalnie dwóch lat. To było stosunkowo łatwe do wyliczenia, ponieważ już wtedy posiadaliśmy doświadczenie w realizacji takich projektów. Pamiętam, że nawet zaproponowaliśmy identyczne rozwiązanie jakie zastosowano przy budowie stadionu Górnika Zabrze, tzn. że budowa byłaby prowadzona w trakcie rozgrywek ekstraklasy. Ponieważ w tym procesie uczestniczyliśmy, mieliśmy niezbędną wiedzę, jak to zrobić. Górnik Zabrze nigdy nie wyprowadzał się na żaden inny stadion w czasie budowy. W Nowym Sączu też chcieliśmy taki plan wtedy zaproponować. W praktyce wygląda to tak, że po jakiejś krótkiej przerwie związanej z rozbiórką starych trybun, Sandecja miała cały czas grać u siebie. Oczywiście na mecze wpuszczana byłaby ograniczona liczba kibiców i obowiązywałby pewien reżim związany z dopuszczeniem kibiców gości. PZPN zezwala, by stadiony były tak budowane. I tak się działo choćby w przypadku ŁKS-u czy ostatnio Wisły Płock. To są przypadki budów jak najbardziej praktykowane i akurat my mieliśmy w takich rozwiązaniach doświadczenia.

– Chce Pan powiedzieć, że Sandecja nigdy nie musiałaby rozgrywać swoich domowych meczów na obcych stadionach, co musi robić od kilku lat.

– Staraliśmy się o zlecenie budowy stadionu w Nowym Sączu, kiedy Sandecja świeżo awansowała do Ekstraklasy. Widzieliśmy ten entuzjazm, który wtedy panował wśród kibiców i było dla nas oczywistym, że należy zrobić wszystko, aby drużyna mogła rozgrywać mecze na stadionie w Nowym Sączu. Rozgrywanie meczy, z konieczności, w Niecieczy, powodowało, że klub ponosił duże straty. Po pierwsze płacił za wynajem obcego obiektu, a po drugie nie generował przychodów z dnia meczowego. Poza tym, z tego co wiem, to jednak rzesze kibiców za Sandecją do Niecieczy nie jeździły, więc drużyna nie mogła też liczyć na ich wsparcie. Choćby tylko z tego powodu wszystkie kluby dążą, by mieć cały czas łączność z kibicami. To podstawa w takiej działalności. Dlatego z wielu powodów, każdy klub chce mieć własny stadion, jaki on by nie był - w budowie czy przebudowie, ale własny! Wtedy zawsze można liczyć na swoich fanów. Patrząc na aspekty sportowe i mentalne, to w takich warunkach zawodnicy zdecydowanie lepiej się czują u siebie niż na wyjazdach. Zobaczmy, że ten exodus Sandecji trwa już sporo lat. W tym czasie klub zanotował spadek poziomu i kolejne degradacje. Taka tułaczka z pewnością nie sprzyja dobrym wynikom sportowym, co zresztą widać gołym okiem. W ostatnich latach taki spadek zanotował chyba tylko Ruch Chorzów, ale tam w grę wchodziły sprawy pozasportowe. Przypadek Sandecji jest kompletnie inny i dodatkowo od wielu lat ma w budowie stadion, o czym w Chorzowie w tej chwili mogą tylko pomarzyć. Z drugiej strony przykład Ruchu może być również inspiracją, że mimo trudności można awansować rok po roku do ekstraklasy. Czego zresztą życzę w przyszłości Sandecji.

– Byliście rozczarowani jako firma, że nie dano Wam szansy realizacji inwestycji w Nowym Sączu, czy ze spokojem przyjęliście do wiadomości unieważnienie przetargu?

– Trudno w przypadku zamówień publicznych mówić o rozczarowaniu. Zamawiający ma określony budżet i ma prawo zawsze unieważnić przetarg, jeśli tak postanowi. Tak też było w Nowym Sączu. Postanowiono wybrać inna drogę realizacji inwestycji i rozpisano nowe przetargi. Ale potem najwyraźniej się coś się zmieniło. Od lat śledzę tę inwestycję i budżet został już chyba kilkukrotnie powiększany. W 2017 r. nie zdecydowano się na rozpoczęcie inwestycji, a ceny były zupełnie inne niż dzisiaj. Cały rynek, w tym mocno branża budowlana zmieniła ceny. Dodatkowo mieliśmy pandemię i wiele można by jeszcze wymieniać czynników, które miały wpływ na prowadzone inwestycje. Wydaje się, że te wszystkie uwarunkowania w połączeniu z decyzjami inwestora spowodowały, że budowa stadionu tak wyglądała. Biorąc to wszystko pod uwagę, wydaje mi się, że jednak nasz projekt i koncepcja budowy były optymalnym rozwiązaniem dla klubu i miasta.

– Co by to zmieniło dla Nowego Sącza i Sandecji?

– Myślę, że jeszcze przed pandemią stadion byłby wybudowany albo przynajmniej na ukończeniu. Jednak tamta decyzja prezydenta miasta - czy szerzej - władz samorządowych i komisji przetargowej, ma do dzisiaj konsekwencje, o czym głośno w całej Polsce. Jak wiemy, prezydent Ryszard Nowak nie kandydował w kolejnych wyborach, a jego następca budowę stadionu uważał za priorytet. Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze i Sandecja szybko będzie miała nowy dom. Z perspektywy czasu uważam jednak, że głównym błędem była decyzja o rozdzieleniu zadania na projekt i wykonawstwo, a resztę dopełniły uwarunkowania rynkowe.

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · TĘGOBORZE · AUTO-COMPLEX · koral · FAKRO · mBank

FOT. ARCH. A. KACZYŃSKIEGO

– Jeśli mnie pamięć nie myli, to deklarowaliśmy, że wykonamy obiekt w terminie 18 miesięcy, maksymalnie dwóch lat. To było stosunkowo łatwe do wyliczenia, ponieważ już wtedy posiadaliśmy doświadczenie w realizacji takich projektów – wspomina Adam Kaczyński.

– Czy sytuacja ze stadionem, która ma miejsce w Nowym Sączu, jest odosobnionym przypadkiem czy zna Pan podobne historie w Polsce?

– Budowa obiektu sportowego stadionu jest specyficzna. Trzeba go wybudować jak najszybciej, by można było zacząć z niego korzystać. Dodatkowo, gdy mamy do czynienia z rozgrywkami na szczeblu centralnym, należy zachować ciągłości używania obiektu. Rozwlekanie takiej budowy na wiele lat to najgorsze rozwiązanie, jakie można sobie wyobrazić. Ono niczemu nie służy i zawsze wzbudza duże negatywne emocje. Dlatego prace trzeba planować tak, by drużyna jak najszybciej mogła grać u siebie, a nie tułać się po Niecieczy, Niepołomicach, a teraz Krakowie. W Polsce były budowy, które trwają wiele lat np. stadion Górnika Zabrze. Czwarta trybuna dopiero jest budowana, ale Górnik nigdy nie tułał się po obcych stadionach, a wybudowany, choć niedokończony, obiekt był wystarczający. Można w tym miejscu przywołać również przykład budowy, czy raczej remontu i rozbudowy stadionu Rakowa Częstochowa. Wybudowany został szybko, choć budzi sporo kontrowersji i na pewno nie spełnia ambicji właściciela. Ale jest, można na mim grać, a nawet zdobywać mistrzostwo Polski. Stosunkowo długo trwała również przebudowa Stadionu Śląskiego, ale inne jest też jego przeznaczenie. W przypadku budowy rozpoczętej od podstaw i prowadzonych przez jednostkę samorządową nie przypominam sobie inwestycji stadionowej, która napotykały na tak wiele problemów i trwała tak długo.

– Co w Nowym Sączu nie zadziałało, że miały miejsce takie sytuacje, kiedy wybudowany fragment trybuny trzeba było po nocach wyburzać? Niedługo potem zaczęli znikać robotnicy z placu budowy. Trzeba mieć doświadczenie w takich pracach startując w przetargu?

– Na pewno doświadczenie jest pomocne w koordynacji takiego zakresu robót. Trudno mi jednak oceniać, co konkretnie się stało w Nowym Sączu. Być może zabrakło dialogu między wykonawcą a inwestorem, służbami miejskimi oraz instytucją nadzorującą ten obiekt. Wiem, że w trakcie prac zapadła decyzja, by powiększyć projekt i zwiększyć zakres prac. Było to słuszne posunięcie, jednak dla wykonawcy generuje ono pewnego rodzaju komplikacje. Myślę, że zabrakło też trochę wyobraźni oraz analizy na etapie projektu – jaki stadion jest właściwie Nowemu Sączowi potrzebny? W 2017 r. planowany był na 8,5 tys. osób i to się wydawało optymalnym rozwiązaniem. Spełniało kategorie UEFA, czyli mogłyby się tam odbywać mecze międzypaństwowe w kategorii młodzieżowej. W tamtym czasie odbyły się w Polsce młodzieżowe mistrzostwach Europy i świata, więc wiedzieliśmy, że jest zapotrzebowanie na tego typu obiekty. Arena w Nowym Sączu spełniała wymogi odległości od lotniska, zatem niewykluczone, że impreza rangi mistrzowskiej mogła mieć swój akcent w Nowym Sączu. A wracając do tematu – ja nie wiem, co było przyczyną rozwleczenia budowy stadionu w czasie. To są wewnętrzne sprawy nadzorujących, dodam tylko, że dużo większe obiekty w Opolu i Katowicach są w trakcie realizacji i tam budowa idzie bardzo sprawnie. Zatem w Nowym Sączu z pewnością zaistniały jakieś problemy, choćby ze zmianami w projekcie. Ale przecież zmiany w projektach się zdarzają, a wręcz są nieuniknione. I właśnie w takich sytuacjach ważną rolę odgrywa doświadczenie, które pozwala szybko zareagować na zmiany. Stadiony to są fajne budowy i nie ma co ich demonizować. W Polsce w ostatnich latach powstało bardzo wiele nowoczesnych stadionów, więc można się wybrać na nie, zobaczyć rozwiązania i porozmawiać z zarządzającymi o funkcjonalności tych miejsc. Kiedy budowano pierwsze stadiony w 2010 r., to były pionierskie projekty. Teraz nowoczesnych obiektów piłkarskich jest sporo, więc jest się na czym wzorować. W 2017 r. mieliśmy już odpowiednie doświadczenie i chcieliśmy się nim podzielić z Nowym Sączem, ale skończyło się, jak się skończyło. Szkoda, że ta budowa tak długo trwa i – jak widać – kolejny raz jest na poważnym zakręcie. A wszystko to dzieje się ze szkodą dla Sandecji.

– Jeśli zostanie ogłoszony przetarg na dokończenie stadionu to jesteście skłonni wystartować?

– Nie, my już nie jesteśmy zainteresowani tym przetargiem. Stadion Sandecji to nie jest jakiś skomplikowany inżynieryjnie projekt, więc dokończenie go nie powinno przysporzyć jakichś niespodzianek. Jednak zawsze dokańczanie po kimś grozi pewnego rodzaju spychologią i jest konieczna wnikliwa inwentaryzacja przeprowadzonych prac poprzednika. Bo to dokańczający będzie odpowiadał przed zamawiającym za to, co zostało zrobione, za doprowadzenie budowy do końca i udzielenie gwarancji. Poza tym takie rozwiązanie prawie zawsze oznacza wzrost kosztów budowy i z tym musi się liczyć inwestor. Sugerowałbym inwestorowi, aby dokonał szczegółowej analizy obecnego projektu i skorzystał z uwag doświadczonych osób, aby wyeliminować wszystkie błędy i pomyśleć dwa kroki do przodu, jak stadion będzie funkcjonował. Tego typu analiza pozwoli spojrzeć na projekt i obecny stan budowy w trochę innym świetle. Paradoksalnie może to być ostatni moment, aby wyeliminować błędy i dobrze przygotować się do użytkowania stadionu. Mam na myśli m.in. zmiany w przepisach licencyjnych oraz uwarunkowania rynku kibica i oferty dla niego. Strefa biznes, spełnienie rygorów transmisji telewizyjnych, obsługa cateringowa kibiców, to obszary, które w ostatnich latach mocno się rozwijają i warto ich potrzeby uwzględnić na tym etapie budowy.

– Kiedy Sandecja ma szansę zagrać pierwszy mecz na nowej arenie?

– Nie wiem, bo tego dokładnie nie można wywnioskować z dostępnych powszechnie zdjęć, ale można się pokusić o stwierdzenie, że pół roku to realny termin, by Sandecja mogła rozpocząć nowy sezon na własnym podwórku. Czego życzę temu zasłużonemu klubowi.

REKLAMA

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · Korall · FAKRO · mBank

REKLAMA

odwiedź naszą placówkę i zyskaj profesjonalne wsparcie

- obsługa klientów firmowych
- kredyty i pożyczki dla firm

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 25

Pn.-pt.: 9:00-17:00

mBank

więcej dla firm

Partnerzy wydania:
TRADYCJA, Ford Wikar, Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University, Tęgoborze, Auto-Complex, koral, FAKRO, mBank

Naszą ambicją jest być partnerem biznesowym dla przedsiębiorców

Rozmowa z PIOTREM TEODORCZYKIEM - dyrektorem Departamentu Klienta Firmowego mBanku

Co sprawia, że mBank wyróżnia się na tle innych banków i czym wyróżnia się sama jego oferta?

- Klienci MŚP stanowią specyficzną grupę, ponieważ bycie przedsiębiorcą zmienia sposób myślenia. Produkty dla tych klientów muszą być dopasowane do ich potrzeb i stylu życia, ale oprócz tego, że dajemy klientom narzędzia do prowadzenia biznesu, chcemy być dla nich partnerem w prowadzeniu tego biznesu. Priorytetem dla nas jest szybkość reakcji i wspieranie przedsiębiorców w odnalezieniu rozwiązań na bieżące problemy związane z prowadzeniem firmy.

Dlatego już od samego początku klient może skorzystać z naszego wsparcia i właśnie z nami otworzyć swój biznes. Udostępniamy naszm klientom bezpłatne konsultacje księgowe, które pomogą rozwiać pierwsze wątpliwości i sprawnie otworzyć z mBankiem firmę, rachunek bankowy i nawet księgowość w jednym procesie! Naszą ambicją jest być partnerem biznesowym dla naszych przedsiębiorców. Ta myśl przyświeca nam w każdym działaniu – tworzeniu oferty, produktów , procesów.

- Jakie korzyści czekają nowych, ale i jakie unowocześnienia zadowolą już wieloletnich klientów?

- Dla nowych klientów rozpoczynających działalność z mBankiem mamy dodatkowe benefity w postaci premii 500 zł na start oraz wsparcie produktowe takie jak księgowość (stacjonarna i online zintegrowana z systemem bankowym dzięki czemu klient ma swój biznes w jednym miejscu). Dzięki niej można np. wprowadzić fakturę do systemu – wgrywając jej zdjęcie zrobione telefonem, samemu ją wystawić albo wysłać monit do klienta, który zalega z płatnością. System automatycznie wylicza też podatek i prognozuje wydatki.

W banku możemy także załatwić temat terminali płatniczych, zintegrować nasz internetowy sklep z bramką płatniczą, wymieniać walutę, wziąć leasing nie tylko na auto, ale także drukarkę, laptopa czy fotel dentystyczny. A nawet załatwić sobie gadżet firmowy w postaci karty płatniczej – np. na karcie Visa możemy umieścić dowolną grafikę. Czyli każdy osoba z firmy może mieć kartę płatniczą z jej logo.

No i oczywiście finansowanie – nasi wieloletni klienci wraz z rozwojem biznesu mogą liczyć na finansowanie praktycznie od ręki w oparciu o obroty jakie wykonują na swoich kontach bankowych i o ich relacje z mBankiem.

- Według najnowszego „Barometru polskiego rynku pracy" ponad dwie piąte przedsiębiorstw z niejakim pesymizmem myśli o 2024 r. Jakie nastawienie do czekających wyzwań, i jakie będą to wyzwania, ma mBank?

- Wśród przedsiębiorców nastroje są różne – jedne branże znoszą lepiej aktualna sytuację rynkową, inne gorzej. Wiemy, że dwa wydarzenia zmienią rzeczywistość przedsiębiorców w przyszłym roku.

Po pierwsze zmiana dla nowych przedsiębiorców – w CEIDG firmę będzie można otworzyć tylko zdalnie. Pierwsza opcja to za pomocą stron rządowych przez biznes.gov.pl, a druga opcja to otwracie firmy przez bank, obecnie praktycznie każdy bank oferuje taką możliwość, ba często z dodatkowymi benefitami, w mBanku jak wspominałem jest to 500 zł , które przedsiębiorca może wykorzystać na pierwsze zakupy czy składki ZUS w firmie. Zgodnie z zapowiedziami od 1 października 2024 r. przedsiębiorcy będą mogli założyć działalność gospodarczą wyłącznie za pośrednictwem strony internetowej CEIDG. Ta zmiana ma na celu ułatwienie i usprawnienie procesu zakładania działalności gospodarczej.

Drugi aspekt zmian to KSeF, czyli Krajowy System e-Faktur, dla przedsiębiorców to ogromna zmiana w ich funkcjonowaniu. Zwłaszcza dla tych którzy np. dotychczas wystawiali faktury papierowo. Po zmianach wszystkie faktury będą wystawiane elektronicznie w jednym krajowym systemie. Zmiana wejdzie w życie najpierw dla Vatowców – mówi się o terminie lipiec 2024, pozostali przedsiębiorcy będą mieli obowiązek korzystania z KSEF od stycznia 2025.

Co ważne z KSEFu można korzystać już teraz, można się z nim na spokojnie zacząć zapoznawać , co w przypadku VATowców wiąże się ze skróconym terminem na zwrotu podatku VAT z 60 do 40 dni.

- Jak bank stara się na te wyzwania odpowiadać i równocześnie jak w radzeniu sobie z nimi wspiera przedsiębiorców?

- Bycie partnerem w prowadzeniu biznesu – to jest to, na czym zależy przedsiębiorcom. Nie bez znaczenia jest szybkość reakcji i wspieranie w odnalezieniu rozwiązania na bieżące problemy związane z prowadzeniem firmy.

W odpowiedzi na potrzeby przedsiębiorców (klientów), mBank podejmował w przeszłości działania mające na celu wspieranie firm w obliczu zmian, które miały nastąpić. Np. w zakresie Polskiego Ładu udostępniliśmy klientom publikacje dotyczące zmian w ustawie, stworzyliśmy webinaria edukacyjne, w których doradca podatkowy udzielił odpowiedzi na nurtujące przedsiębiorców zagadnienia związane z Polskim Ładem, a także uruchomiliśmy dedykowaną infolinię, na której profesjonalna księgowa odpowie na dodatkowe pytania i pomoże rozwiać wątpliwości naszych klientów.

Wsparcie, jakie mBank zaoferował klientom w tym aspekcie, zostało pozytywnie przyjęte. Oznacza to, że działania, które jako bank podejmujemy, zmierzają w dobrym kierunku i stanową realną odpowiedź na potrzeby klientów oraz wyzwania, z jakimi przychodzi im się mierzyć w prowadzeniu biznesu.

Analogiczne działania planujemy wobec nadchodzących zmian – nasi przedsiębiorcy mogą mieć pewność , że z nami będą na bieżąco !

- Jakie ułatwienia, czy też możliwości, oferuje mBank firmom korzystającym z jego usług?

- Rola banku się zmienia. Bank to już nie tylko dostawca konta czy kredytu, ale miejsce, w którym można załatwić wiele spraw urzędowych – dzięki połączeniu moim ID czy profilem zaufanym przez bank można nawet otworzyć firmę i rachunek w jednym sprawnym procesie. Jednak najważniejszą zmianą jest jeszcze silniejsze partnerstwo z klientem – opowiadałem to przy działaniach dodatkowych w zakresie polskiego ładu, ale chcę podkreślić moc i wiarygodność jakie mają banki. W czasie chaosu informacyjnego i fake newsów – bank ma najlepsze narzędzia, aby uzbroić klienta w zmiany które będą dot. jego biznesu. Oprócz tego banki jeszcze silniej będą wchodziły we współpracę, aby zapewniać klientom szczególnie firmowym narzędzia do prowadzenia biznesu. Wspieramy śledzenie wydatków firmy i przepływów pieniężnych, a przed nami ambitne plany wsparcia kolejnych aspektów prowadzenia działalności.

Przed nami końcówka roku – życzę wszystkim przedsiębiorcom sprawnego zamknięcia roku i odpoczynku. Znalezienia czasu dla siebie aby naładować baterie i przygotować się na nowe wyzwania, które czekają nas w 2024 roku. A nowy nadchodzący rok aby był dla ich firm rokiem sukcesów i rozwoju.

Partnerzy wydania:

LUMARO

STOLARKA ALUMINIOWA I PCV

JESTEŚMY OGNIOODPORNI

OKNA, DRZWI, FASADY DLA KAŻDEGO

Podrzecze 157, 33-386 Podegrodzie

e-mail: oferty@lumaro.eu | tel.: +48 18 547 42 51

www.lumaro.eu

Partnerzy wydania:

Pokolenie Z nie spadło z nieba, zostało przez kogoś wychowane

↣ Rozmawia Jolanta Bugajska

Rozmowa z KRZYSZTOFEM BROCŁAWIKIEM – doktorem psychologii, wykładowcą USWPS w Krakowie, wieloletnim wykładowcą WSB-NLU w Nowym Sączu , doświadczonym trenerem zarządzania

– Chcemy rozmawiać o tzw. pokoleniu Z i jego stosunku do pracy, ale czy w ogóle mamy prawo do uogólnień i przypisywania cechach charakterystycznych całemu pokoleniu?

– Weźmy prosty przykład, mówimy o pewnej kategorii ludzi. W każdej kategorii w tym „pudełku" znajdziemy oczywiście egzemplarze typowe, dokładnie spełniające wszystkie kryteria, ale też takie, które tych wszystkich kryteriów spełniać nie będą i przypadki ekstremalne „bardziej papieskie niż sam papież". Wszystkie typologie mają to do siebie, że precyzyjnie odnoszą się tylko do części ludzi, którzy do danej kategorii należą. Zatem mamy takie prawo, tylko musimy pamiętać, że to co jest statystycznie prawdziwe, nie musi takie być w odniesieniu do konkretnego człowieka.

– W tej rozmowie będziemy opierać się na konkretnych przykładach. Na początek artykuł o 21-latce, która po ośmiu godzinach swojej pierwszej pracy rozpłakała się, twierdząc, że takie życie jest nieludzkie, bo kiedy ma mieć czas dla przyjaciół, na kosmetyczkę czy na zajęcia fitness. Co Pan o tej sytuacji sądzi?

– Takie sytuacje się zdarzają. Jest w tym pewna zdrowa idea, która idzie przez cały świat. Przed chwilą czytałem artykuł z „Tygodnika Powszechnego" na temat Singapuru – kraju bogatego, efektywnego, ale tamtejsi ludzie mają pretensje. O co? O to, że za dużo czasu pochłania im praca. To, że człowiek chce mieć wolny czas, nie jest występkiem. Chodziłoby tylko o to, żeby tak urządzić rzeczywistość, żeby trzy strony były zadowolone – pracodawca, społeczeństwo i pracownik. Natomiast w tej przedstawionej sytuacji zastanawia, czy można cokolwiek powiedzieć po jednym dniu? Ani o małżeństwie ani o pracy, ani nawet o wakacjach nie można nic powiedzieć po jednym dniu. Jest to kompletne nieporozumienie. A druga sprawa to ten płacz, który tu wynika z braku odporności, wytrzymałości i z deficytu starej cnoty cierpliwości. Oczywiście inna rzecz, jak to przedstawił dziennikarz, bo równie dobrze dziewczyna mogła mówić, że nie będzie mieć czasu na opiekę nad starszymi rodzicami czy na sztukę, która jest jej pasją. Zatem sytuacja sama w sobie od strony motywacyjnej nie jest występkiem. Byle nie była regułą i zasadniczą postawą życiową. Tak niestety bywa i to – łagodnie mówiąc – nie jest dobre.

– W innym artykule amerykański miliarder opowiada, że on w młodości pracował nawet 70 godzin tygodniowo, a dzisiejsze młode pokolenie jest zbyt zajęte TikTokiem, żeby stać je było na taki wysiłek. Ma rację?

– Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by dysponować twardymi danymi, czyli badaniami. Ale generalnie odnosząc się do uwag tego milionera, można uznać, że są one poprawne co do kierunku: nie jest dobrze. Natomiast diabeł jak zawsze tkwi w szczegółach. Zawsze byli tacy, którzy z pewnych powodów byli gotowi pracować w tygodniu 70 godzin i więcej. Jest tu kwestia dobrowolności. Jeśli komuś zależy, jak ktoś chce być rekordzistą świata, to jego wybór. Natomiast jak się kogoś do tego zmusza albo jak nie można bez tego przeżyć, to już nie jest takie wesołe.

– A uzasadnione jest twierdzenie, że młodego pokolenia nie stać na dłuższy wysiłek?

– Tak, choć najłatwiej byłoby powiedzieć, że to młode pokolenie jest po prostu takie marne. Tylko że oni w tym mają sporo różnych wspólników. Pokolenie Z nie spadło z nieba ani nie wyłoniło się jak Afrodyta z morskiej piany, ono zostało przez kogoś wychowane, ukształtowane i żyje w określonym społeczeństwie. Ono rzeczywiście jest mało odporne, tylko dlaczego?

– No właśnie, dlaczego? Rodzice się dorabiali, mieli jakiś cel, to pokolenie żyje we względnym dostatku, więc może nie ma już motywacji. choćby do pracy?

– To byłby paradygmat młodego rentiera – poprzednicy zarobili, a on może to spożytkować bez wysiłku. Zawsze istnieli tacy ludzie, nie wszyscy synowie królewscy garnęli się do pracy czy do walki, mało tego, potrafili też roztrwonić majątki zgromadzone przez przodków. Tak bywało i nadal tak jest. Problem polega na masowości. Może to poprzednie pokolenie nie dorobiło się kokosów, ale dorobiło się na tyle, by mieć poczucie bezpieczeństwa, a ponieważ jest relatywnie młode, to może ze swoich dzieci spuścić nieco ciśnienia adaptacyjnego, czyli zapewnić im trwanie bez wysiłku. Nie będę się przyznawał, ile mam obecnie lat, ale mój syn ma pięćdziesiąt z drobnym hakiem, a wnuczka ma 23 lata. 50-latek pracujący w wolnym zawodzie ma jeszcze przed sobą dobre 15 lat aktywności zawodowej. Pół wieku temu tak nie było, starzeliśmy się szybciej, szybciej traciliśmy zdrowie itd. Siłą rzeczy następcy widzieli przed sobą próżnię albo ścianę – nie zarobisz, nie będziesz miał. Rodzice są rodzicami, są skłonni dzielić się swoim dorobkiem, to w Polsce nie jest problem. Jeszcze jedna kwestia, w Polsce obecnie bezrobocie jest iluzoryczne, kto chce pracować, ten może, a nie zawsze tak było. Dlatego pracy się nie ceni, bo jest dostępna, można ją łatwo zmienić.

To, o czym rozmawiamy, odnosi się nie tylko pracy, ale też do innych sfer życia, np. do studiowania. Student dziś a student z czasów mojego syna to zupełnie inni ludzie, o zupełnie innym pojmowaniu obowiązków. Wydawałoby się, że pewne rzeczy są oczywiste. Jeśli np. zajęcia są o godz. 10.15, to są o tej godzinie, może z kwadransem studenckim, a młody człowiek przychodzi pół godziny przed końcem zajęć i nie widzi w tym problemu. Takich przykładów można podawać mnóstwo.

– To w takim razie kolejny przykład z rozmów z pracodawcami, którzy zwracają uwagę na to, że młode pokolenie ma bardzo duże oczekiwania, a równocześnie zapomina o jakiejś hierarchii, wychodząc z założenia, że ich zdanie jest równie ważne jak przełożonego. Czy to i ten przykład, który Pan podał, to kwestia złego wychowania, zbyt wielkiej pewności siebie u młodych ludzi? Z czego to wynika?

– Tych czynników jest wiele. Wychowanie to po pierwsze, ale też stan społeczeństwa. Jak dwudziestolatek ma szanować normy, skoro one nie funkcjonują w systemie społecznym? Normy przestały być obiektem dyskursu społecznego, nie mówi się o nich, nie pisze. Media, pewnie często w dobrej wierze, same wyprodukowały takie nastawienia. To młode pokolenie miało się mieć dobrze, nie miało być ani tłamszone ani sfrustrowane, ani wystraszone. Ale tutaj już się pojawiły rysy na tej pięknej konstrukcji stworzonej przez poprzednie pokolenie. Już się okazuje, że okres pewnego bezpieczeństwa militarnego, pokoju to coraz bardziej odchodząca w mgłę przeszłość. Gdyby 25 lat temu ktoś powiedział, że doczekamy takich czasów, że kilkadziesiąt, kilkaset kilometrów od nas będzie się toczyć wojna, to nikt by nie uwierzył. Świat się zmienił. Oczekiwania, wymagania, normy, wartości także, więc trudno, żeby nie zmieniali się ludzie. A że nam się to nie podoba, to zrozumiałe...

FOT. ARCH. K. BROCŁAWIKA

Dr Krzysztof Brocławik

– To jeszcze jeden przykład. Znajomi prowadzący firmę kolejny raz mają problem z młodymi pracownikami, którzy z dnia na dzień, a wręcz z godziny na godzinę, rzucają pracę. Gdy wreszcie udało się im skontaktować z ostatnim z nich, usłyszeli, że ów młody człowiek stwierdził rano, że wstawanie o 6. nie jest dla niego, więc po prostu nie poszedł do pracy, nawet nikogo o tym nie informując. To efekt niedojrzałości, wygodnictwa, braku poczucie odpowiedzialności?

– Oczywiście. A że tacy są młodzi ludzie, to częściowo efekt wychowania, częściowo wzorców prezentowanych przez media. Czy tok-szoły albo media społecznościowe propagują etos ciężkiej pracy, wyrzeczeń, wstawania rano? Moje pokolenie wychowywało się w czasach, gdy był powszechny obowiązek służby wojskowej. Na poligonie kapral gonił i nie było dyskusji. Teraz nie ma takiej instytucji, która uczyłaby dyscypliny, obowiązkowości.

– Nie powinniśmy się obawiać przyszłości? Za 20–30 lat okaże się, że instrumentariuszka odchodzi od stołu operacyjnego, bo się zmęczyła, a strażak nie jedzie do pożaru, bo nie chce się narażać.

– Takie zagrożenie będzie wcześniej, nie musimy czekać 20 lat. To realne zagrożenie. Niedojrzałość i niewywiązywanie się z obowiązków to coraz bardziej powszechne zjawisko.

– Można to jeszcze zmienić?

– Na razie nie wiemy jeszcze jak. Poza tym to „jak" prawdopodobnie jest zmienne w zależności, o kim mówimy – czy o tej instrumentariuszce, czy o kierowcy autobusu, czy o studencie. Niedojrzałość jest powszechna i pewnie trzeba to pokazywać. Obawiam się tylko, że może to z czasem pójść w drugą stronę. Pojawią się ekstremistyczne ruchy młodego pokolenia, które staną się autorytarne. One zawsze były popularne wśród młodzieży, ale jak staną się powszechne, to biada.

– To młode pokolenie jest w ogóle przygotowane do życia?

– Do życia, które teraz prowadzi, jest przygotowane. Problemy mogą się pojawić, gdy zmienią się warunki, a życie stanie się trudniejsze.

– A może właśnie pokolenie Z ma rację? Przecież przeróżni coachowie przekonują, że praca zawodowa to nie wszystko, że trzeba znać swoją wartość? Młodzi ludzie się tym kierują.

– Zmienił się świat, zmienili się ludzie i zmieniła się też praca w całym wachlarzu. Poczynając od relacji prawnych – kiedyś człowiek bez etatu nie wyobrażał sobie życia, w tej chwili młodzi ludzie nie mają potrzeby pracy na etacie, perspektywy emerytury jeszcze nie dostrzegają, poprzez tryb pracy – możemy pracować w domu przed komputerem, (inna rzecz czy to zdrowe); formę pracy, teraz nawet informatycy mają rozkawałkowaną pracę, nie widzą całości, sensu swoich działań, a to rodzi alienację, pracownik nie identyfikuje się z firmą, produktem. Zmienił się czas pracy – kiedyś w fabryce czy na roli pracowano od świtu do nocy, ośmiogodzinny czas pracy był efektem wieloletniej walki, a obecnie mówi się już o wprowadzeniu czterodniowego tygodnia pracy. Zmieniła się też technologia – są zupełnie inne wymagania, inny warsztat, a teraz dochodzi do tego sztuczna inteligencja, ale to już temat na inną rozmowę.

Jak dwudziestolatek ma szanować normy, skoro one nie funkcjonują w systemie społecznym? Normy przestały być obiektem dyskursu społecznego, nie mówi się o nich, nie pisze

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · Korali · FAKRO · mBank

Partnerzy wydania:

Najważniejsza jest różnorodność i szeroki wachlarz posiadanych technologii

Rozmawia Katarzyna Magiera

Rozmowa z WŁADYSŁAWEM NOWAKIEM, prezesem firmy Nowak Mosty

FOTO. PIOTR PIĄTEK

– Realizacje na Sądecczyźnie stanowią dla nas szczególny sentyment, ponieważ pochodzi stąd wielu naszych pracowników, w tym również i ja – przyznaje Władysław Nowak.

– Firma Nowak Mosty realizuje obecnie w Nowym Sączu dwie inwestycje kolejowe, które mają być oddane w połowie grudnia. To budowy dwóch nowych przystanków kolejowych w dzielnicach Gorzków i Dąbrówka. Skąd ta zmiana w profilu firmy? Rozszerzacie portfolio budowlane?

– Praca na kolei to nasz chleb powszedni. Ponad 50 procent naszych realizacji związanych jest w mniejszym lub większym stopniu z koleją. Modernizujemy nie tylko przeprawy mostowe dla pociągów, ale zajmujemy się szeroko pojętą infrastrukturą kolejową, w tym również peronami i całymi układami torowymi. Budowa przystanków w Nowym Sączu Gorzkowie i Dąbrówce to niejedyne inwestycje przystankowe jakie mamy w portfolio. Za naszą sprawą powstaje również przystanek Wolbrom Zachodni, a w tym roku oddano do użytkowania dwie duże stacje kolejowe w Dąbrowie Górniczej, które codziennie przyjmują setki pociągów w tym Pendolino. Kolej to przyszłość!

– Niektóre realizacje Waszej firmy sprawiają wrażenie jak zdjęcia do filmu sciene-fiction. Przęsła mostowe nasuwane gigantycznymi maszynami budowlanymi wiele metrów nad ziemią to w waszej pracy standard budownictwa XXI wieku?

– W obecnej, niełatwej sytuacji na rynku budowlanym najważniejsza jest różnorodność i szeroki wachlarz posiadanych technologii. Mając na uwadze skrajne uwarunkowania terenowe i wysokie wymagania inwestorów, musimy być otwarci na nowe technologie, takie jak nasuwanie podłużne czy poprzeczne, metody nawisowe czy przeciski hydrauliczne. Każda innowacyjna realizacja to dla nas powód do dumy, jednak mimo wszystko tradycyjne metody wykonania obiektów mostowych bywają równie skuteczne. Wszystko zależy od specyfiki budowy, a każdy przypadek jest przez nas analizowany indywidualnie tak, by znaleźć optymalne rozwiązanie dla wszystkich stron.

– Logo firmy Nowak Mosty pojawia się na najbardziej prestiżowych inwestycjach w całej Polsce, np. estakady nowego odcinka Zakopianki, ale również na niewielkich mostkach choćby w gminie Kamienica. Przy obecnej skali przedsiębiorstwa zainteresowani jesteście również takimi małymi inwestycjami?

– W ciągu ośmiu lat działalności nasza firma odnotowała ogromny wzrost i jak powszechnie wiadomo, apetyt wzrasta w miarę jedzenia. Jednak dla nas nie ma znaczenia czy realizujemy ogromne wielobranżowe inwestycje czy nieco mniejsze projekty mostowe. Do każdego powierzonego nam zadania podchodzimy równie profesjonalnie z pełnym zaangażowaniem.

– W naszym regionie, obok wspomnianych przystanków kolejowych, widać firmę Nowak Mosty m.in. w Sękowej, Ptaszkowej czy w Grybowie.

– A ostatnio także w Bednarce! Realizacje na Sądecczyźnie stanowią dla nas szczególny sentyment, ponieważ pochodzi stąd wielu naszych pracowników, w tym również i ja. Pomimo utrudnień, jakie mogą powodować nasze roboty, mieszkańcy są dla nas wyrozumiali i gościnni. Każda nowa realizacja tutaj sprawia podwójny uśmiech na naszych twarzach.

– Ile budów, inwestycji realizujecie obecnie w jednym czasie w całym kraju?

– Aktualnie mamy w toku 27 realizacji. Działamy od zachodu, aż po wschód kraju. Od Zielonej Góry, po Białą Podlaską, jednak najwięcej inwestycji realizujemy w Małopolsce i na Śląsku.

– Podobno obsesyjną wręcz wagę przykłada Pan do terminowości, jakości wykonania budowy i żelaznego trzymania się umowy. Nie ma odstępstw?

– Terminowość, jakość, ale również i bezpieczeństwo w trakcie wykonywanych prac to dla nas absolutna podstawa. Oczywiście w branży budowlanej zdarzają się sytuacje niezależne od wykonawcy, jednak zawsze podejmujemy konkretne działania zmierzające do rozwiązania problemów i maksymalnego przyśpieszenia robót. Ostatnio oddaliśmy do użytkowania nowy wiadukt w Uniejowie-Rędzinach z prawie trzymiesięcznym wyprzedzeniem umownego terminu. Wierzymy, że w ten sposób wyrabiamy sobie solidną markę i zaufanie wśród inwestorów.

– Firma Nowak Mosty znana jest ze wspierania sportu, szczególnie piłki nożnej i to nie tylko tej z najwyższej półki. Wiemy, że Państwa firma sponsoruje również inne przedsięwzięcia m.in. kulturalne i charytatywne na Sądecczyźnie.

– Realizując różne inwestycje przez kilka czy kilkanaście miesięcy a czasem i na dłużej stajemy się częścią lokalnej społeczności, żyjemy jej codziennym życiem, jej problemami i ważnymi wydarzeniami. Dlatego też podjęliśmy decyzję o wsparciu lokalnych klubów sportowych takich jak Kolejarz Stróże oraz Glinik Gorlice, wspieramy również m.in. Zespół Szkół Zawodowych w Gorlicach czy Uczniowski Klub Sportowy Sęp Wilczyska, a także bierzemy czynny udział w wydarzeniach takich jak Jesień Grybowska czy Turniej Piłki Nożnej z okazji Dnia Niepodległości. Cieszymy się na każdą okazję, kiedy możemy dołożyć cegiełkę w rozwój Sądecczyzny!

Realizując różne inwestycje przez kilka czy kilkanaście miesięcy, a czasem i na dłużej stajemy się częścią lokalnej społeczności, żyjemy jej codziennym życiem, jej problemami i ważnymi wydarzeniami

Partnerzy wydania:

www.erbet.pl

GENERALNY WYKONAWCA
NOWEGO **OSIEDLA VERDE**

ERBET®

NOWY SĄCZ UL. DOBRZAŃSKIEGO

ZAMIESZKAJ WŚRÓD ZIELONYCH ALEI!

667 883 733

kontakt@osiedleverde.pl

www.osiedleverde.pl

OSIEDLE VERDE

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · koral · FAKRO · mBank

Gospodarcze Lokomotywy Sądecczyzny – symbolem przedsiębiorczości w naszym regionie

Prezentujemy kolejną odsłonę „Listy 100 największych firm napędzających gospodarkę Sądecczyzny". To firmy z naszego regionu, które stały się żywym symbolem przedsiębiorczości, ambicji i determinacji. Naszym zamysłem jest pokazanie, że ciężką pracą, zaangażowaniem, a niejednokrotnie trudnymi decyzjami i umiejętnością radzenia sobie z wyzwaniami można osiągnąć sukces. Jest to sukces nie tylko poszczególnych marek, ale całego regionu, a nawet kraju.

Firmy z naszej wspólnoty ekonomicznej nie tylko dają miejsca pracy mieszkańcom naszego regionu, ale na końcu tego łańcucha przyczyniają się do rozwoju polskiej gospodarki.

Jednocześnie staliście się Państwo inspiracją dla młodych pokoleń. To w Państwa firmach młodzież stawia pierwsze kroki na drodze zawodowej kariery, a nierzadko pozostaje z Państwem na dłużej.

Dzięki Państwu młodzi ludzie poznają specyfikę branży, uczą się zawodu, dowiadują się, jak radzić sobie z wyzwaniami, jak współpracować z zespołem i osiągać wspólne cele. Dzięki Państwu uczą się efektywnej współpracy opartej na kapitale społecznym, co ma kolosalny wpływ na wygląd naszej przyszłej gospodarki.

Życzymy Państwu – niezmiennie – zdrowia, siły i przekonania, że wszyscy działamy w imię wspólnego dobra, którym jest rozwój gospodarczy naszego kraju.

BOŻENA DAMASIEWICZ, PREZES FUNDACJI POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI

Jak czytać ranking?

Informacje o wartości firm podajemy po to, by zmotywować przedsiębiorców do dalszego rozwoju. Im zamożniejsza firma, tym bardziej wiarygodna dla klientów, kontrahentów i pracowników.

Dane dotyczące obrotu firm mają nam ułatwić zrozumienie mechanizmów rynkowej konkurencji. Często nie zdajemy sobie sprawy, że duże firmy skuteczniej mogą podejmować walkę o rynek i osiągać efekt skali w swojej branży. Regionalne przedsiębiorstwa muszą rywalizować z zagranicznymi, zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym.

Miejsca pracy – za szczególnie ważną należy uznać informację o kosztach utworzenia miejsca pracy (iloraz wartości aktywów i liczby pracowników). Wartość ta często mylona jest z wysokością wynagrodzenia. Tymczasem koszt utworzenia miejsca pracy to przygotowywanie narzędzia do jej wykonywania. Składają się na to: surowce, najnowsze technologie, koszty pozyskania klienta i terminy płatności. Te dane uświadamiają nam, ile zysku musi wygenerować firma, aby utworzyć jedno miejsce pracy.

Wartość firmy wyliczono, jako średnią matematyczną z trzech metod wycen:

- wartości obrotowej – jako wartość obrotu dla firm produkcyjnych i produkcyjno-usługowych, jako połowa obrotu dla firm handlowych,
- wartości księgowej – jako wartość aktywów,
- wartości zyskowej – jako zysk pomnożony przez współczynnik 7.

W przypadku, gdy średnia wartość firmy jest mniejsza od wartości księgowej, za wartość firmy podajemy wartość księgową.

Na naszej liście znajdują się firmy, których dane finansowe są jawne, tj. spółki prawa handlowego. Nie zostały zatem ujęte spółki: jednoosobowa działalność gospodarcza, spółki cywilne, organizacje non profit. Ich dane nie są dostępne, ale mamy nadzieję, że zechcą włączyć się w przygotowanie kolejnych edycji naszej listy i sami prześlą nam swoje wyniki finansowe.

Pięć pierwszych firm na liście

Listę otwiera PIĘĆ największych firm w regionie. Są to: FAKRO, Newag, Wiśniowski, Tymbark oraz Koral.

Dane tych firm są od lat prezentowane przez ogólnopolskie media, jak choćby: „Wprost", „Newsweek", „Politykę", czy „Rzeczpospolitą". Następujące dane za 2021 rok, wynoszą odpowiednio:

Tymbark – 1,6 mld
Fakro – 1,2 mld
Wiśniowski – 1 mld
Newag – 1 mld
Koral – 500 mln

W zestawieniu nie podajemy wyników finansowych firm Cargil (Konspol) oraz Carbon (SGGL solution). Ze względu na zmianę właściciela oraz skomplikowaną strukturę własności trudno jest jednoznacznie określić wkład tych firm w rozwój naszego regionu. Jest on jednak niewątpliwie na tyle istotny, że nie można o nich nie wspomnieć.

W GOSPODARCZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA
JESTEŚMY JEDNĄ DRUŻYNĄ

FUNDACJA POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI

Lista 100 firm napędzających gospodarkę Sądecczyzny

Lp.	Nazwa Firmy	PKD Wiodące – opis	Miejscowość	Wartość Firmy]	Wartość obrotowa [obrót*0,5 lub 1]	Zatrudnienie 2022 ROK	Koszt utworzenia miejsca pracy [aktywa/ zatrudnienie]
6	**MO-BRUK S A**	PRZETWARZANIE I UNIESZKODLIWIANIE ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH	NIECEW	476 352 949,33 zł	236 659 013,00 zł	176	1 357 536,91 zł
7	**MUSZYNIANKA SP Z O O**	PRODUKCJA NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH PRODUKCJA WÓD MINERALNYCH	KRYNICA-ZDRÓJ	381 396 299,81 zł	278 139 694,47 zł	103	2 878 889,44 zł
8	**GÓR-STAL SP Z O O**	PRODUKCJA KONSTRUKCJI METALOWYCH I ICH CZĘŚCI	GORLICE	301 256 444,92 zł	405 136 680,49 zł	218	948 383,42 zł
9	**GIEWONT HG SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	PRODUKCJA WYROBÓW Z MIĘSA, WŁĄCZAJĄC WYROBY Z MIĘSA DROBIOWEGO	NOWY SĄCZ	297 923 071,45 zł	263 018 155,38 zł	bd	bd
10	**ZAKŁADY MIĘSNE SZUBRYT SP Z O O**	PRODUKCJA WYROBÓW Z MIĘSA, WŁĄCZAJĄC WYROBY Z MIĘSA DROBIOWEGO	CHEŁMIEC	269 716 266,29 zł	582 213 491,88 zł	1018	127 187,17 zł
11	**ZET TRANSPORT SP Z O O**	TRANSPORT DROGOWY TOWARÓW	NOWY SĄCZ	229 634 175,80 zł	309 158 601,69 zł	551	359 193,34 zł
12	**BATIM TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY I SPEDYCJA SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	TRANSPORT DROGOWY TOWARÓW	STARY SĄCZ	207 205 014,81 zł	330 924 508,23 zł	1019	203 341,53 zł
13	**MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT DROGOWY I SPEDYCJA OLMA ELŻBIETA MASTALERZ MAREK MASTALERZ SPÓŁKA JAWNA**	TRANSPORT DROGOWY TOWARÓW	NOWY SĄCZ	184 191 385,64 zł	193 507 663,22 zł	100	951 907,92 zł
14	**LAMINTEX SP Z O O**	PRODUKCJA ARKUSZY FORNIROWYCH I PŁYT WYKONANYCH NA BAZIE DREWNA	M. NOWY SĄCZ	182 588 787,28 zł	176 888 030,33 zł	238	615 641,45 zł
15	**DAKO SP Z O O**	PRODUKCJA WYROBÓW DLA BUDOWNICTWA Z TWORZYW SZTUCZNYCH	NOWY SĄCZ	182 507 356,39 zł	228 476 533,37 zł	620	211 539,80 zł
16	**ZAKŁAD BUDOWLANO-MONTAŻOWY GRIMBUD SP Z O O**	REALIZACJA PROJEKTÓW BUDOWLANYCH ZWIĄZANYCH ZE WZNOSZENIEM BUDYNKÓW	NOWY SĄCZ	182 315 647,03 zł	234 497 805,41 zł	bd	bd
17	**FIRMA ROGALA SP Z O O**	SPRZEDAŻ DETALICZNA PROWADZONA W NIEWYSPECJALIZOWANYCH SKLEPACH Z PRZEWAGĄ ŻYWNOŚCI, NAPOJÓW I WYROBÓW TYTONIOWYCH	BOBOWA	179 213 567,51 zł	374 533 978,83 zł	2175	38 511,96 zł
18	**ZUP EMITER SP Z O O**	PRODUKCJA APARATURY ROZDZIELCZEJ I STEROWNICZEJ ENERGII ELEKTRYCZNEJ	LIMANOWA	158 263 707,26 zł	70 721 646,19 zł	451	350 917,31 zł
19	**PPHU CENTRUM SP Z O O**	PRODUKCJA WYROBÓW DLA BUDOWNICTWA Z TWORZYW SZTUCZNYCH	NOWY SĄCZ	147 858 985,45 zł	200 948 615,40 zł	841	175 813,30 zł
20	**HUZAR SP Z O O**	PRODUKCJA POZOSTAŁYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, GDZIE INDZIEJ NIESKLASYFIKOWANA	NOWY SĄCZ	122 646 924,60 zł	210 410 254,85 zł	97	1 140 719,31 zł
21	**KONSTAL SP Z O O**	PRODUKCJA KONSTRUKCJI METALOWYCH I ICH CZĘŚCI	KRASNE-LASOCICE	117 956 706,73 zł	77 282 304,33 zł	53	1 612 390,86 zł
22	**PPHU AGROTEX SP Z O O**	PRODUKCJA SOKÓW Z OWOCÓW I WARZYW	ŁOSOSINA DOLNA	109 790 441,72 zł	177 717 036,95 zł	35	1 559 448,72 zł
23	**TLC SP Z O O**	PRODUKCJA KONSTRUKCJI METALOWYCH I ICH CZĘŚCI	GORLICE	105 482 985,00 zł	106 976 885,19 zł	247	427 056,62 zł
24	**ELEKTRET SP Z O O SPÓŁKA JAWNA**	SPRZEDAŻ HURTOWA POZOSTAŁYCH MASZYN I URZĄDZEŃ	LIMANOWA	85 424 659,32 zł	75 592 781,86 zł	65	1 161 584,27 zł
25	**UZDROWISKO KRYNICA-ŻEGIESTÓW S A**	DZIAŁALNOŚĆ SZPITALI	KRYNICA-ZDRÓJ	83 221 463,17 zł	39 573 065,50 zł	bd	bd
26	**MAG-FERUM A. I K.PIETRZAK SPÓŁKA JAWNA**	SPRZEDAŻ HURTOWA ODPADÓW I ZŁOMU	NOWY SĄCZ	82 465 330,90 zł	104 067 922,06 zł	45	931 051,94 zł
27	**KAP RE SP Z O O**	SPRZEDAŻ DETALICZNA PALIW DO POJAZDÓW SILNIKOWYCH	NOWY SĄCZ	82 208 886,81 zł	7 356 841,63 zł	bd	bd
28	**MACHNIK SP Z O O**	ROBOTY ZWIĄZANE Z BUDOWĄ RUROCIĄGÓW PRZESYŁOWYCH I SIECI ROZDZIELCZYCH	STARY SĄCZ	80 752 358,40 zł	65 453 240,44 zł	220	367 056,17 zł
29	**NORLYS SP Z O O**	PRODUKCJA ELEKTRYCZNEGO SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO	NOWY SĄCZ	79 038 269,35 zł	67 118 491,50 zł	300	263 460,90 zł
30	**PRZEDIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE LASKOPOL HALINA DUDEK,ROMAN DUDEK SPÓŁKA JAWNA**	PRZETWARZANIE I KONSERWOWANIE MIĘSA, Z WYŁĄCZENIEM MIĘSA	LIMANOWA	77 804 810,49 zł	139 654 564,15 zł	355	96 942,01 zł
31	**GORTEX ADAM GÓRSKI SP Z O O**	WYNAJEM I ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI WŁASNYMI LUB DZIERŻAWIONYMI	NOWY SĄCZ	76 919 085,85 zł	10 300 977,18 zł	5	bd
32	**GOLD DROP SP Z O O**	PRODUKCJA MYDŁA I DETERGENTÓW, ŚRODKÓW MYJĄCYCH I CZYSZCZĄCYCH	LIMANOWA	76 035 891,10 zł	112 610 945,96 zł	184	413 238,54 zł
33	**PIWNICZANKA SPÓŁDZIELNIA PRACY**	PRODUKCJA NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH PRODUKCJA WÓD MINERALNYCH	PIWNICZNA-ZDRÓJ	75 044 901,01 zł	41 301 667,75 zł	63	1 191 188,90 zł
34	**GOSPODARSTWO PASIECZNE SĄDECKI BARTNIK SP Z O O**	PRODUKCJA POZOSTAŁYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, GDZIE INDZIEJ NIESKLASYFIKOWANA	STRÓŻE	74 451 266,67 zł	115 952 224,48 zł	70	917 522,70 zł
35	**PPHU AGRO-HURT SPÓŁKA JAWNA WALDEMAR, PIOTR, PAWEŁ WIDEŁ**	SPRZEDAŻ HURTOWA OWOCÓW I WARZYW	NOWY SĄCZ	72 251 624,57 zł	80 015 193,21 zł	15	bd
36	**ERBET SP Z O O**	ROBOTY BUDOWLANE ZWIĄZANE ZE WZNOSZENIEM BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I NIEMIESZKALNYCH	NOWY SĄCZ	72 047 460,44 zł	101 577 198,16 zł	173	416 459,31 zł
37	**ENBUD SP Z O O**	ROBOTY BUDOWLANE ZWIĄZANE ZE WZNOSZENIEM BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I NIEMIESZKALNYCH	LASKOWA	71 143 538,56 zł	157 929 160,66 zł	129	286 849,83 zł
38	**STALADAM SPÓŁKA JAWNA ADAM CZEPIEL, BARBARA CZEPIEL**	SPRZEDAŻ HURTOWA NIEWYSPECJALIZOWANA	JANOWICE	64 280 171,26 zł	45 039 085,97 zł	13	bd
39	**PUH AUTO-COMPLEX SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I FURGONETEK	WIELOGŁOWY	59 900 146,10 zł	94 147 471,23 zł	107	386 306,62 zł
40	**DOBR-MIĘS SP Z O O**	PRZETWARZANIE I KONSERWOWANIE MIĘSA, Z WYŁĄCZENIEM MIĘSA	DOBRA	57 844 009,71 zł	28 820 824,93 zł	bd	bd
41	**GRUPA UCHACZ SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	SPRZEDAŻ DETALICZNA PALIW DO POJAZDÓW SILNIKOWYCH	PODŁOPIEŃ	57 243 309,60 zł	45 126 340,17 zł	96	596 284,48 zł
42	**NARZĘDZIA I URZĄDZENIA WIERTNICZE GLINIK SP Z O O**	PRODUKCJA NARZĘDZI	GORLICE	54 576 015,92 zł	41 263 254,66 zł	bd	bd
43	**ERSBET SP Z O O**	ROBOTY BUDOWLANE ZWIĄZANE ZE WZNOSZENIEM BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I NIEMIESZKALNYCH	NOWY SĄCZ	53 235 509,22 zł	99 644 384,90 zł	120	443 629,24 zł
44	**WAC-WOJ SP Z O O**	SPRZEDAŻ DETALICZNA PALIW DO POJAZDÓW SILNIKOWYCH	GRYBÓW	53 134 134,05 zł	97 705 355,75 zł	124	350 267,46 zł
45	**WIKAR ŻYTKOWICZ SPÓŁKA JAWNA**	SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I FURGONETEK	NOWY SĄCZ	53 071 519,65 zł	66 891 395,91 zł	94	421 118,10 zł
46	**UZDROWISKO WYSOWA S A**	PRODUKCJA NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH PRODUKCJA WÓD MINERALNYCH	WYSOWA-ZDRÓJ	52 858 182,49 zł	32 079 717,98 zł	162	326 285,08 zł
47	**AFORE POLSKA SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA POZOSTAŁYCH MASZYN I URZĄDZEŃ	GORLICE	52 094 705,38 zł	43 614 614,34 zł	69	754 995,73 zł
48	**RAMEX SP Z O O SP KOMANDYTOWO-AKCYJNA**	SPRZEDAŻ HURTOWA DREWNA, MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYPOSAŻENIA SANITARNEGO	NOWY SĄCZ	52 031 701,85 zł	55 287 535,26 zł	107	486 277,59 zł
49	**ROLBUD SPÓŁKA JAWNA ZOFIA I WŁADYSŁAW SYCHOWSCY**	SPRZEDAŻ HURTOWA DREWNA, MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYPOSAŻENIA SANITARNEGO	GOŁKOWICE GÓRNE	51 789 329,62 zł	46 584 868,96 zł	24	1 898 547,08 zł
50	**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I TRANSPORTOWYCH CECHINI STANISŁAW I JÓZEF CECHINI – SPÓŁKA JAWNA**	ROBOTY BUDOWLANE ZWIĄZANE ZE WZNOSZENIEM BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I NIEMIESZKALNYCH	KRYNICA-ZDRÓJ	51 515 893,71 zł	44 526 869,57 zł	115	213 881,83 zł

51	**MEKANIKA SP Z O O**	DZIAŁALNOŚĆ AGENTÓW ZAJMUJĄCYCH SIĘ SPRZEDAŻĄ TOWARÓW RÓŻNEGO RODZAJU	GORLICE	51 148 271,43 zł	33 325 941,53 zł	13	bd
52	**STEMIK SP Z O O**	PRODUKCJA KONSTRUKCJI METALOWYCH I ICH CZĘŚCI	KLĘCZANY	50 956 525,40 zł	47 073 847,93 zł	100	470 955,05 zł
53	**PARK-M SP Z O O**	DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA ZWIĄZANA Z ZAGOSPODAROWANIEM TERENÓW ZIELENI	STARY SĄCZ	50 643 895,00 zł	59 928 722,88 zł	120	422 032,46 zł
54	**BESTPOL SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA NIEWYSPECJALIZOWANA	STARY SĄCZ	47 622 852,36 zł	56 278 757,33 zł	24	bd
55	**MASSPOL SP Z O O**	PRODUKCJA NAPOJÓW BEZALKOHOLOWYCH PRODUKCJA WÓD MINERALNYCH	ZUBRZYK	47 583 103,72 zł	17 333 527,44 zł	bd	bd
56	**PROSPONA SP Z O O**	POZOSTAŁE PRZETWARZANIE I KONSERWOWANIE OWOCÓW I WARZYW	NOWY SĄCZ	46 320 051,33 zł	64 972 843,68 zł	240	143 337,41 zł
57	**STEKRO SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	SPRZEDAŻ HURTOWA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH ORAZ DODATKOWEGO WYPOSAŻENIA	BRZEZNA	46 311 143,35 zł	45 904 333,88 zł	bd	bd
58	**OWOC ŁĄCKI KONCENTRATY SP Z O O**	PRODUKCJA SOKÓW Z OWOCÓW I WARZYW	OLSZANA	44 348 860,52 zł	39 712 342,51 zł	bd	bd
59	**PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWÓRSTWA ROLNO-SPOŻYWCZEGO BASSO SP Z O O**	PRODUKCJA POZOSTAŁYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, GDZIE INDZIEJ NIESKLASYFIKOWANA	GOŁKOWICE DOLNE	43 726 306,97 zł	57 459 655,49 zł	49	892 373,61 zł
60	**ALU-MET SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA ODPADÓW I ZŁOMU	NOWY SĄCZ	43 229 339,10 zł	78 669 212,19 zł	bd	bd
61	**GRUPA UCHACZ SPÓŁKA AKCYJNA STACJE SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	SPRZEDAŻ DETALICZNA PALIW DO POJAZDÓW SILNIKOWYCH	LIMANOWA	42 413 335,18 zł	10 271 126,10 zł	20	bd
62	**PH GALICJA MTM ŚCIANEK SPÓŁKA JAWNA**	SPRZEDAŻ HURTOWA NIEWYSPECJALIZOWANA	NOWY SĄCZ	42 209 024,27 zł	69 502 632,83 zł	127	211 157,29 zł
63	**ZIBUD SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	ROBOTY ZWIĄZANE Z BUDOWĄ DRÓG I AUTOSTRAD	KAMIENICA	42 004 780,03 zł	61 000 386,32 zł	10	BD
64	**MEBLE BUGAJSKI SP Z O O**	PRODUKCJA POZOSTAŁYCH MEBLI	NOWY SĄCZ	41 820 695,66 zł	51 420 179,28 zł	260	160 848,83 zł
65	**SEVERT POLSKA SP Z O O**	PRODUKCJA KONSTRUKCJI METALOWYCH I ICH CZĘŚCI	GORLICE	40 814 236,69 zł	24 737 170,96 zł	260	156 977,83 zł
66	**LIMBLACH SP Z O O**	KUCIE, PRASOWANIE, WYTŁACZANIE I WALCOWANIE METALI METALURGIA PROSZKÓW	LIMANOWA	40 538 918,76 zł	56 916 943,17 zł	109	325 149,71 zł
67	**SILLA SP Z O O**	SPRZEDAŻ DETALICZNA PROWADZONA W NIEWYSPECJALIZOWANYCH SKLEPACH Z PRZEWAGĄ ŻYWNOŚCI, NAPOJÓW I WYROBÓW TYTONIOWYCH	MSZANA DOLNA	40 306 632,92 zł	32 478 788,20 zł	113	356 695,87 zł
68	**POREĘBSKI SP Z O O**	TRANSPORT DROGOWY TOWARÓW	MSZANA DOLNA	39 609 544,93 zł	39 491 074,84 zł	bd	bd
69	**LITWIŃSKI TRANSPORT – SPRZĘT – BUDOWNICTWO SP Z O O**	TRANSPORT DROGOWY TOWARÓW	TĘGOBORZE	39 027 597,25 zł	46 777 942,60 zł	173	225 593,05 zł
70	**GORAN SP Z O O**	PRODUKCJA POZOSTAŁYCH WYROBÓW STOLARSKICH I CIESIELSKICH DLA BUDOWNICTWA	BIAŁA NIŻNA	38 552 404,11 zł	47 957 148,40 zł	290	132 939,32 zł
71	**NOWI SP Z O.O.**	ROBOTY BUDOWLANE ZWIĄZANE ZE WZNOSZENIEM BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I NIEMIESZKALNYCH	LIMANOWA	37 585 665,98 zł	77 811 645,95 zł	45	487 071,36 zł
72	**BHB BERTSCH HOLZBAU SP Z O O**	PRODUKCJA POZOSTAŁYCH WYROBÓW STOLARSKICH I CIESIELSKICH DLA BUDOWNICTWA	NOWY SĄCZ	37 152 824,47 zł	45 614 568,77 zł	103	305 680,49 zł
73	**INSTAR SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	PRODUKCJA POZOSTAŁYCH GOTOWYCH WYROBÓW METALOWYCH, GDZIE INDZIEJ NIESKLASYFIKOWANA	LIMANOWA	35 696 403,07 zł	15 713 277,75 zł	129	276 716,30 zł
74	**IBCS POLAND SP Z O O**	DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z OPROGRAMOWANIEM	NOWY SĄCZ	34 805 096,45 zł	59 115 803,93 zł	63	288 633,69 zł
75	**LIGWAN SP Z O O**	PRODUKCJA APARATURY ROZDZIELCZEJ I STEROWNICZEJ ENERGII ELEKTRYCZNEJ	NOWY SĄCZ	34 016 112,00 zł	35 606 718,87 zł	135	127 262,95 zł
76	**PPUH POLMEX SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA OWOCÓW I WARZYW	NOWY SĄCZ	33 924 023,76 zł	49 829 473,55 zł	bd	bd
77	**GRZEGORZ KIERZKOWSKI I PIOTR STANUCH SPÓŁKA JAWNA PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWO--WYTWÓRCZE MULTIMAT**	SPRZEDAŻ HURTOWA ELEKTRYCZNYCH ARTYKUŁÓW UŻYTKU DOMOWEGO	NOWY SĄCZ	33 479 109,25 zł	21 530 943,06 zł	34	984 679,68 zł
78	**POLMEX GROUP SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	TRANSPORT DROGOWY TOWARÓW	NOWY SĄCZ	33 215 250,57 zł	18 430 461,28 zł	bd	bd
79	**WKS GRYBÓW SP Z O O**	PRODUKCJA KONSTRUKCJI METALOWYCH I ICH CZĘŚCI	GRYBÓW	33 062 045,94 zł	33 569 853,02 zł	160	206 637,79 zł
80	**PUPH OTECH SP Z O O**	WYKONYWANIE INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNYCH, CIEPLNYCH, GAZOWYCH I KLIMATYZACYJNYCH	GORLICE	31 687 514,31 zł	50 937 038,65 zł	130	144 975,26 zł
81	**WSB- NLU w NOWYM SĄCZU**	EDUKACJA	NOWY SĄCZ	31 462 390,35 zł	18 985 241,41 zł	83	320 929,90 zł
82	**DIAMENT GLASS SP Z O O**	KSZTAŁTOWANIE I OBRÓBKA SZKŁA PŁASKIEGO	PODRZECZE	31 238 683,08 zł	25 300 494,89 zł	20	BD
83	**ZBD SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	ROBOTY ZWIĄZANE Z BUDOWĄ DRÓG I AUTOSTRAD	NOWY SĄCZ	30 043 254,01 zł	31 164 769,93 zł	71	423 144,42 zł
84	**WYDAWNICTWO CZARNE SP Z O O**	WYDAWANIE KSIĄŻEK	WOŁOWIEC	29 581 558,33 zł	22 784 943,79 zł	bd	bd
85	**PRZEDSIĘBIORSTWO DROGOWO-MOSTOWE LIMDROG SP Z O O**	ROBOTY ZWIĄZANE Z BUDOWĄ DRÓG I AUTOSTRAD	LIMANOWA	26 829 232,93 zł	29 001 746,63 zł	71	377 876,52 zł
86	**KOMPOSTECH SP Z O O**	OBRÓBKA I USUWANIE ODPADÓW INNYCH NIŻ NIEBEZPIECZNE	NOWY SĄCZ	26 450 849,76 zł	21 272 782,64 zł	bd	bd
87	**TRADYCJA FABRYKA OKIEN SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	PRODUKCJA WYROBÓW DLA BUDOWNICTWA Z TWORZYW SZTUCZNYCH	NOWY SĄCZ	26 413 231,93 zł	43 028 831,25 zł	98	247 646,06 zł
88	**POLSKA GRUPA RYBNA SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA W ZAKRESIE INFORMACJI, GDZIE INDZIEJ NIESKLASYFIKOWANA	NOWY SĄCZ	25 933 611,05 zł	40 816 666,72 zł	bd	bd
89	**PPH BUDMEX SP Z O O**	ROBOTY BUDOWLANE ZWIĄZANE ZE WZNOSZENIEM BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I NIEMIESZKALNYCH	NOWY SĄCZ	25 797 461,43 zł	35 883 645,86 zł	80	279 009,77 zł
90	**LUPHER SPÓŁKA JAWNA IMPORT-EXPORT MASZYN I URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH MGR INŻ. HENRYK LUPA & DARIUSZ DUTKA**	SPRZEDAŻ HURTOWA MASZYN WYKORZYSTYWANYCH W GÓRNICTWIE, BUDOWNICTWIE ORAZ INŻYNIERII LĄDWEJ I WODNEJ	WIELOPOLE	25 563 137,12 zł	10 702 215,23 zł	5	bd
91	**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE BUDIMET SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA DREWNA, MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYPOSAŻENIA SANITARNEGO	GORLICE	25 396 409,17 zł	21 871 069,99 zł	50	507 928,18 zł
92	**MARS- TDLM SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	SPRZEDAŻ HURTOWA NIEWYSPECJALIZOWANA	WOJNAROWA	25 224 954,10 zł	26 170 557,19 zł	94	268 350,58 zł
93	**TRYBUS SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA DREWNA, MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYPOSAŻENIA SANITARNEGO	SZYMBARK	25 172 367,87 zł	17 657 650,72 zł	20	bd
94	**GRUPA PRODUCENTÓW OWOCÓW ZELSAD SP Z O O**	DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA WSPOMAGAJĄCA PRODUKCJĘ ROŚLINNĄ	TĘGOBORZE	24 692 468,84 zł	14 932 112,79 zł	10	bd
95	**POLSKA GRUPA HANDLOWA ALFA SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA CUKRU, CZEKOLADY, WYROBÓW CUKIERNICZYCH I PIEKARSKICH	GORLICE	24 644 725,66 zł	64 351 633,67 zł	10	896 297,37 zł
96	**GOSDROB FAMILY SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	PRZETWARZANIE I KONSERWOWANIE MIĘSA Z DROBIU	NOWY SĄCZ	24 171 883,21 zł	39 552 473,82 zł	8	bd
97	**WOD-BUD ŚLEZIAK SPÓŁKA JAWNA**	ROBOTY ZWIĄZANE Z BUDOWĄ OBIEKTÓW INŻYNIERII WODNEJ	KORCZYNA	23 969 644,97 zł	32 310 120,91 zł	10	939 048,00 zł
98	**SPÓŁDZIELNIA METALOWO-ODLEWNICZA OGNIWO W BIECZU**	PRODUKCJA GRZEJNIKÓW I KOTŁÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA	BIECZ	23 814 483,42 zł	45 855 224,71 zł	180	123 696,60 zł
99	**FHU WOD.KAN.C.O.I GAZ JACHOWICZ I SYNOWIE SPÓŁKA JAWNA**	SPRZEDAŻ HURTOWA WYROBÓW METALOWYCH ORAZ SPRZĘTU	GRYBÓW	23 630 007,84 zł	15 215 223,19 zł	5	bd
100	**PPUH OMEGA SP Z O O**	SPRZEDAŻ HURTOWA DREWNA, MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYPOSAŻENIA SANITARNEGO	MSZANA DOLNA	22 480 859,11 zł	30 971 693,12 zł	10	bd

BD – BRAK DANYCH, DANE FINANSOWE SĄ ZA ROK 2021 A DANE O ZATRUDNIENIU ZA ROK 2022.

Biznes okiem Młodych Liderów

Zapytaliśmy uczestników Letniej Szkoły Liderów, jak widzą swoją zawodową przyszłość, czego oczekują od lokalnych przedsiębiorców–pracodawców?

– Osobiście uważam, że wchodząc na ścieżkę zawodową, najważniejsze jest zdobycie doświadczenia. Rozpoczynając moją przygodę z nową karierą, liczę na to, że znajdę się w otoczeniu osób, które mają wiedzę i umiejętności i chętnie się nimi podzielą z kimś nowym. Sądzę też, że ważną rolę odgrywa atmosfera i nastawienie, dlatego właśnie u pracodawcy szukałabym również wsparcia. Ponieważ pozytywna atmosfera pomaga w osiąganiu sukcesów zawodowych. Od lokalnych przedsiębiorców z całą pewnością można nauczyć się cierpliwości oraz metod współpracy z klientem. Mogą nauczyć nas, jak dojść na szczyt dzięki ciężkiej pracy i poświęceniom. Z całą pewnością możemy brać przykład z lokalnych przedsiębiorców. Możemy uczyć się od nich współpracy i kreatywności.

ALEKSANDRA DZIUBANOWSKA
UCZESTNICZKA LETNIEJ SZKOŁY LIDERÓW , UCZENNICA I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W NOWYM SĄCZU

– Chciałbym znaleźć pracodawcę, który oferuje elastyczne warunki pracy. Dla mnie istotne jest posiadanie możliwości pracy zdalnej oraz opcja długiego urlopu, co umożliwi mi realizację mojej pasji – podróżowania i odkrywanie naszej planety. W przyszłości dopuszczam możliwość założenia swojego biznesu. Aby zrealizować to marzenie, uważam, że kluczowe są umiejętności networkingowe, które pomogą w budowaniu relacji z potencjalnymi partnerami biznesowymi. Dodatkowo, niezbędna jest determinacja oraz konsekwencja w działaniu. Ważną umiejętnością jest także zdolność do opóźnionej gratyfikacji, czyli gotowość do inwestycji czasu i wysiłku przed osiągnięciem oczekiwanych rezultatów. Lokalni przedsiębiorcy mogą być źródłem cennych nauk. Od nich można się nauczyć, jak rozpoznawać okazje biznesowe i konsekwentnie budować swoją firmę. Obserwując ich działania, można zrozumieć, jakie strategie są skuteczne na lokalnym rynku i jak skutecznie dostosować się do zmieniających się warunków. To także doskonała okazja do zbudowania sieci kontaktów i zdobycia praktycznej wiedzy na temat funkcjonowania biznesu w danej branży czy lokalizacji.

MACIEJ KAMIŃSKI
UCZESTNIK LETNIEJ SZKOŁY LIDERÓW, STUDENT MODERN BUSINESS MANAGEMENT, UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE

Więcej o Letniej Szkole Liderów znajdziesz na stronie Fundacji Pomyśl o Przyszłości: https://www.pomyslprzyszlosci.org/

U podstaw sukcesu w biznesie i w życiu leży pasja

Rozmowa z JANEM ZAŁUBSKIM, prezesem firmy ZET Transport

– Patrząc na specyfikę działalności Pańskiej firmy, jakich kompetencji w głównej mierze Pan oczekuje od swoich przyszłych pracowników?

– Branża TSL (transport-spedycja-logistyka) jest bardzo wymagająca wobec pracowników, którzy funkcjonują w sytuacji nieustannej presji czasu oraz dynamicznie zmieniających się realiów gospodarczych i wymagań kontrahentów. Szczególne znaczenie w przedsiębiorstwach transportowych mają też nowoczesne technologie. Przewagę konkurencyjną zdobywa ten, kto elastycznie wychodzi naprzeciw oczekiwań klientów dbając zarazem o wysoki poziom optymalizacji kosztów oraz efektywności procesów i zespołu. Od pracowników oczekuję przede wszystkim umiejętności radzenia sobie ze stresem oraz współpracy w zespole, komunikatywności, otwartości na nowe technologie a także znajomości języków obcych. To wysoko postawiona poprzeczka dla kandydatów do pracy w naszej firmie.

– Czy uważa Pan, że system edukacji obecnie spełnia oczekiwania rynku pracy a w szczególności małopolskiego?

– To dość złożona sprawa. Od lat zajmuje mnie kwestia szkolnictwa zawodowego w Polsce, szczególnie w obliczu narastającego w całej Europie problemu braku kierowców zawodowych. Edukacja i gospodarka wzajemnie na siebie oddziałują; bez sprawnie funkcjonującego systemu edukacji dostarczającego dobrze wykształconych pracowników nie może być mowy o silnej gospodarce. Z radością zauważam symptomy czegoś, co mam nadzieję będzie odrodzeniem szkół zawodowych. Młodzi ludzie coraz częściej zdają sobie sprawę, że na rynku pracy coraz bardziej liczy się posiadanie konkretnego fachu w ręku. Cieszy mnie współpraca szkół w Małopolsce z przedsiębiorstwami - w ZET Transport chętnie angażujemy się w tego typu projekty, realizując między innymi praktyki zawodowe dla uczniów technikum samochodowego i ekonomicznego.

– Czy według Pana sądecki rynek pracy, a szczególnie poziom oferowanych wynagrodzeń, daje młodzieży szansę na budowanie swojej przyszłości w tym regionie?

– Bardzo zależy nam, aby młodzież nie wyjeżdżała z Nowego Sącza a wręcz przeciwnie, po zdobyciu wykształcenia a nawet międzynarodowej praktyki wracała na Sądeczyznę. W naszej strukturze obserwujemy taki właśnie trend. Wydaje się, że dla młodych ludzi ważnym jest, aby prezentować im otwartą ścieżkę kariery, gdzie mogliby realizować swoje ambicje zawodowe i w konsekwencji wprost proporcjonalnie do własnego zaangażowania osiągać satysfakcjonujący poziom wynagrodzenia.

– Czy Pana firma współpracuje ze szkołami np. przy tworzeniu nowych, potrzebnych, ale nieistniejących kierunków zawodowych? Jak wygląda u Państwa system praktyk zawodowych?

– Wspomniałem już o regularnej współpracy z technikum samochodowym i ekonomicznym w Nowym Sączu. W ciągu ostatnich lat zaoferowaliśmy praktyki zawodowe kilkudziesięciu uczniom kierunków spedycja oraz ekonomia i reklama. Uczniowie mają okazję zapoznać się z różnymi aspektami pracy w branży transportowej, w tym z organizacją i planowaniem przewozów, zarządzaniem flotą pojazdów, negocjacjami z przewoźnikami i klientami, rozwiązywaniem problemów logistycznych. Stawiamy na nauczanie praktyczne na równi z teorią, co umożliwia uczniom zdobycie rzeczywistych umiejętności niezbędnych do rozwoju ich kariery w branży transportowej. W przypadku uczniów kierunku ekonomia i reklama oferujemy możliwość zdobycia praktycznego doświadczenia w dziedzinie zarządzania, logistyki i marketingu. Uczniowie aktywnie uczestniczą w projektach związanych z analizą rynku, planowaniem strategicznym, promocją firmy oraz koordynacją działań reklamowych. To niezwykle cenne doświadczenie, które pozwala im zobaczyć, jak wygląda praca w prawdziwym środowisku biznesowym.

– Zbudował Pan dużą, świetnie prosperującą firmą, zechciałby Pan podzielić się jakimiś cennymi radami z młodzieżą, mając tak duże doświadczenie zarówno biznesowe jak i życiowe?

– Jestem głęboko przekonany, że u podstaw sukcesu w biznesie i w życiu leży pasja. Realizowanie własnych zainteresowań i fascynacji to według mnie najlepsza inwestycja we własną przyszłość; konsekwentne podążanie za marzeniami zawsze przynosi korzyści – często także materialne, ale przede wszystkim mam na myśli poczucie życiowego spełnienia. I chyba właśnie to doradziłbym młodym ludziom – konsekwencji i wytrwałości w dążeniu do swoich celów.

– Dzisiaj wielu z młodych ludzi zastanawia się, co w życiu robić. Czy warto być przedsiębiorcą?

– Warto, choć muszę zaznaczyć, że każdego przedsiębiorcę czekają trudne momenty w karierze. Ciąży na nim ogromna odpowiedzialność; każda nietrafiona decyzja wpływa bezpośrednio nie tylko na los jego samego, ale i pracowników, którzy związali z jego firmą swoje życie zawodowe. Każda nietrafiona decyzja wpływa na los przedsiębiorcy, ale i pracowników, którzy związali z firmą swoje życie zawodowe.

Każda nietrafiona decyzja wpływa na los przedsiębiorcy, ale i pracowników, którzy związali z jego firmą swoje życie zawodowe

POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI – *Gospodarczy dodatek „Dobrego Tygodnika Sądeckiego"*

Wydawca: Wydawnictwo DOBRE oraz Fundacja „POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI". **Kontakt:** ul. Węgierska 146 c, 33-300 Nowy Sącz, tel. 18 4140165, biuro@pomysloprzyszlosci.org, www.pomysloprzyszlosci.org
Redaguje zespół: Bożena Damasiewicz (redaktor odpowiedzialna), Joanna Rumin, Bogumiła Szczygelska, Bożena Witowska, Jakub Zapała

W STRONĘ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Zadanie pn. “Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie Gminy Stary Sącz” jest współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014 – 2020, Działanie 2.3 “Gospodarka wodno – ściekowa w aglomeracjach” oś priorytetowa II „Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu”. Inwestycja ta to nie tylko poprawa warunków życia mieszkańców, ale też...

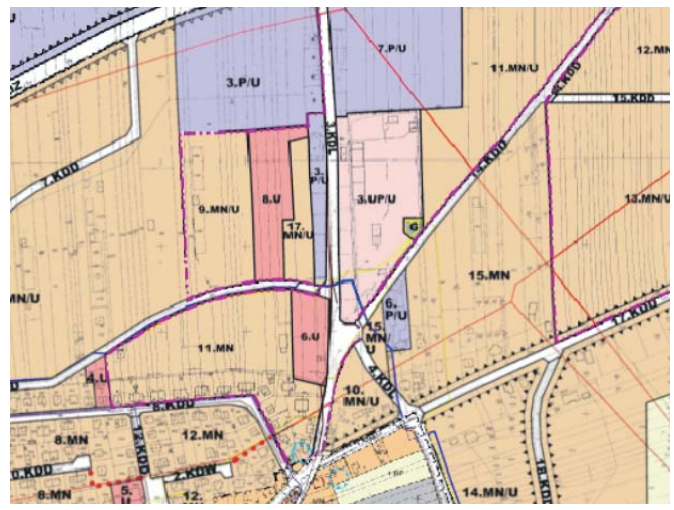

OCHRONA ŚRODOWISKA

ZAPEWNIENIE DOSTĘPU DO WYSOKIEJ JAKOŚCI WODY PITNEJ

WZROST WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI

ROZWÓJ TURYSTYKI I AGROTURYSTYKI

ZAINTERESOWANIE INWESTORÓW GMINĄ STARY SĄCZ

DOSTOSOWANIE GOSPODARKI ŚCIEKOWEJ DO WYMOGÓW PRAWA KRAJOWEGO I UNIJNEGO

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska Fundusz Spójności

Partnerzy wydania:

Inwestycja, która będzie procentować w przyszłości

Społeczna odpowiedzialność biznesu (ang. Corporate Social Responsibility – CSR) to strategia zarządzania, zgodnie z którą przedsiębiorstwa w swoich działaniach dobrowolnie uwzględniają interesy społeczne, aspekty środowiskowe, czy relacje z różnymi grupami interesariuszy, w szczególności z pracownikami . Przedsiębiorstwa i organizacje, które stosują tę strategię, dobrowolnie przyjmują odpowiedzialność za konsekwencje swoich działań biznesowych. Strategia CRS oznacza inwestowanie w zasoby ludzkie, w ochronę środowiska, relacje z otoczeniem firmy i informowanie o tych działaniach, co przyczynia się do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstwa oraz kształtowania warunków dla zrównoważonego rozwoju społecznego i ekonomicznego. Wdrażanie zasad CSR przynosi dla przedsiębiorstw korzyści, takie jak choćby zwiększenie zaangażowania pracowników, poprawa wizerunku firmy, zwiększenie lojalności klientów.

FOT. ARCH. FAKRO

FAKRO – dla społeczności i środowiska

Zielony kolor towarzyszy FAKRO od samego początku. Wyraża się to w naszej identyfikacji wizualnej, ale także w konsekwencji działania. Projektujemy, planujemy i produkujemy z dbałością o środowisko naturalne. Jesteśmy EKO od lat. Dla nas to nie jest bycie w trendzie, to nasze DNA.

Otrzymaliśmy w ostatnim czasie kilka ważnych nagród. Pokazują one, że społeczna odpowiedzialność biznesu jest dla nas ważna.

Nasze działania podsumowaliśmy w Raporcie Zrównoważonego Rozwoju „Razem w zieloną przyszłość". Raport otrzymał prestiżową nagrodę internautów w tegorocznej edycji konkursu Raporty Zrównoważonego Rozwoju organizowanego przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu i Deloitte. Został także nagrodzony podczas szytu klimatycznego Carbon Footprint Summit w Krakowie, otrzymując Carbon Footprint Challenge Awards w kategorii RAPORT ESG.

Ale to nie wszystko.

Zostaliśmy laureatem konkursu Pracodawca Godny Zaufania w kategorii „Lider ESG". Zdobyliśmy I miejsce w konkursie GOZ Biznes - Lider Małopolski 2023 za wykorzystywanie odpadów profili PVC w procesie recyklingu oraz ponowne ich zastosowanie w produkcji ościeżnic.

Zwyciężyliśmy w konkursie EKO - Hero Małopolski w kategorii firma, którego organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz „Gazeta Krakowska".

W ramach swojej działalności prospołecznej wspieramy lokalną kulturę, edukację, czy sport. Pomagamy w miarę możliwości. Wspieramy wartościowe projekty i programy dla branży, ale również dla naszych pracowników, partnerów i młodzieży. Mocno zaangażowaliśmy się w pomoc na rzecz Ukrainy. Nasi pracownicy pokazali ogromne serce. A FAKRO wraz z lokalnym biznesem i we współpracy z Fundacją Pomyśl o Przyszłości zorganizowało aż 11 konwojów humanitarnych, czyli 29 tirów. Pomogliśmy, bo tak trzeba. Daliśmy zakwaterowanie 200 osobom. Łączna wartość pomocy wyniosła dokładnie 3 097 036 zł.

Bank Spółdzielczy w Limanowej. Wspieranie lokalnej społeczności, a idea spółdzielczości

Spółdzielczość bankowa zawsze odgrywała ważną rolę w rozwoju gospodarczym i społecznym regionów. Funkcjonujący w Limanowej, od przeszło 145 lat, Bank Spółdzielczy, jest nie tylko instytucją finansową, ale również aktywnym uczestnikiem życia społeczności lokalnej.

Historia z wrażliwością społeczną

Ideą stanowiącą genezę powstania limanowskiego banku był ruch społeczny przeciw wyzyskowi ekonomicznemu i lichwie, służący wsparciu i rozwoju lokalnego środowiska i najuboższych warstw społecznych. Dlatego też bank od początku swojej działalności angażował się w inicjatywy o charakterze społecznym i charytatywnym. Już w Protokole z Walnego Zgromadzenia z 12 lutego 1927 roku znajdziemy zapis o podziale „czystego zysku" między innymi na: datki na Kościół w Limanowej, Ognisko Sierot, Towarzystwo Rolnicze w Limanowej, Towarzystwo „Sokół" oraz Straż Pożarną.

Bank Blisko Ludzi: współczesne zaangażowanie

Współcześnie efekty prospołecznej działalności banku są widoczne na wielu płaszczyznach, a jego motto „Bank blisko ludzi" odzwierciedla zaangażowanie w różne obszary społeczne. Bank nie tylko świadczy usługi finansowe, lecz również aktywnie wspiera szkoły, stowarzyszenia, kluby sportowe, instytucje kulturalne i organizacje pozarządowe, stając się jednym z głównych sponsorów w regionie. Inicjatywy takie jak Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Licealiada, w których bank nagradza młodych sportowców, czy uczestnictwo w jednym z najważniejszych wydarzeń folklorystycznych regionu, święcie muzyki i tańca „Limanowskiej Słazie", są doskonałymi przykładami zaangażowania w kulturę i sport. Bank wspiera również Miejską Bibliotekę Publiczną, która organizuje m.in. wernisaże i ciekawe spotkania autorskie, a także działalność Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej. Zawsze pozytywnie odpowiada na inicjatywy i projekty związane z upamiętnianiem istotnych dla historii naszego kraju wydarzeń oraz postaci. Doskonałym tego przykładem jest zaangażowanie w finansowanie projektu budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Bank nie zapomina także o edukacji finansowej młodego pokolenia. Współpracuje z 50 szkołami w ramach programu SKO (Szkolnych Kas Oszczędności), organizując konkursy, interaktywne lekcje i praktyczne warsztaty oraz wspierając najaktywniejsze szkoły i uczniów. To inwestycja w przyszłość, ukierunkowana na kształtowanie świadomych i odpowiedzialnych obywateli.

FOT. ARCH. BS LIMANOWA

Lokalna społeczność ceni działania banku

Bank Spółdzielczy w Limanowej nie kieruje się jedynie dążeniem do maksymalizacji zysku. Misja społeczna, wspieranie i rozwijanie lokalnej społeczności, edukacja finansowa i inicjatywy charytatywne są fundamentem jego istnienia. Lokalna społeczność docenia te działania, a klienci czują więź z bankiem, który nie tylko oferuje kompleksowe, nowoczesne usługi finansowe, ale także aktywnie dba o dobro otaczającego go środowiska i ludzi.

Partnerzy wydania:

Alwis & Secura. Pomagamy podwójnie podopiecznym SURSUM CORDA

Chcepomagac.org to jeden z pierwszych serwisów zbiórkowych w Polsce, który od początku swojej działalności umożliwiał organizację zbiórek dobroczynnych. Od początku istnienia było to miejsce spotkania tych, którzy potrzebują pomocy, z tymi, którzy pragną tę pomoc dać.

Obecnie serwis prowadzi akcje zbiórkowe dla chorych i niepełnosprawnych podopiecznych Stowarzyszenia SURSUM CORDA i jest kontynuacją działającego do końca 2021 r. programu „Na ratunek". Alwis & Secura od początku istnienia serwisu chcepomagac.org jest jego partnerem i regularnie wspiera podopiecznych Stowarzyszenia SURSUM CORDA. Od kilku miesięcy z sukcesem prowadzimy kolejną wspólną akcję. Alwis & Secura przekazu je 5 zł od każdej sprzedanej przez naszych agentów polisy życiowej na podopiecznych Stowarzyszenia SURSUM CORDA. Co miesiąc wspieramy kolejnych podopiecznych. Czerpiąc inspirację z naszego motta „Razem możemy więcej", zaprosiliśmy do akcji Wiener. Cieszymy się, że Wiener okazał tak duże zaangażowanie i postanowił przekazać 2 zł od każdej sprzedanej przez agentów Alwis & Secura polisy mieszkaniowej na podopiecznych Stowarzyszenia SURSUM CORDA. Dzięki temu od czerwca pomagamy podwójnie. W poprzednim miesiącu działaliśmy na rzecz Sary, dziewczynki, która zmaga się z nieuleczalną chorobą – ceroidolipofuscynozą neuronalną (CLN 2). W lipcu wspieramy Adama, chłopca z zespołem Downa i chorobą serca, który potrzebuje środków na leczenie i rehabilitację.

Jako formę uznania dla naszych agentów co miesiąc ogłaszamy Pomagaczy Miesiąca, czyli tych, którzy najbardziej przyczyniają się do tej szczytnej misji, osiągając najwyższą sprzedaż. To wspaniałe wyróżnienie dla tych, którzy nie tylko rozwijają swoją działalność, ale także angażują się w pomoc potrzebującym. Serdecznie gratulujemy wszystkim dystrybutorom, którzy pomagają dzięki swojej pracy!

Możemy już zdradzić, że trwają rozmowy na temat dołączenia do naszej akcji kolejnych towarzystw ubezpieczeniowych. Cieszymy się, że naszą owocną współpracę możemy dodatkowo przekuć w coś wspaniałego – pomoc potrzebującym! To właśnie takie inicjatywy sprawiają, że świat staje się lepszy. Wspólnie możemy usprawniać życie osób potrzebujących. Zachęcamy również do pomocy za pośrednictwem chcepomagac.org.

WACŁAW MIGACZ
PREZES ZARZĄDU ALWIS & SECURA

FOT. ARCH. ALWIS&SECURA

WIŚNIOWSKI. Misja, energia, rozwój

FOT. ARCH. WIŚNIOWSKI

Dbamy, by nasi Klienci mogli wybierać produkty najwyższej jakości, funkcjonalne i bezpieczne. Jednocześnie budujemy zrównoważoną przyszłość dla firmy, społeczności i planety – podkreśla Monika Młynarczyk, pełniąca obowiązki dyrektor zarządzającej marketingiem globalnym WIŚNIOWSKI.

WIŚNIOWSKI tworzy produkty komplementarne i innowacyjne, zapewniając najlepszą obsługę klienta. W parze idą systemowe rozwiązania wprowadzane z myślą o tym, by zmieniać świat na lepsze.

Misja

Działania CSR skupiają się w fundacji Horyzont360 realizującej projekty ekologiczne i edukacyjne. To m.in. projekt „Bądź Eko Fanem" – cykliczne sprzątanie planety czy Naukowa Wioska, a więc przestrzeń do rozwoju dla dzieci i młodzieży w zakresie nowych technologii.

Wsparcie

WIŚNIOWSKI wspiera innych m.in. sponsorując polski sport. W tym roku był oficjalnym sponsorem polskiej reprezentacji siatkówki podczas Mistrzostw Europy, sponsorem finałowego turnieju ligi mistrzów w piłce ręcznej w Kolonii oraz sponsorem XII turnieju Sokolik Cup U10.

Dając przestrzeń na wolontariat pracowników, firma włącza się w takie akcje jak Szlachetna Paczka czy honorowe krwiodawstwo.

Energia

Społeczna odpowiedzialność to dbałość o środowisko. Produkty WIŚNIOWSKI są trwałe, a wiele z nich można niemal w całości poddać recyklingowi. Automatyzacja i optymalizacja procesów produkcyjnych pozwala na wymierne oszczędności energii, surowców i zasobów oraz ograniczenie ilości wytwarzanych odpadów. Firma produkuje własną energię, pokrywając 1/6 dziennego zapotrzebowania zakładu na energię elektryczną.

Rozwój

Własna szkoła branżowa, współpraca z uczelniami wyższymi oraz programy stażowe umożliwiają wykształcenie wykwalifikowanej kadry, która w przyszłości będzie mogła tworzyć produkty najwyższej jakości. Pracownicy mają możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji poprzez kursy, szkolenia czy dofinansowanie do studiów.

Działania CSR marki WIŚNIOWSKI potwierdza wprowadzenie systemów zarządzania jakością PN-EN ISO 9001:2015-10, PN-EN ISO 9000:2015, a także zarządzeń, które zmierzają w kierunku ograniczenia emisji CO_2.

REKLAMA

Nowosądecki dobrowskaz dla całego świata

Iwona Kamieńska

Wyobraź sobie siebie w najradośniejszym czasie swojego życia. Cieszysz się każdym dniem, zachwycasz się słońcem, tańczysz w deszczu, marzysz, planujesz przyszłość i nagle w jednej sekundzie spadasz w dół... Słyszysz diagnozę, która podcina skrzydła. Wszystko się w Tobie rozsypuje, łącznie z marzeniami. W myślach pulsuje ci cierpkie słowo: koniec. Najpierw próbujesz postawić przy nim pytajnik. Jeśli nie uwierzysz w pytajnik – poddajesz się. Jeśli uwierzysz – próbujesz walczyć, jednak prędko orientujesz się, że w pojedynkę nie masz najmniejszych szans. Wtedy najbardziej na świecie potrzebujesz kogoś, kto doda ci skrzydeł, wymaże z myśli słowo: koniec i będzie towarzyszył w drodze do nadziei. Kogoś, kto zadziała jak drogowskaz – dobrowskaz.

FOT. ARCH. SURSUM CORDA

* * *

Aneta spadła dosłownie. Z dużej wysokości. O lekarzy usłyszała, że prawdopodobnie nigdy już nie stanie na własnych nogach.

Koniec. Pytajnik... Ból... Próba walki... Pytajnik się chwieje... W jego miejsce wciska się wykrzyknik... Boli...

I wtedy pojawia się drogowskaz a na nim dwa słowa: Sursum Corda. Znika „koniec". Znikają pytajnik i wykrzyknik. Pojawia się myśl: „w drogę...". Już wiesz, że ktoś będzie ci towarzyszył. Że powalczy z Tobą, o Ciebie i Twoje marzenia.

Aneta jest jedną z wielu podopiecznych nowosądeckiego Stowarzyszenia Sursum Corda. Zanim zdarzył się wypadek, który sprawił, że nogi trzeba było zastąpić kołami, bardzo chciała zostać mamą. Wydawało się, że to nierealne w jej sytuacji. Dziś cieszy się cudowną córeczką.

– Mam dla kogo walczyć o powrót do sprawności, więc będę walczyć do skutku. Pierwsze kroki z pomocą balkonika już udało mi się postawić. Jeśli nie braknie ludzi, którzy zechcą pomóc, jeszcze zatańczę! Obiecuję – mówi.

* * *

Oto, żeby takich ludzi nie brakło, dba armia wolontariuszy i pracowników Stowarzyszenia z Nowego Sącza. Docierają do dobroczyńców w najdalszych zakątkach świata, organizują pomoc finansową, rzeczową, logistyczną, pomagają w zdobyciu sprzętów, które ludziom chorym i niepełnosprawnym ułatwiają codzienność, dają szansę na aktywność i na przeżywanie radości.

W jakiej skali? Wystarczy zajrzeć pod internetowy adres: www.sc.org.pl albo chcepomagac.org. Oba te „sursumowe" miejsca zmieniają ludzi, kuszą do tego, aby tam wracać. Wystarczy zagłębić się w zgromadzone tam historie, aby myśl: „chcę pomagać", wyrzeźbiła się w głowie na dobre. Jeśli się wyrzeźbi i pchnie do działania – pojawiają się emocje, które uzależniają. Wzruszenie. Radość. Nadzieja. Wiara w cud, który dzieje się za sprawą drugiego człowieka.

Można pomagać finansowo – dokładając cegiełkę do funduszu przeznaczonego na leczenie, rehabilitację lub wsparcie podopiecznych stowarzyszenia, którzy znaleźli się w losowych tarapatach.

Można pomóc rzeczowo – na przykład podejmując się misji bycia Dyplomowanym Mikołajem i zorganizowania świątecznych upominków dla dzieciaków z rodzin, w których liczy się każda złotówka, aby można było przeżyć od pierwszego do pierwszego.

Można pomóc na mnóstwo innych sposobów.

* * *

„W Górę Serca" to nie tylko nazwa. To motto ludzi, którzy działają pod szyldem stowarzyszenia. Już podczas pierwszego kontaktu z nimi wiadomo, że mamy do czynienia z osobami dysponującymi niesamowitą empatią, dobrocią, chęcią pomagania innym, pragnącymi odwdzięczyć się ludziom za niesioną przez nich pomoc – mówią Katarzyna i Kamil Chełmeccy.

Ich drogi skrzyżowały się z Sursum Corda w związku z weselną dobroczynną zbiórką pieniędzy. Starsza siostra pani młodej w 2016 roku przeprowadzała taką zbiórkę na swoim weselu.

– Postanowiliśmy pójść jej śladem, zrezygnować z kwiatów i zaangażować naszych gości do pomocy. Siostra dowiedziała się o zbiórce na targach weselnych w Nowym Sączu, gdzie animatorki zachęcały do podjęcia takiej inicjatywy. Oczywiście stowarzyszenie nie przeszło obok i postanowiło wynagrodzić niesioną pomoc. W przypadku siostry były to animatorki, które zabawiały dzieci na przyjęciu weselnym, w naszym przypadku było to przygotowanie upominków dla gości. Ponadto w nasze ręce trafił piękny anioł – wyraz wdzięczności, który jest z nami do dziś. Jesteśmy szczęśliwi, że w tym ważnym dla nas dniu, udało nam się komuś pomóc – opowiadają Katarzyna i Kamil.

* * *

Sursum Corda współtworzą nie tylko pracownicy i wolontariusze, ale i „cywilni" ludzie, założy firm i instytucji. Jedną z takich firm, które dodają podopiecznym stowarzyszenia skrzydeł, jest Alwis & Secura. Prezes Wacław Migacz zaraził dobroczynnością agentów ubezpieczeniowych.

– Chcepomagac.org to jeden z pierwszych serwisów zbiórkowych w Polsce, który od początku swojej działalności umożliwiał organizację zbiórek dobroczynnych. Od początku istnienia było to miejsce spotkania tych, którzy potrzebują pomocy, z tymi, którzy pragną tę pomoc dać. Alwis & Secura od początku istnienia serwisu chcepomagac.org jest jego partnerem i regularnie wspiera podopiecznych Stowarzyszenia Sursum Corda przekazując 5 zł od każdej sprzedanej przez naszych agentów polisy życiowej na rzecz podopiecznych stowarzyszenia – opowiada.

– To właśnie takie inicjatywy sprawiają, że świat staje się lepszy – dodaje.

Lepszy świat z Sursum Corda budują także studenci Wyższej Szkoły Biznesu. Tutaj drużyną dobroczyńców dowodzi Justyna Sokołowska-Woźniak.

– Stała współpraca z Sursum Corda rozpoczęła się w 2014 roku, kiedy to po raz pierwszy odbył się Bieg po Uśmiech – Run 4 a Smile. Wcześniej w innych projektach, jak choćby Nationale Coocking Day, nasza uczelnia doraźnie współpracowała ze stowarzyszeniem i ponieważ współpraca układała się dobrze, postanowiliśmy dedykować Run4Smile podopiecznym Sursum Corda. Dlaczego akurat Sursum Corda? Bo jesteśmy pewni, że ta organizacja należycie sprawuje pieczę nad zgromadzonymi funduszami, a wpłaty będą przeznaczone na realną pomoc dla podopiecznych. Mamy też pewność, że podopieczni to ludzie realnie potrzebujący wsparcia. Ta nasza współpraca pięknie wzbogaca każdą edycję biegu. Uczestniczy w nim również grono wolontariuszy, którzy mocno się angażują. Pełnią misję animatorów, opiekują się dziećmi podczas biegu dorosłych, organizują zabawy na dmuchanym zamku, malowanie twarzy i wiele innych atrakcji – opowiada dr Justyna Sokołowska-Woźniak.

Jej kooperacja z Sursum Corda nie kończy się w sferze zawodowej. Prywatnie co roku angażuje się w akcję „Zostań dyplomowanym Mikołajem" i spełnia dziecięce marzenia wyrysowane lub wypisane na listach do Mikołaja.

* * *

Ostatnia edycja Run4aSmile dedykowana była dzielnemu Piotrkowi, który urodził się z zespołem wad wrodzonych obejmujących między innymi zagrażającą życiu deformację kręgosłupa.

– W chwili, kiedy urodził nam się syn, stanęliśmy przed koniecznością walki o jego życie, a do tego potrzebne były pieniądze. Sursum Corda otoczyło nas troską, która towarzyszy nam już 10 lat. Zawsze o nas pamiętają. Nigdy nie odmówili wsparcia, kiedy znaleźliśmy się w pilnej potrzebie – mówi Monika Bajdel, mama Piotrka. – Nie jestem w stanie wyobrazić sobie rzeczywistości bez Sursum Corda, a nasza codzienność nie jest łatwa w obliczu braku refundacji na wiele sprzętów rehabilitacyjnych, czy na samą rehabilitację. Państwo niestety nas nie zabezpiecza. Syn został właściwie wykluczony z rehabilitacji w ramach NFZ, jest też za bardzo chory, żeby NFZ zaoferował mu jakiegokolwiek leczenie. Nawet lekarze nie chcą do niego przyjeżdżać, tłumacząc, że nie mają czym go leczyć...

* * *

Wszędzie tam, gdzie słychać: nie da się i gdzie pojawi się Sursum Corda, okazuje się, że jednak się da. Że nie ma misji niemożliwych i wyzwań ponad siły armii ludzi, dla których czynienie dobra stało się życiową misją. Każdy z nich powtarza przy tym, że ta misja daje mnóstwo radości.

– By mogło dziać się dobro, muszą być zasoby – ludzie i narzędzia do skutecznego działania. W ubiegłym roku z naszych 24 programów skorzystało ponad 44 tys. osób – dodaje Marcin Kałużny, szef stowarzyszenia. – Dlatego w zespole Sursum Corda bardzo cenimy sobie współpracę z przedsiębiorcami, którzy wspierają nas – choć lepiej powiedzieć inwestują w to, co robimy – rozwijając nasze kompetencje i zdolności organizacyjne. Nie tylko chodzi o odpisywane od podatku darowizny, ale zwykłą wrażliwość społeczną i... pomaganie nam w pomaganiu. Konkretnym paliwem dla stowarzyszenia jest kupienie i wysłanie do współpracowników wydawanych przez nas Świątecznych Kartek Dobroczynnych, przekazanie usług, czy produktów na licytacje, oddelegowanie kompetentnego pracownika do przeprowadzenia szkolenia dla wolontariuszy, przeprowadzenie konsultacji eksperckich dla pracowników stowarzyszenia, czy fachowa pomoc przy informatyzacji i automatyzacji procesów. Łączenie organizacji pozarządowej z doświadczeniami i zasobami świata biznesu pomnaża dobro oraz daje mnóstwo satysfakcji i korzyści obu stronom.

Chcesz spróbować?

Kieruj się tym dobrowskazem: www.sc.org.pl

Partnerzy wydania:
TRADYCJA Wikar TĘGOBORZE AUTO-COMPLEX koral FAKRO mBank

Finanse i bankowość szukają pracowników, pracownicy chcą do administracji i handlu

Pracodawcy z jakiej branży są najbardziej aktywni w Małopolsce? Pod kątem najpopularniejszych branż w województwie małopolskim w okresie od stycznia do października 2023 roku najchętniej rekrutowano w sektorze finansów i bankowości, który odpowiadał za niemal 10 proc. wszystkich ogłoszeń z tego regionu w serwisie Pracuj.pl w tym roku. Drugie miejsce pod kątem najaktywniejszych branż w Małopolsce zajął sektor handlu detalicznego B2C, stanowiąc niemal 9 proc. ogłoszeń. Trzecie miejsce w regionie i blisko 8 proc. udziału osiągnęły budownictwo i inżynieria. Uwagę zwraca zajmująca czwarte miejsce w tym zestawieniu branża IT. Jest to odzwierciedleniem sytuacji, z jaką mamy obecnie do czynienia na rynku pracy w ujęciu ogólnym – wyzwań branży nowych technologii, związanych z weryfikacją pandemicznych inwestycji i nieco gorszą kondycją tego sektora. Zestawienie pięciu topowych sektorów w Małopolsce zamyka produkcja FMCG i dóbr użytkowych.

Pod kątem najpopularniejszych specjalizacji (a zatem przyglądając się sytuacji z punktu widzenia konkretnego stanowiska pracy, a nie obszaru, w jakim funkcjonuje cała firma) w województwie małopolskim, na przestrzeni dziesięciu analizowanych miesięcy, na prowadzenie zdecydowanie wysuwa się sprzedaż, specjalizacja ta stanowiła 17 proc. spośród wszystkich ofert pracy. Drugie miejsce, 11 proc. ofert, to oferty dotyczące finansów i ekonomii. Podium pod kątem specjalizacji z udziałem 9,5 proc. zamyka praca finansowa. Na czwartym miejscu uplasowała się administracja IT, a zestawienie zamyka IT w zakresie rozwoju oprogramowania.

Wiemy, w jakich branżach i na stanowiska jakich specjalizacji rekrutowano w dotychczasowych miesiącach 2023 roku, ale jak na te oferty odpowiadali kandydaci? Analizując liczbę kliknięć w przycisk „Aplikuj" widzimy, że pod kątem branż użytkownicy serwisu Pracuj.pl najchętniej aplikowali do organizacji z sektora handlu detalicznego B2C, stanowiąc niemal 11 proc. ogółu dla województwa małopolskiego pomiędzy styczniem a październikiem br. Jako kolejne na liście najbardziej interesujących kandydatów branż znalazły się: produkcja FMCG i dóbr użytkowych (6,88 proc.), IT (6,76 proc.), handel hurtowy/sprzedaż B2B (5,93 proc.) oraz finanse i bankowość (5,89 proc).

Z kolei pod kątem specjalizacji konkretnego stanowiska, Małopolska ma dwie kategorie, które interesują kandydatów zdecydowanie bardziej niż inne, są nimi: administracja biurowa, na którą aplikowało aż ponad 17 proc. kandydatów oraz sprzedaż, odpowiadającą za ponad 15 proc. udziału. Pozostałe interesujące użytkowników specjalizacje to finanse/ekonomia (8,35 proc.), obsługa klienta (7,78 proc.) oraz praca fizyczna (6,23 proc.).

ANNA GOREŃ, STARSZA SPECJALISTKA DS. PR I CSR W PRACUJ.PL

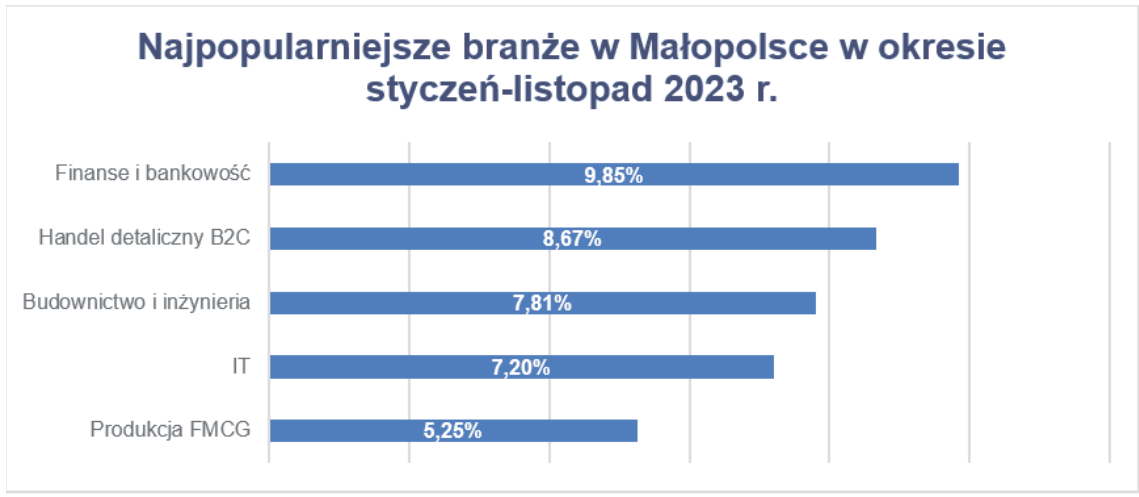

Źródło: dane wewnętrzne Pracuj.pl, listopad 2023 r.

Źródło: dane wewnętrzne Pracuj.pl, listopad 2023 r.

REKLAMA

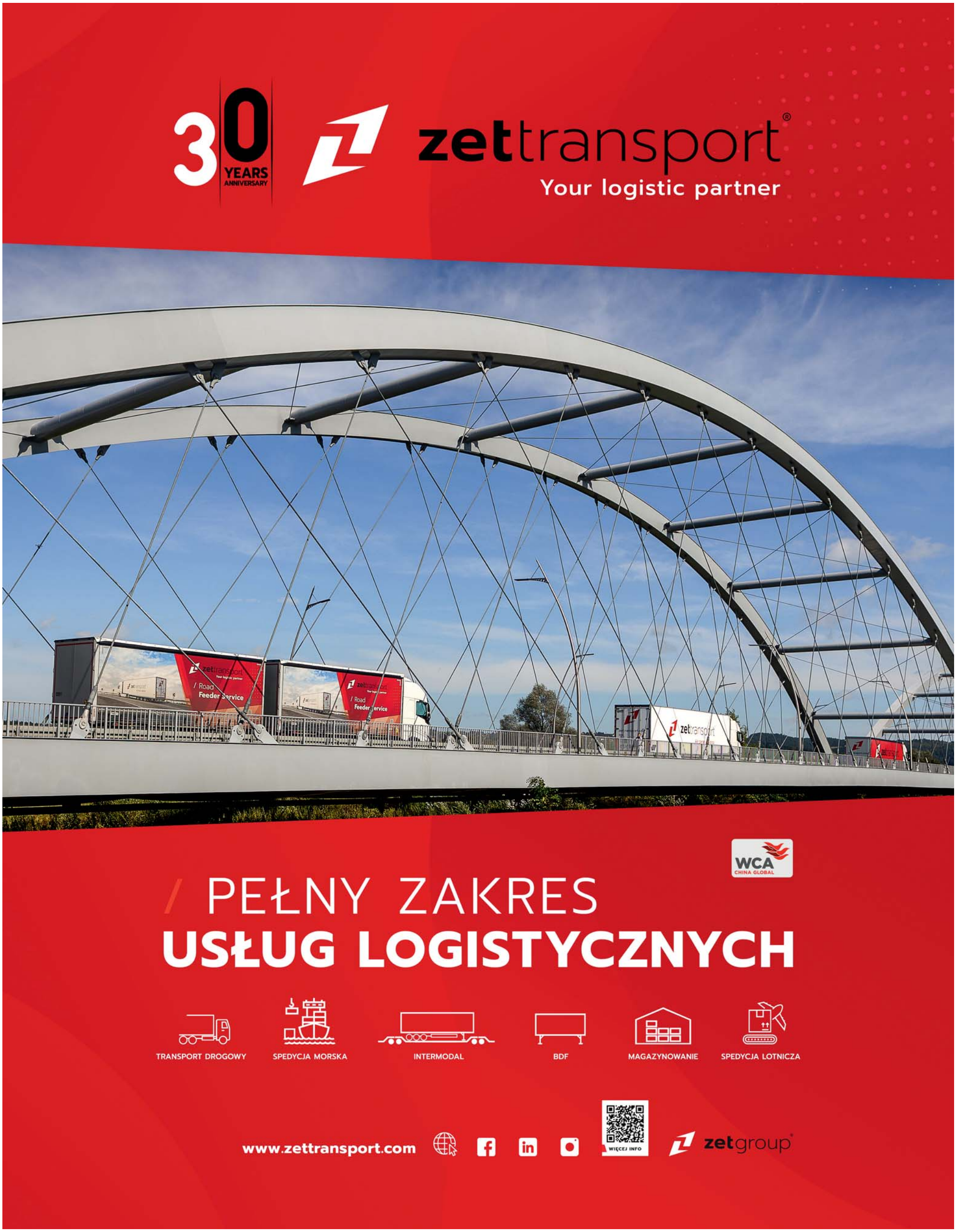

Partnerzy wydania:

Gmina Łososina Dolna dynamicznie zmienia swoje oblicze

- Gmina Łososina Dolna w ostatnim czasie otrzymała imponującą liczbę dofinansowań. W związku z tym rozpoczęto wiele inwestycji. Nad czym na ten moment trwają najważniejsze prace?

To prawda. Rozmach inwestycji w naszej gminie jest naprawdę ogromny. Kluczowymi inwestycjami, które obecnie realizujemy, to rozbudowa dwóch oczyszczalni ścieków w Łososinie Dolnej i Tegoborzy za kwotę prawie 32 mln zł, w tym dofinansowanie z Polskiego Ładu oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie przeszło 17 mln zł. To bardzo kosztowne, ale niezmiernie ważne inwestycje, bowiem bez rozbudowy oczyszczalni ścieków dalsza budowa sieci kanalizacyjnej nie będzie możliwa, gdyż obydwie oczyszczalnie wykorzystują swoje dobowe moce przerobowe prawie w maksymalnym stopniu. Dbamy aby nasza gmina była czysta i ekologiczna, bowiem jest gminą rolniczo-turystyczną, a przecież chcemy aby nasi mieszkańcy, ale i turyści, żyli i odpoczywali w bezpiecznym środowisku naturalnym, korzystając przy tym z dobrego produktu rolniczego. Aby w sposób kompleksowy zadbać o ekologię, zbudowaliśmy dwa lata temu Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów za przeszło 1 mln zł, po to, aby system segregacji i zbioru odpadów komunalnych miał charakter komplementarny. Inaczej mówiąc, chcemy aby było czysto, schludnie i neutralnie środowiskowo, tak w przypadku ścieków, jak i odpadów stałych. Jeżeli dodamy do tego ogromne środki, między innymi z Programu Czyste Powietrze, pozyskane przez mieszkańców przy wsparciu gminnego ekodoradcy w kwocie przeszło 4 mln zł na wymianę pieców węglowych, czy termomodernizację budynków, to możemy powiedzieć, że ochrona wód, gleby czy powietrza w naszej gminie stanowi jeden z priorytetów naszej aktywności samorządowej.

Warto dodać, że nie tylko ekologia, ale i bezpieczeństwo medyczne mieszkańców stanowi element naszej troski. Dlatego też budujemy ośrodek zdrowia w Łososinie Dolnej, który będzie swoistym centrum usług medycznych, za niebagatelną kwotę blisko 10 mln zł, w tym dofinansowanie w kwocie 4 mln zł Polskiego Ładu i Programu Rosnąca Odpomość. To inwestycja oczekiwana od wielu lat, w związku z faktem, że ośrodek zdrowia w Łososinie Dolnej uległ technicznej degradacji. Razem z ośrodkiem zdrowia w Tęgoborzy zapewnimy mieszkańcom dobrą opiekę medyczną. Dbamy więc o jakość życia i zdrowie mieszkańców w wielu jego aspektach, w tym medycznym.

Nie sposób nie wspomnieć o trosce gminy o poprawę ogólnego bezpieczeństwa mieszkańców i inwestycjach w gminne jednostki OSP. Dość powiedzieć, że w ostatnich latach nasze ochotnicze straże pożarne wzbogaciły się o cztery nowoczesne wozy strażackie za kwotę przeszło 3 mln zł.

- W październiku 2023 roku gmina zakończyła inwestycję drogową „Modernizacja drogi gminnej Stańkowa – Kąty w miejscowości Stańkowa, gmina Łososina Dolna". Jaki był zakres prac tej inwestycji i na jaką kwotę ona opiewała?

Infrastruktura drogowa w ostatnich latach przechodzi gruntowną przemianę. Zmodernizowaliśmy wiele odcinków dróg za dziesiątki milionów złotych. Nie inaczej jest w tym roku. Na drogę Bilsko – Znamirowice, z szerokim zakresem robót obejmujących m.in.: przebudowę jezdni, budowę chodnika, parkingu, przebudowę oświetlenia ulicznego wraz z doświetleniem boiska sportowego wydaliśmy 3 mln zł, w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie prawie 2,4 mln zł. Również kompleksowo przebudowaliśmy drogę Stańkowa – Kąty za kwotę blisko 1 mln zł, w tym dofinansowanie w kwocie 0,7 mln zł pochodzące z Lasów Państwowych. Zakres prac obejmował m.in.: rozbiórkę zniszczonej nawierzchni betonowej, stabilizację podłoża gruntowego, wykonanie nowej nawierzchni z betonu drogowego, uzupełnienie narzutu kamiennego, wymianę przepustów pod drogą, montaż barier ochronnych. Kolejna inwestycja drogowa to Białawoda – Kawiory, którą wykonaliśmy za kwotę prawie 0,6 mln zł, w tym dofinansowanie w kwocie przeszło 0,25 mln zł Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Nadto ze wsparciem z FOGR-u (Urząd Marszałkowski) wybudowaliśmy nowe drogi w Witowicach Górnych i Znamirowicach. A to nie ostatnie inwestycje drogowe w tym roku. Rozpoczynamy budowę kolejnych dróg, ogłaszamy i będziemy ogłaszać przetargi na kolejne drogi miedzy innymi w Tęgoborzy, gdzie na drogę Tęgoborze koło Szkoły otrzymaliśmy z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dofinansowanie w kwocie 0,8 mln zł, co stanowi 55% kosztów kwalifikowanych zadania. Realizacja tej inwestycji drogowej planowana jest w 2024 roku. I choć są jeszcze drogi do wyremontowania, to jesteśmy konsekwentni i wierzę, że w kolejnych latach drogi te zmodernizujemy bo „apetyt rośnie w miarę jedzenia", jak również oczekiwania mieszkańców.

- Długo wyczekiwana przez uczniów sala gimnastyczna zawita w Witowicach Dolnych. Na jakim etapie są prace i kiedy możemy spodziewać się pierwszych rozgrywek na nowej hali?

Z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych gmina Łososina Dolna otrzymała 6 mln na budowę sali gimnastycznej i części socjalno-edukacyjnej wraz z wyposażeniem przy Szkole Podstawowej w Witowicach Dolnych. Na chwilę obecną mamy opracowany projekt zagospodarowania terenu, projekt architektoniczno-budowlany, projekty techniczne i wykonawcze, przedmiary i kosztorysy inwestorskie oraz specyfikacje techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych i instalacyjnych. W przyszłym roku ruszamy z inwestycją. To są wspaniałe wieści i nie sposób się nie cieszyć. Spełniamy marzenia wielu pokoleń mieszkańców Witowic Dolnych i Górnych, a przede wszystkim spełniamy marzenia uczniów i nauczycieli. Warto było marzyć, by w końcu marzenia przybrały realny kształt. Wspomnieć należy, że w 2021 r. wybudowaliśmy za blisko 3 mln zł nowoczesną salę sportową, przy Szkole Podstawowej w Rojówce.

- Budżet na bieżący rok przewiduje również przebudowę boiska w Tabaszowej i modernizacje szkoły w Stańkowej. Co z tymi inwestycjami?

Obydwie inwestycje zostały już zrealizowane. Uczniowie szkoły w Stańkowej mają ciepło i przyjemnie; szkoła wypiękniała. Warto dodać, że trzy lata temu zmodernizowaliśmy boisko sportowe przy tej szkole. Inwestycja obejmowała wykonanie nowej, bezpiecznej nawierzchni polipropylenowej, wymianę infrastruktury do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, wymianę siatki ogrodzeniowej oraz tzw. piłkochwytów. Całkowity koszt inwestycji wyniósł przeszło 135 tys. zł, z czego 77 tys. zł to dofinansowanie z budżetu województwa małopolskiego. W ten sposób powstało kolejne centrum sportowe, tym razem przy szkole podstawowej w Stańkowej.

W tym roku zmodernizowaliśmy boisko sportowe w przy Szkole Podstawowej w Rąbkowej za kwotę prawie 90 tys. zł, z nową nawierzchnią polipropylenową, boiskami do gry w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę oraz tenisa ziemnego wraz z montażem urządzeń niezbędnych do uprawiania tych dyscyplin sportu. Po zakończeniu tej inwestycji wszystkie boiska przy szkołach podstawowych dysponują komfortową i bezpieczną nawierzchnią. Inwestujemy w sport, bo uważamy, że inwestycje w sport to inwestycje w zdrowie.

- Według danych Głównego Urzędu Statystycznego najmocniejszą stroną gminy jest sieć gazowa a najsłabiej rozwiniętą stanowi oferta kulturalna. Na całą gminę przypada tylko jeden ośrodek kultury i dwie biblioteki. Czy w związku z tym w najbliższym czasie planowane są inwestycje zmierzające w kierunku poprawy tej sytuacji?

Trudno się zgodzić z takim stanowiskiem. Statystyka opisuje rzeczywistość trochę w „krzywym zwierciadle", bo przecież, kiedy człowiek idzie z psem, to każdy z nich ma „statystycznie" po trzy nogi". To oczywiście żart. Ale przecież jeden duży dom kultury i biblioteki w zupełności wystarczają. Nie chodzi o ilość, choć ta jak podkreślam jest wystarczająca, ale o jakość. Kultura w naszej gminie kwitnie. Mamy dwa duże zespoły folklorystyczne: Zespół Regionalny „Jakubowianie" i Grupę Regionalną „Michalczowa" w której dzieci, młodzież i dorośli pielęgnują lachowską kulturę. Mamy dwie orkiestry dęte: Parafialno-Gminną Orkiestrę Dętą w Łososinie Dolnej i Orkiestrę Dętą OSP Tęgoborze. Nadto „Big Band Łososina Dolna" dopełnia ofertę muzyczna naszej gminy. Prężnie działa ośrodek kultury, tj. Centrum Kultury i Promocji Gminy, biblioteki. Wszystko to powoduje, że oferta kulturalna jest naprawdę niezwykle bogata. Święto Kwitnących Sadów, Łososińskie Święto Plonów, to dwa duże wydarzenia kulturalne znane w całym regionie. Powiem, że gmina Łososina Dolna kulturą stoi. W szkole muzycznej I stopnia, w orkiestrach kształci młodych miłośników muzyki, a szkółka muzykowania ludowego uczy muzycznego ducha lachowskiego folkloru. Ale nie byłoby tego wszystkiego bez ludzi wielkiej pasji, miłośników kultury, muzykowania, tańca, stroju, których nie sposób wyminięć z imienia i nazwiska, a którym należą się podziękowania i słowa uznania. Dziękuje Wam za serce i pasję.

- Jak społeczność gminy reaguje na proponowane i wcielane w życie projekty inwestycji, z którymi jednak wiążą się pewne utrudnienia w dojazdach?

Nie zawsze jest łatwo. Bywają problemy i spory, ale muszę powiedzieć, że mieszkańcy w zdecydowanej większości podchodzą do tych utrudnień ze zrozumieniem. Przecież działamy w ich dobrze pojętym interesie, a cierpliwość przynosi słodkie owoce w postaci nowych dróg, mostów, ośrodka zdrowia, oczyszczalni ścieków, sieci wodno-kanalizacyjnej, ujęć wody, nowych samochodów dla OSP, sal gimnastycznych przy szkołach, boisk sportowych. Dość powiedzieć, że o niektórych inwestycjach obecnie realizowanych mieszkańcy marzyli latami, a dzisiaj stają się faktem. Dlatego, być może, tyle zrozumienia dla ich realizacji.

- Czy mieszkańcy sami zgłaszają władzom gminy propozycje modernizacji? Jakie są ich potrzeby?

Bywa różnie. Część inwestycji, głównie drogi, sieć wodno-kanalizacyjna wypływa z oczekiwań mieszkańców. Jednak moją rolą jest mieć kompleksową wizję gminy i tę wizję konsekwentnie realizować. Mogę powiedzieć, że wspólnie z mieszkańcami, radą gminy pracownikami urzędu i instytucji gminnych budujemy lepszą przyszłość naszej gminy.

- Co jeszcze wymaga przebudowy/remontu na terenie gminy? Jakie są jej palące sprawy?

Kluczowe, jak to Pani określa, palące sprawy rozwiązaliśmy albo je rozwiązujemy, rozbudowując chociażby dwie oczyszczalnie ścieków w Łososinie Dolnej i Tegoborzy, czy budując ośrodek zdrowia, sale gimnastyczne, ujęcia wody, rozbudowując sieć wodno-kanalizacyjną i oczywiście drogi. Tu oczekiwania wciąż są spore, ale jak już powiedziałem rok do roku dużo inwestujemy w drogi i infrastruktura ta uległa wyraźnej poprawie, a przecież przed nami kolejne inwestycje drogowe. Jestem optymistą i wierzę w to, że za parę lat problem ten zostanie kompleksowo załatwiony.

- Jakie plany inwestycyjne ma gmina na koniec tego i początek następnego roku?

Drogi, drogi i jeszcze raz drogi. Mamy pozyskane środki na kilka kolejnych dróg i pod koniec tego roku oraz początkiem przeszłego przystępujemy do ich realizacji po uprzednim przeprowadzeniu postępowań i zawarciu umów. Jeszcze trochę cierpliwości i mieszkańcy będą korzystać z kolejnym zmodernizowanych, a co za tym idzie komfortowych i bezpiecznych dróg. Damy radę.

Partnerzy wydania:
TRADYCJA Wikar WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY TĘGOBORZE AUTO-COMPLEX Koral FAKRO mBank

Szpital Specjalistyczny
im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu
INSTYTUCJA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

MAŁOPOLSKA

O produktach firmy EGZOTech, nowych sprzętach i o Oddziale Rehabilitacyjnym mówi w rozmowie z Dobrym Tygodnikiem Sądeckim lek. Paweł Janczura

Jak wyglądało zaplecze finansowe dla nowego oddziału?

Oddział Rehabilitacji Szpitala Specjalistycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu powstał w wyniku starań pani Dyrektor Lidii Zelek w 2021 roku. Remont budynku szpitalnego zlokalizowanego przy Placu Kuźnice 2 (wcześniej mieścił się tam Oddział Ginekologiczno-Położniczy) był dofinansowany z Funduszy Europejskich. Wyposażenie podstawowe umożliwiające podjęcie działalności, zostało zakupione ze środków własnych szpitala. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w roku 2021 pojawił się program „Rehabilitacja w onkologii", którego efektem było rozszerzenie bazy zabiegowej Oddziału Rehabilitacji o urządzenia skomputeryzowane, oparte o zasadę biofeedback, czyli sprzęt znacznie nowszej generacji. Tego typu nowoczesny sprzęt jest bardzo drogi, co powoduje trudności w pozyskaniu odpowiednich środków z kasy szpitala, ponieważ rehabilitacja szpitalna - chociaż bardzo potrzebna - nie jest wysoko wycenianą procedurą w rozliczeniach z NFZ. Programy ministerialne umożliwiają zakup drogiego sprzętu który następnie służy przez lata. To bardzo dobry sposób na rozwój poszczególnych oddziałów.

Są to zatem sprzęty, znajdujące się w tej chwili na sali rehabilitacyjnej?

Tak. Wyposażenie zostało uruchomione od początku istnienia Oddziału i pozwala osiągnąć lepsze efekty leczenia. Główną ideą nowoczesnej rehabilitacji jest zasada biofeedbacku. Obrazowo można to opisać w ten sposób, że pacjent wykonuje określony ruch a jego odwzorowanie jest wyświetlane na ekranie w takiej czy innej formie graficznej i to pomaga ruch kontrolować. Nazywamy to sprzężeniem zwrotnym - jest to kierunek, który od wielu lat rozwija się w rehabilitacji, ponieważ jest efektywny. W tej chwili występowaliśmy z wnioskiem do kolejnego programu, ogłoszonego przez Ministerstwo Zdrowia w zakresie robotyzacji w rehabilitacji. W tym programie dostaliśmy dofinansowanie na sprzęt, który powinien do nas trafić końcem tego roku.

Jakiego rodzaju będzie to sprzęt?

To będą roboty do ćwiczeń kończyny dolnej i kończyny górnej. Są to urządzenia, które łączą wiele funkcji. Po pierwsze, trenują ruch we wzorcach, pracę globalną na poziomie całej kończyny, bądź całego ciała. Nie koncentrujemy się na izolowanym mięśniu czy stawie, czyli nie ruszamy - przykładowo - samym kolanem, tylko robimy ćwiczenie całą kończyną, tak jakby tmiało to miejsce w codziennym funkcjonowaniu. Daje to odtworzenie prawidłowej mechaniki ruchu i jest znacznie efektywniejsze niż praca wybiórcza nad jednym stawem czy jednym mięśniem. Drugim elementem jest możliwość, zadania określonego obciążenia z rozbiciem na poszczególne grupy mięśniowe oraz kontroli tego obciążenia i określenie procentowego wykonania zadanego programu.

Jak będą działać te sprzęty? Czy to będą jakiegoś rodzaju fotele, w których pacjent usiądzie i to maszyna będzie nim poruszać?

Jest to kompleksowe stanowisko, czyli jednostka centralna, na której pacjent leży na leżance bądź siedzi na fotelu, w zależności od tego, czym się zajmujemy. Ma określone uchwyty, siłowniki dostosowane do jego wzrostu i wagi i odpowiednio ułożone. Terapeuta programuje całe urządzenie, które tą pracę nadzoruje bądź wykonuje, z uwzględnieniem siły wygenerowanej w danym momencie przez określoną grupę mięśniową.

I ile takich jednostek możemy oczekiwać?

W tej chwili wystąpiliśmy o trzy roboty: ten, o którym właśnie mówiłem i dwa mniejsze, do ćwiczeń kończyny dolnej, które są potrzebne do usprawniania pacjentów po endoprotezoplastykach. Przyjmujemy głównie pacjentów z Oddziału Urazowo-Ortopedycznego naszego Szpitala – w większości są to osoby po przebytej alloplastyce stawu kolanowego lub biodrowego. Pacjent trafia do nas „na świeżo", czyli w drugiej dobie po operacji, żeby zmniejszyć ryzyko powikłań związanych z długim leżeniem. Podejmując wczesną rehabilitację możemy najszybciej i najefektywniej uzyskać poprawę sprawności pacjenta i umożliwić mu powrót do maksymalnej sprawności. W tym celu wykorzystywane są również omawiane roboty.

Jaki jest czas rekonwalescencji pooperacyjnej?

Teoretycznie od trzech do sześciu tygodniu, jednak większość pacjentów usprawnia się w przeciągu czterech tygodni. Jeśli pacjent jest młody, sprawny i nie ma poważniejszych obciążeń to powrót do samodzielności i wygojenie ran po izolowanej operacji nawet dużego stawu, nie powinny zająć dłużej niż trzy tygodnie.

Myśli pan, że nowy sprzęt przyspieszy jakoś ten okres powrotu do zdrowia?

Czas gojenia ran i odbudowy siły mięśniowej pewnie się nie zmieni, ponieważ są to procesy raczej stałe, natomiast mamy nadzieję, że uda nam się lepiej odtwarzać wzorce ruchowe, czyli przywrócić pacjentowi równowagę, prawidłową koordynację, czucie głębokie – co przełoży się na codzienną sprawność. Po alloplastyce dużego stawu musimy przyzwyczaić się do nowych warunków - wycięliśmy jeden staw, ale pomimo tego, że był uszkodzony to byliśmy do niego w jakiś sposób przyzwyczajeni. Po zabiegu mamy tam protezę, która nie posiada nerwów czucia głębokiego, więc kontrola nad nią jest trudniejsza i musimy się nauczyć z tym funkcjonować. Pacjent starszy wymaga około czterech do pięciu tygodni czasu na powrót do sprawności – oczywiście w zależności od chorób współistniejących i tutaj, być może, uda się skrócić czas leczenia, a co za tym idzie - przyjąć następnego pacjenta.

Więc ilość miejsc jest ograniczona...

Zgadza się. Oddział jest dość niewielki, mamy tylko dwadzieścia łóżek. Dyrekcja cały czas rozważa opcję powiększenia oddziału i mamy nadzieję, że tak się stanie.

Zatem są tutaj przyjmowani pacjenci prosto ze szpitala, a nie tacy, którzy dostali skierowanie na rehabilitację?

Jeżeli pacjent ma lat osiemdziesiąt i jest słabo wydolny w zakresie krążenia, układu oddechowego, nerek i innych układów a do tego przeszedł ciężki zabieg operacyjny, to jest to pacjent trudny w ujęciu rehabilitacji. Żeby go właściwie poprowadzić, trzeba mieć do dyspozycji laboratorium, pracownie diagnostyczne oraz możliwość konsultacji specjalistycznych. Jeżeli taka osoba ma trafić do oddziału, który jest oddalony od szpitala i nie posiada laboratorium, ani możliwości zrobienia badań to jego rehabilitacja jest obarczona większym ryzykiem. Dlatego Oddział Rehabilitacji zlokalizowany w Szpitalu powinien w pierwszej kolejności zajmować się wczesną rehabilitacją pooperacyjną – i tym właśnie się zajmujemy.

Ale widać, że jest pan pozytywnie nastawiony.

Zdecydowanie. Osobiście jestem zwolennikiem teorii głoszącej wyższość wykwalifikowanego terapeuty nad dowolnym sprzętem, dlatego robimy wszystko, aby nasi terapeuci byli wyszkoleni i wiedzieli co robią i dlaczego. Zawsze staramy się być na bieżąco i się rozwijać. Nie należy tracić z oczu nowoczesnych kierunków rozwoju i trzeba uczyć się ich wykorzystania w praktyce. Mam nadzieję, że nowe roboty podniosą efektywność naszej pracy.

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Zdrowia
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · koral · FAKRO · mBank

Wymieniając wysłużone okna dachowe na nowe **zyskujesz** nie tylko cieplejszy dom i **niższe rachunki za ogrzewanie**, ale także długoletnią trwałość i wysoką estetykę.

FAKRO®

Partnerzy wydania:

Szklarnia u Wandy, prawie dwadzieścia tysięcy Gwiazd Betlejemskich i my, czyli I Festiwal Gwiazdy w Rożnowie

Od 8-10 grudnia 2023 roku, odbędą się dni otwarte w Szklarni u Wandy w Rożnowie. Z muzyką świąteczną, zapachem i smakiem piernika, wśród niemal dwudziestu tysięcy kolorowych poinsecji, popularnie nazywanymi Gwiazdami Betlejemskimi, wejdziemy w klimat Świąt! Odwiedź to miejsce, zrób sobie zdjęcie pośród tysięcy kwiatów, wybierz i zakup swoją wyjątkową i niepowtarzalną Gwiazdę Betlejemską. **Każdy, kto kupi Gwiazdę weźmie udział w losowaniu głównych nagród** – trzech choinek oraz trzech największych w Szklarni Gwiazd Betlejemskich. Finałem Festiwalu Gwiazdy będzie niedzielny wieczór – **spotkajmy się już 10 grudnia o godzinie 16:00!** Stwórzmy wspólnie świąteczną przestrzeń, pełną ciepła, uśmiechu, rozmów, zapachu kawy, pierników i… grzańca J. Wydarzenie dopełni **koncert rożnowskiego zespołu Cantate Tutti**, który zabierze nas w muzyczną podróż przepełnioną magią Świąt. Podczas wydarzenia usłyszymy m.in. Merry Christmas Everyone, Jingle Bells, Z kopyta kulig rwie czy Feliz Navidad. Szklarnia u Wandy to wyjątkowe miejsce z tradycją. Państwo Pawłowscy zajmują się uprawą roślin cebulowych i rabatowych, zdobiących nasze ogrody, narcyzów, które kojarzą się z akcją „Pola Nadziei" dla Sądeckiego Hospicjum oraz Gwiazd Betlejemskich – ich prawdziwy urok zobaczymy już w drugi weekend grudnia. W organizację Festiwalu włączyli się Ślubnie Zakręcona i Jaśnie Oświecony, którzy wypełnią przestrzeń światłem i klimatycznymi dekoracjami. Nagłośnieniem wydarzenia zajmie się DJ BANG BANG. Serdecznie Państwa zapraszamy!

Nie może Was zabraknąć!

Wanda i Marek Pawłowscy Organizatorzy i właściciele Szklarni PS Szklarnię u Wandy, **10 grudnia, podobno odwiedzi św. Mikołaj i uraczy wszystkich Gości słodyczami!!! Tu się spotkajmy: Szklarnia u Wandy – Wanda i Marek Pawłowscy**
Rożnów 426, 33-316 Rożnów Szczegóły pod nr tel.: 600858121
PIĄTEK | SOBOTA (08-09.12.) od 9:00 do 17:00
NIEDZIELA (10.12.) od 9:00 do 19:00 (od 16:00 finał Festiwalu)

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · koral · FAKRO · mBank

Pozostawać w konflikcie z władzą to jedno. Co innego być w konflikcie z własnym narodem

„Financial Times" to jedna z czołowych gazet o tematyce gospodarczej i finansowej na świecie. To na jej łamach, w ukazującej się już od prawie 30 lat rubryce Lunch with FT publikowane są wywiady z najważniejszymi i najbardziej wpływowymi ludźmi w historii. Na lunchu goszczono już prezydentów, królów, laureatów Nagrody Nobla czy zdobywców Oscara.

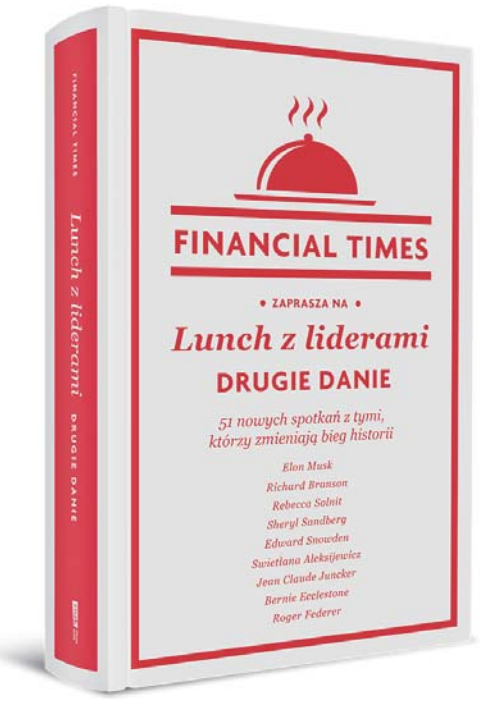

Na czym polega Lunch z „Financial Times"? Redakcja zaprasza do rozmowy osobę wpływową, uznaną i mającą znaczenie w świecie polityki, technologii, kultury, nauki czy sportu. Gość wybiera restaurację, a wydawca reguluje rachunek. Rozmówcy rozluźniają się przy obiedzie i butelce wina, pozwalając sobie na otwartość, autentyczność, a nawet niedyskrecję. Jest to unikalna okazja, aby poznać prawdziwą twarz ikon naszych czasów: z dala od obowiązków, PR-u, mikrofonów i fleszy.

„Lunch z liderami. 51 nowych spotkań z tymi, którzy zmieniają bieg historii" to książka, w której zgromadzone zostały najciekawsze, najbardziej inspirujące i niezwykle autentyczne rozmowy z ostatnich lat. Wśród gości pojawili się m.in. Elon Musk, Rebecca Solnit, Roger Federer, Gwyneth Paltrow, Donald Tusk, a także laureatka Nagrody Nobla, białoruska pisarka Swietłana Aleksijewicz, która opowiedziała nie tylko o tym, gdzie poszukuje źródeł swoich historii, ale nakreśliła również ciekawy obraz dzisiejszej Rosji.

Fragment książki:

[...] przechodzimy do Władimira Putina, innego władcy sprawującego długoletnie rządy – wydaje się, że jego złowieszcza obecność rzuca cień na cały nasz wieczór. Opus magnum Aleksijewicz, Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka (wydane w Rosji w 2013 roku), jest próbą zrozumienia tego, skąd przyszedł Putin i dlaczego wywiera tak silny wpływ na Rosjan.

Aleksijewicz jest niechętna demonizowaniu rosyjskiego prezydenta. Bardziej martwi ją „Putin zbiorowy" – urażona duma narodowa i pogarda dla liberalnych wartości, które przenikają głęboko do fundamentów Rosji i Białorusi. Aleksijewicz mówi, że takie poglądy ma od 60 do 70 procent rosyjskiej populacji i że stanowi to wyzwanie dla oblężonej mniejszości prozachodnich liberałów, do których sama się zalicza.

– Pozostawać w konflikcie z władzą to jedno. My, rosyjscy pisarze, przywykliśmy do tego – mówi. – Co innego być w konflikcie z własnym narodem. To jest naprawdę straszne.

Aleksijewicz ma szczególnie trudno, bo ludzie są źródłem jej pracy. Każda z jej książek to gęsty gobelin utkany ze spotkań z tymi, którzy znaleźli się w środku epokowych wydarzeń, od II wojny światowej po katastrofę elektrowni atomowej w Czarnobylu w 1986 roku. Aleksijewicz jest niczym lekarz badający zabliźnioną tkankę straumatyzowanego narodu – niebezpieczne przedsięwzięcie w kraju, który próbuje wymazać wspomnienia gułagów i którego prezydent określił kiedyś rozpad Związku Radzieckiego jako „największą katastrofę polityczną" XX wieku.

W swoim wykładzie noblowskim z grudnia 2015 roku Aleksijewicz opisała Rosję jako „przestrzeń całkowitej amnezji". Dzisiaj, jej zdaniem, sytuacja stała się jeszcze gorsza.

– Prawodawcy mówią, że należałoby postawić Gorbaczowa przed sądem, pomnik Sołżenicyna został sprofanowany, a ludzie wznoszą coraz więcej pomników Stalinowi – mówi. – Ale to nie Putin każe ludziom tak robić, inicjatywa jest oddolna, wychodzi od szeregowych obywateli.

Zainteresowanie Aleksijewicz życiem prostych ludzi zakiełkowało w dzieciństwie. Urodzona w 1948 roku w Iwano-Frankowsku, w rodzinie wiejskich nauczycieli, dorastała w białoruskiej wiosce, której mężczyźni zginęli na wojnie. Co wieczór kobiety siadywały na ławach i rozmawiały, a dzieci chciwie chwytały każde słowo.

– Mówiły o miłości, wojnie i strasznych rzeczach, które się wydarzyły – wspomina. – Cały czas rozmawiały o śmierci, a ich chór zapisał się głęboko w mojej świadomości.

Myślała o pisaniu powieści, ale szybko zdała sobie sprawę, że prawdziwe ludzkie historie mają większą siłę oddziaływania.

– Po co wymyślać bohaterów, gdy rzeczy, o których opowiadają ludzie, są znacznie lepsze? – pyta.

ROZMOWĘ ZE SWIETŁANĄ ALEKSIJEWICZ PRZEPROWADZIŁ GUY CHAZAN. FRAGMENT POCHODZI Z KSIĄŻKI „LUNCH Z LIDERAMI. DRUGIE DANIE. 51 NOWYCH SPOTKAŃ Z TYMI, KTÓRZY ZMIENIAJĄ BIEG HISTORII". ZNAK LITERANOVA 2023.

POZNAJ HISTORIE TYCH, KTÓRZY ZMIENIAJĄ ŚWIAT

znak litera nova

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · koral · FAKRO · mBank

Partnerzy wydania:
TRADYCJA
Ford Wikar
WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY
TĘGOBORZE
AUTO-COMPLEX
koral
FAKRO
mBank

Wolny rynek? Sukces osiąga się wyłącznie pracą i jakością oferty

Rozmawiał Łukasz Smolarski

Rozmowa z ROMANEM KLUSKĄ – twórcą firmy Optimus S.A., Onet.pl, aktualnie producentem długo dojrzewających serów

– Czy w dzieciństwie było coś, co odróżniało Pana od rówieśników?

– Myślę, że jakiś istotnych cech nie było. Zawsze interesowała mnie strona gospodarcza naszej rzeczywistości. W szkole podstawowej byłem prezesem Spółdzielni Uczniowskiej. W liceum robiłem zdjęcia i na tym zarabiałem, bo trzeba było mieć jakieś dodatkowe pieniążki dla siebie. A tak naprawdę interesowało mnie wszystko, tak jak każdego młodego człowieka. Chłonąłem i kwestie związane ze ścisłymi przedmiotami i z humanistycznymi.

– Skąd zrodził się u Pana pomysł na założenie firmy Optimus?

– To nie u mnie powstał pomysł, zmusiła mnie do tego rzeczywistość. Zostałem wyrzucony z poprzedniej pracy, za sukces, za zrobienie reformy przedsiębiorstwa, w którym pracowałem. Jeśli człowiek nagle zostaje bez pracy, bez środków do życia, to musi sobie z tym wyzwaniem jakoś dać radę. Moją odpowiedzią na tę sytuację, niemal bez wyjścia, było założenie firmy Optimus. To było jedyne coś, na czym się znałem, z wykształcenia byłem informatykiem, ale po Akademii Ekonomicznej w Krakowie, więc równocześnie ta ekonomia nie była mi odległa. Ponieważ znałem się na informatyce, mogłem z największym prawdopodobieństwem sukcesu założyć właśnie firmę w tej dziedzinie.

– Jak udało się osiągnąć tak ogromny sukces całej grupy Optimus, bo to nie tylko marka Optimus, ale też Onet. Optimus był przecież jedną z najlepszych firm na świecie.

– To prawda. Bardzo szybko przeszliśmy drogę od zera do bycia w WIG20, to było zaledwie kilka lat. To pokazuje ogromne możliwości tej firmy, ale te możliwości wynikały z warunków, jakie wtedy pojawiły się dla takich ludzi jak ja i moi pracownicy. Po reformach Leszka Balcerowicza, w mojej branży, która nie istniała w czasach PRL, bo była to nowa branża, w której nie było żadnych skostniałych nawyków ani nie było regulacji, mieliśmy niemal idealny absolutnie wolny rynek. A co powoduje wolny rynek? Powoduje, że sukces osiąga się wyłącznie pracą i wyłącznie jakością oferty na rynku. Myśmy to bardzo szybko jako młodzi ludzie zrozumieli. Jeżeli będziemy mieli najlepsze komputery, najlepiej serwisowane, o najlepszych parametrach technicznych, z wielką kulturą obsługi klienta, z „dopieszczeniem" jak mówiliśmy w firmie, to osiągniemy sukces. Zrozumiała to cała załoga, zjednoczyliśmy się w tym wielkim wyzwaniu, włożyliśmy całe swoje możliwości, całą pasję, żeby nasze produkty były najlepsze. Musieliśmy stworzyć najlepsze komputery, najlepsze kasy fiskalne, najlepszy portal – Onet. W sumie powstało trzydzieści takich firm, z tego trzy stały się liderami w swoich branżach. To pokazuje skalę naszej pasji, ale równocześnie doskonałe warunki, jakie wtedy państwo stworzyło dla takich prężnych młodych ludzi, jakimi wtedy byliśmy. Jako dowód uznania, jak po pewnym czasie przychodzi do nas wielki Lockheed Martin ze Stanów Zjednoczonych i proponuje nam joint venture, bo jesteśmy tak dobrzy.

– Dziś to praktycznie nieosiągalne.

– Ale nieosiągalne nie dlatego, że nie ma w Polsce młodych ludzi, którzy chcieliby osiągnąć sukces, tylko dlatego, że państwo stworzyło tak wiele barier, że ci młodzi ludzie są bez szans. Ponieważ za granicą mają mniej barier, więc jeśli ktoś chce osiągnąć prawdziwy sukces, to o wiele łatwiej jest mu to zrobić za granicą (...).

– Według Pana dziś łatwo jest założyć i utrzymać swój własny biznes w Polsce?

– Na pewno jest to dużo trudniejsze niż dawniej. Ale jeśli mogę coś doradzić, to dałbym kilka rad, które sprawdzają się zawsze. Po pierwsze – jeśli ma to być twój biznes, wybieraj branżę, w której jest najwięcej wolnego rynku, w której jest najmniej wszelkich regulacji branżowych, wszelkich norm, ograniczeń, przepisów, certyfikacji, homologacji i nie wiadomo czego. Są jeszcze takie branże. Popatrzmy na przepiękny sukces polskiego przemysłu jachtowego parę lat temu. Polska i jachty – kto by pomyślał. A dlaczego było to możliwe? Pamiętam jak rozmawiałem z jednym z prezesów, który opowiadał jak pięknie to funkcjonuje i rozwija się na cały świat, ale dodawał, żeby nikomu o tym nie mówić, bo zaraz im wymyślą jakieś przepisy i regulacje. Była to branża, jak kiedyś rynek komputerów, praktycznie nieuregulowana przez naszą biurokrację. Więc jeśli mogę poradzić – wybierajcie branże, gdzie jest najmniej biurokracji. Druga sprawa – prawdziwy sukces w takich warunkach osiąga się pracą. Jeśli wszystko się wali, co trzeba robić? Więcej pracować. I nie popełniać błędu, że jeśli włożyłem tyle pieniędzy, to muszę dalej inwestować. Jeśli faktycznie zmieniły się warunki albo poznałem coś, co uniemożliwia sukces, trzeba się jak najszybciej wycofać i spróbować czegoś nowego.

Jeśli ma to być twój biznes, wybieraj branżę, w której jest najwięcej wolnego rynku, w której jest najmniej wszelkich regulacji branżowych, wszelkich norm, ograniczeń, przepisów, certyfikacji, homologacji i nie wiadomo czego

– Według Pana przepisy w Polsce idą ku lepszemu? Widać jakąś poprawę?

– Niestety, sytuacja jest coraz gorsza. Popatrzmy, jak się ocenia pracę sejmu. Jak sejm kończy kadencję, to ma wielkie brawa, że uchwalił kolejne kilka tysięcy ustaw. Przecież to jest kilka tysięcy nowych barier. I proszę zobaczyć, jakie to są dodatkowe koszty. Ile trzeba najpierw urzędników, żeby to nowe prawo wdrożyli. O ile trzeba zwiększyć podatki, żeby tych urzędników utrzymać. I jak to prawo, ten gorset, pogarsza konkurencyjność polskiej gospodarki. Przecież, żeby sprostać tym wymaganiom urzędników, trzeba zaangażować w firmie ogromne środki, a to kosztuje. Jeśli my, przedsiębiorcy, pracownicy, zajmujemy się sprostaniem wymogom biurokratycznym, a nie ofertą rynkową i jej poprawianiem, to są to pieniądze wyrzucone w błoto. To pogarsza bardzo konkurencyjność polskiej gospodarki. Ponieważ musimy być otwarci na świat, bo to jest nasz rynek zbytu, co możemy zrobić, żeby tę konkurencyjność utrzymać? Realnie obniżać płace. Tajemnica, dlaczego w Polsce średnio tak mało się zarabia a dużo lepiej na Zachodzie, wyjaśniona – jest to dokładnie proporcjonalne do ilości biurokracji. Im więcej biurokracji, tym gospodarka bardziej obciążona dodatkowymi kosztami, tym większe podatki i tym niższe płace, żeby konkurencyjność utrzymać. To, że tak powiem, głupie gadanie, że w Polsce są niskie podatki. Ktoś zapomniał, że na Zachodzie mają dwa czy trzy podatki, a u nas jest ich 333. Przykładowo w mojej mleczarni płacę podatek od zbiorników z wodą, od szczurów (śmiech)... (...) Jeśli pozbiera się tych kilkaset podatków, którymi jesteśmy obciążeni, to to jest absurd. Jesteśmy tak z kamieniem u szyi, że nie mamy obiektywnie żadnych szans, żeby na równych prawach walczyć z firmami zagranicznymi. A druga sprawa, że jak napisał Milton Friedman, laureat Nagrody Nobla, tyrania rzeczywistości cały czas powoduje zwiększenie obciążeń.

– Kiedy, według Pana, jest szansa na zmianę?

– Na świecie mamy wiele pozytywnych przykładów mamy też pozytywne doświadczenia z Polski. Proszę zobaczyć, jak takie branże jak chociażby komputerowa, pięknie się rozwinęły w momencie, kiedy miały warunki wolnego rynku. W Optimusie, żeby być konkurencyjnym na świecie, a współpracowałem z firmami amerykańskimi, więc żeby one nie wyłapywały mi najlepszych pracowników, musiałem płacić tyle samo co w Stanach Zjednoczonych. I nie wywalczyły tego żadne związki zawodowe, żadna odgórna płaca minimalna itp. W interesie swojej firmy musiałem płacić tyle samo co w Ameryce.

Traktuję etykę jako bardzo ważny czynnik sukcesu. Taki sam jak kapitał, ludzi, jakość

– Wiem, że kwestia etyki jest u Pana numerem jeden. Dlaczego tak ważne jest budowanie biznesu opartego na etyce?

– Traktuję etykę jako bardzo ważny czynnik sukcesu. Taki sam jak kapitał, ludzi, jakość. Firma oparta na etyce jest dużo sprawniejsza, bo jest mniej zbiurokratyzowana. W takiej firmie jest miejsce na patriotyzm wobec swojej firmy, tę firmę niemal zaczyna się kochać, jej się służy, do tej firmy wkłada się całe swojej serce. Taka firma dzięki postawieniu na etykę, zamiast na paragrafy, regulaminy, kontrole wewnętrzne, jest dużo sprawniejsza, bardziej konkurencyjna, tańsza i lepsza na rynku. Oczywiście pod warunkiem, że mamy rynek, a nie ustrój biurokratyczny jak w tej chwili.

– Wracając do tematu rynku, jakie według Pana są największe różnice między rynkami w latach 90. a dzisiaj?

– Przede wszystkim to, że w czasach wolnego rynku jako prezes firmy, zarząd, kierownictwo, nie zajmowaliśmy się niczym innym jak „dopieszczeniem" klienta. Cała nasza energia szła na poprawienie jakości obsługi klienta i jakości produktu. A dzisiaj, prowadząc produkcję serów, nie wychodzę czasami całymi godzinami na gospodarstwo, bo muszę się zająć takim sprawozdaniem, taką informacją, takim wyjaśnieniem, staraniem się o kolejne zezwolenie czy kolejny papierek (...) Jakiś czas temu dostałem zaproszenie od ambasador Nowej Zelandii w Polsce, bo przyjechali hodowcy owiec z tego kraju, więc żebyśmy mogli sobie porozmawiać. Odbywa się spotkanie, rozmawiamy o problemach, oni mówią o chorobach, warunkach, a nic nie mówią o biurokracji, kolczykach, księdze stada. Pytamy więc, jak sobie radzą np. z kolczykowaniem, ewidencją, kontrolami weterynarza, agencji. A oni pytają, co to jest. Pytam więc, czy nie prowadzą żadnej ewidencji, a oni zdziwieni: a po co? A jak wystąpi jakaś choroba? A oni na to: A wy nie macie rozumu? U nas jest zdrowy rozsądek. Przychodzi weterynarz i wszystkie problemy zażegnujemy najlepszymi decyzjami, bo mamy rozum, biurokracja nie jest do tego potrzebna. To kraj, gdzie nie ma żadnych regulacji na odcinku hodowli owiec, a podbija światowy rynek jagnięciny. To jest odpowiedź na pytanie, gdzie jest recepta na sukces. Ograniczenie do minimum, do tego co naprawdę niezbędne, administracji państwowej. Wtedy jest ona tania, nie przeszkadza, służy rozwojowi i pilnuje tego, co powinna: służby zdrowia, dróg, bezpieczeństwa.

WYWIAD Z CYKLU BIZNES MISJA. HISTORIA PRAWDZIWA
ROZMOWA Z 2015 R.

Zobacz więcej:

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · Koral · Fakro · mBank

WIM WENDERS
MISTRZ KINA DROGI

PRZEGLĄD FILMOWY W WYBRANYCH KINACH STUDYJNYCH

BILETY 10 zł

28.11–15.12
2023

KINO SOKÓŁ
NOWY SĄCZ

kino-sokol.pl
/kinosokolns

Projekt współfinansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT

GOETHE INSTITUT

Małopolskie Centrum Kultury
SOKÓŁ
ZAPRASZA
mcksokol.pl

III DNI KULTURY ROMSKIEJ W NOWYM SĄCZU

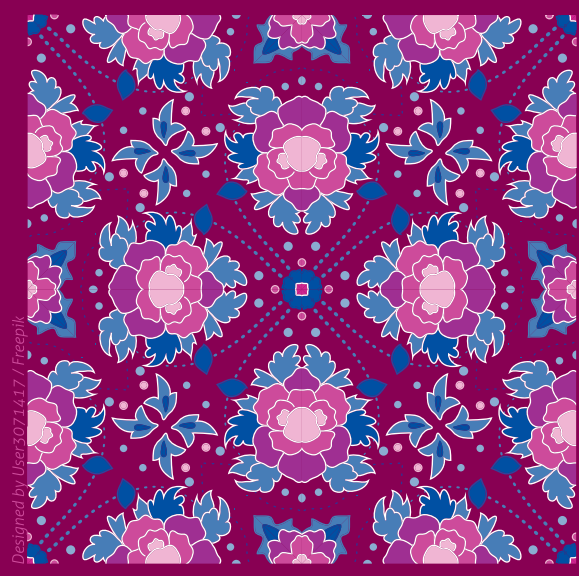

7–9 GRUDNIA 2023

Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu

film – 5 zł / koncert – 15 zł / spektakl – 5 zł

Bilety do nabycia w kasie MCK SOKÓŁ (ul. Długosza 3)
czynnej w dni powszednie w godz. 8:00–21:00,
w soboty i niedziele w godz. 12:00–21:00
oraz online na stronie **mcksokol.pl**

KARPACKIE OSOBLIWOŚCI

INTERNETOWA BIBLIOTEKA
dziedzictwa tradycyjnej kultury

mcksokol.pl || etnozagroda.pl

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

SOKÓŁ Małopolskie Centrum Kultury INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

MAŁOPOLSKA

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · Koral · FAKRO · mBank

Zamiast murów budujmy mosty – o kapitale społecznym

Poziom kapitału społecznego w Polsce nie zadowala. Zawsze mogłoby być lepiej. W dużej mierze to kwestia naszej mentalności oraz doświadczeń życiowych, a wręcz dziejowych. Wróćmy do czasów zaborów, dodajmy do tego wojny oraz komunizm. Przez dwieście lat Polacy nie mieli własnego państwa. Koncentrowali się wtedy na pragnieniu wolności i usilnym dążeniu do niej. Trudne i wymagające czasy, wiążące się z zaspokojeniem wręcz podstawowych potrzeb nie stwarzały przestrzeni do zajmowania się gospodarką. Społeczeństwo nie miało na nią wpływu albo ten wpływ był znacząco ograniczony. Nastały czasy niepodległości, a my nadal nie do końca potrafimy budować gospodarkę. Jest jednak kilka postaw, które pomagają nam otworzyć się na współpracę. Jak budować kapitał społeczny i czerpać z niego korzyści? Doskonale widać to na przykładzie firmy. To liderzy, ze swoim podejściem, wizją i umiejętnościami w największym stopniu kształtują rzeczywistość organizacji. Poprzez swoje codzienne działania, decyzje i sposób postępowania wpływają na środowisko zawodowe sprzyjające pomnażaniu kapitału społecznego lub niszczące go. Chcąc budować kapitał społeczny, ważne, aby nauczyć się:

- Współpracować ze sobą zamiast słabo skomunikowanych silosów
- Czerpać z różnorodności zamiast rywalizować
- Dzielić się wiedzą i doświadczeniem zamiast okopywać w swoich zespołach eksperckich
- Angażować i wzmacniać odpowiedzialność zamiast kontrolować
- Tworzyć partnerskie relacje zamiast sztywnych struktur

Powyższe postawy wcielane w nasze codzienne życie paradoksalnie przybliżają nas do bogactwa. Z badań wynika, że im wyższy poziom kapitału społecznego, tym kraj jest bogatszy. A im kapitał społeczny bardziej kuleje, tym kraj jest biedniejszy.

Kluczem do sukcesu jest silne poczucie odpowiedzialności. Każdy z nas: polityk, urzędnik, dziennikarz, konsument, obywatel Polski powinien wziąć sprawy w swoje ręce, mając jednocześnie na uwadze dobro wspólne. Każdemu z nas zależy na życiu w dobrobycie. Osiągniemy ten stan, jeśli będziemy dokonywać racjonalnych wyborów zakupowych, będziemy myśleć holistycznie (całościowo, kompleksowo) i otworzymy się na współpracę, nawet kiedy wiele nas różni. Zamiast murów budujmy mosty.

Ten ciekawy wątek został zgłębiony w raporcie:

„Wybrakowany potencjał. Deficyty w polskim kapitale społecznym i patriotyzmie gospodarczym" sfinansowanym przez Fundację Pomyśl o Przyszłości, a opracowanym przez dra Katarzynę Obłąkowską i dra Artura Bartoszewicza, którzy na co dzień są naukowcami pracującymi w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Zachęcamy do odwiedzenia strony Fundacji Pomyśl o Przyszłości: www.pomysloprzyszlosci.org i zapoznania się z treścią raportu.

> Kapitał społeczny łączy życzliwość, lojalność, uczciwość, rzetelność, solidarność, odpowiedzialność, wsparcie, zaufanie, gotowość do współpracy, zaangażowanie, poczucie obowiązku, wiarę we wspólne siły, patriotyzm, które widoczne są w działaniach ludzi.
>
> *„Wybrakowany potencjał. Deficyty w polskim kapitale społecznym i patriotyzmie gospodarczym"*

REKLAMA

Nowoczesne modele Hyundai teraz w wyjątkowej ofercie. Skorzystaj z wysokich upustów oraz promocji na kontrakt serwisowy na 3 lata / 45 000 km lub ubezpieczenie w atrakcyjnej cenie tylko 1 000 zł. Jeśli jesteś przedsiębiorcą, czeka na Ciebie leasing od 102%. Sprawdź szczegóły wyprzedaży w salonach Hyundai.

Hyundai pracuje nad osiągnięciem neutralności węglowej do 2045 roku.

WIKAR
Nowy Sącz, ul. Węgierska 168
tel. 18 414 0 413, e-mail: hyundai@wikar.pl

HYUNDAI

5 LAT Gwarancji Bez Limitu Kilometrów

8 LAT Gwarancji Na Baterię Wysokiego Napięcia

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai i 8-letnia gwarancja na akumulator wysokiego napięcia (ograniczona przebiegiem 160 000 km) dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Sprawdź zużycie paliwa i emisję CO_2 na www.hyundai.com/pl. Wskazane elementy są dostępne w zależności od wersji wyposażenia.

Suma korzyści do 21 690 zł dotyczy innego modelu niż prezentowany. Na sumę korzyści składają się: upust modelowy 18 000 zł oraz upust na kontrakt serwisowy 3 lata lub 45 000 km 3 690 zł.

Liczba egzemplarzy objętych wyprzedażą jest ograniczona. Upust modelowy oraz promocyjny kontrakt serwisowy przeznaczony jest dla klientów indywidualnych, w tym firm i dotyczy wybranych modeli. Propozycja leasingu adresowana jest wyłącznie do przedsiębiorców i dotyczy wybranych modeli.

Leasing od 102% dotyczy wskazanych modeli w leasingu na określonych warunkach. Suma rat leasingowych zależna w szczególności od wpłaty własnej, okresu leasingu, wartości wykupu oraz zmian stawki WIBOR 1M. Szczegóły finansowania u dealerów marki Hyundai. Propozycja nie stanowi oferty i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Podmiotem finansującym jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Leasing na wskazanych warunkach dostępny do 31.12.2023 r.

Partnerzy wydania:
TRADYCJA Wikar TĘGOBORZE AUTO-COMPLEX koral FAKRO mBank

Durnie, zmarnowaliście tyle lat na autodestrukcję!

Rozmowa z ARTUREM BARTOSZEWICZEM – doktor nauk ekonomicznych, ekspertem w zakresie polityki publicznej, wykładowcą w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

– Pytanie od widzów: Co Pan sądzi o słowach Klausa Schwaba „Nie będziesz mieć nic, będziesz szczęśliwy". Mówi się, że jest koniec wielkiego resetu albo że on nadchodzi. Jak Pan myśli?

– Od dłuższego czasu słyszymy o „końcu historii", „wielkim resecie". Wielu ludzi na świecie ma ogromną chęć bycia prorokiem. Księgi święte w wielu religiach opierają się na „nadludziach", którym przyznano miano tych, którzy zadecydowali o losach ludzkości. Mamy dzisiaj głód takich „proroków", „mesjaszy". (...) Często próbujemy wielkimi słowami dookreślić koniec, tylko problem polega na tym, że świat toczy się dalej. (...) Nie da się zatrzymać pędu ludzkości, bo jest on naturalnym procesem, również w fizyce, i niestety jest on dla człowieka dewastujący. Czy on się skończy katastrofą, jak często się przewiduje? Pamiętam takie analizy z lat 70. o katastrofie ludzkości, miało zabraknąć żywności. (...) Bardzo trudno jest zatem ocenić, czy to jest ten moment, że dziś jest wielki reset. To, co na pewno niepokoi mnie we współczesnym świecie, to to, że mam wrażenie, ten czas, w którym teraz żyjemy, kiedyś przez naszych wnuków i prawnuków będzie potraktowany jako okres totalnej nijakości, bezwartościowości, totalnej destrukcji. Jeśli poszliśmy w świat wirtualny, to jego się nie da zachować, a nic trwałego nie tworzymy. Architektura, która nas otacza, jest krótkookresowa, ona jest na trochę. Sztuki już nie tworzymy, wielkie utwory już powstały. To mnie niepokoi. Ale wierzę w następne pokolenie, które powie do nas wszystkich, przepraszam za to wyrażenie, „Wy durnie, zmarnowaliście tyle lat na autodestrukcję". (...)

Kocham piękno, kocham przestrzeń. Mieliśmy okazję być na konferencji małych i średnich przedsiębiorstw w Nowym Sączu – Hotel Heron – cudowne miejsce, z pomysłem, klasą, smakiem. Czyli są piękne miejsca, ale dlaczego my Polaków próbujemy popaść w absurdalną konsumpcję, bezguście. To jest upadek i przed tym powinniśmy się bronić. Piękno, wrażliwość, twórczość to jest coś, co zawsze człowieka rozwijało. (...) Podziwiam tych przedsiębiorców, którzy wychodzą ze swojej strefy komfortu i stawiają coś naprawdę o efekcie „wow", tych, którzy poza zarabianiem pieniędzy i kupowaniem samochodów, odnawiają zabytki. (...) Brakuje nam decyzyjności, że możemy coś więcej. Przedsiębiorcy, przestańcie kupować kolejne samochody, za to odremontujcie jedną czy drugą kamienicę. Wasi przodkowie, wielcy kupcy, budowali najpiękniejsze budynki w mieście, dzięki temu powstała najpiękniejsza ulica w Łodzi. (...) Z kolejnego Porsche nic nie będzie, nikt tego nie będzie pamiętać. Stwórz coś dla świata, dla swojego pokolenia. Popchnij świat do przodu i zamień ten pieniądz, który zarabiasz, w coś co spowoduje, że ta twoja tablica, będzie pamiątką na setki lat.

– Widzieliśmy zamek Stara Baśń w Grybowie.

– Przepiękny pomysł. To, że ktoś wziął się za bary z całym światem i spróbował zbudować coś, co łamie zasady i reguły. Podziwiam. To jest wziąć taką pieczęć i odcisnąć swój ślad na ziemi. Macie państwo 40-50 lat aktywnego życia. Przez ten czas jesteście w stanie zrobić wielkie rzeczy. (...) Przedsiębiorcy mają wytworzyć swoją siłę. Politycy są od was zależni, do każdego z was przychodzą po prośbie. To wy stanowicie siłę, tylko jest ona jeszcze niezorganizowana i nie wierzy jeszcze w swoje oddziaływanie. Może dlatego, że nie do końca rozumiemy interesy wspólne. Cały czas walczymy o swój majątek i swoją pozycję. (...) Kapitał społeczny i patriotyzm gospodarczy – uwierzmy w to. (...) Dziwicie się, czemu z Nowego Sącza jest tylu milionerów i miliarderów. Bo ci ludzie sobie ufają i działają ze sobą. Przenieśmy ten model na inne obszary w Polsce, a zobaczycie, co się będzie działo z polską gospodarką.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ SMOLARSKI

OGLĄDAJ WIĘCEJ:

REKLAMA

Na świecie nie ma nic za darmo

Rozmowa z LECHEM WAŁĘSĄ – laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, byłym prezydent RP, w latach. 80. przywódcą „Solidarności"

– Spotykam się z wieloma przedsiębiorcami polskimi, m.in. z Sądecczyzny, z której pochodzę. Nie tak dawno pan Ryszard Florek powiedział, że polscy politycy nie wspierają polskich firm, nie pozwala się nam rozwijać na Zachodzie. Jak przyjeżdżają przedstawiciele innych krajów do Polski, to pytają, co mogą dla ich firmy zrobić. A jak my jedziemy za granicę, to nie za bardzo. Polskim firmom nie pozwala się być firmami globalnymi.

– Trzeba to zmienić.

– Myśli Pan, że to możliwe?

– Ja nie wierzę w rzeczy niemożliwe.

– Czy rzeczywiście polscy politycy nie wspierają polskich firm?

– Nie wiem. Ja wspieram wszędzie, gdzie to możliwe (...)

– Dużo się mówi o nas, przedsiębiorcach, że bardzo dużo pracujemy i zapominamy często o sobie, rodzinie, dzieciach. Np. rozmawiałem ze śp. Kazimierzem Pazganem z firmy Konspol, który powiedział, że najbardziej żałuje, że nie spędził czasu w młodości z dziećmi. Pan też ma takie poczucie, że te lata, kiedy walczył o Polskę...

– Tak jest, straciłem okres życia tego normalnego, rodzinnego bezpowrotnie, ale na tym świecie nie ma nic za darmo.

– To cena sukcesu.

– Tak, za wszystko trzeba na tym świecie zapłacić. (...)

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ SMOLARSKI

OGLĄDAJ WIĘCEJ:

Partnerzy wydania:
TRADYCJA, Ford Wikar, Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University, Tęgoborze, Auto-Complex, Koral, Fakro, mBank

TEKST PARTNERA

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W NOWYM SĄCZU

INSTYTUCJA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

ul.Jagiellońska 61 Nowy Sącz

CZY CZYTANIE KSIĄŻEK POMAGA UPORAĆ SIĘ Z PROBLEMAMI DNIA CODZIENNEGO? CZY ZA POMOCĄ TEKSTU LITERACKIEGO MOŻNA LEPIEJ ZROZUMIEĆ SIEBIE I ŚWIAT?

Uczestnicy warsztatów biblioterapeutycznych: PBW FILIA W LIMANOWEJ

Trwa Ogólnopolski Tydzień Biblioterapii. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem Czytanie daje siłę!

Biblioterapia polega na czytaniu odpowiednio wyselekcjonowanych tekstów literatury, a następnie przepracowywaniu tematu pod kątem potrzeb uczestników zajęć. Czytanie baśni i bajek terapeutycznych może być skuteczną metodą wychowawczą. Dzięki czytaniu człowiek zdobywa wiedzę o sobie, o swoich emocjach, uczy się jak radzić sobie w życiu.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu od wielu lat prowadzi zajęcia biblioterapeutyczne. Nasze działania kierujemy głównie do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, które spotykają się z różnymi problemami psychologicznymi, wychowawczymi, społecznymi. Nasze zajęcia dotyczą radzenia sobie z emocjami, wspierają proces wychowawczy, uczą szacunku, tolerancji, uwrażliwiają na potrzeby innych ludzi.

Od 2010 roku przy Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Nowym Sączu działa Koło Sądeckie Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego. W pracy koła zrzeszeni są nauczyciele, którzy na co dzień realizują zajęcia z elementami biblioterapii oraz popularyzują tę dziedzinę wiedzy. Koło Sądeckie PTB jest częścią ogólnopolskiej sieci kół, które tworzą Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne z siedzibą we Wrocławiu.

Koło Sądeckie Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego:

✓ prowadzi punkt konsultacyjny, w którym udziela fachowej pomocy nauczycielom zainteresowanym biblioterapią,

✓ organizuje konferencje i warsztaty dla nauczycieli zainteresowanych tą tematyką,

✓ realizuje zajęcia biblioterapeutyczne i bajkoterapeutyczne z elementami arteterapii w przedszkolach i szkołach,

✓ koordynuje Festiwal Bajek "Książkowe Moliki" jako teatralną formę wykorzystywania tekstów literackich,

✓ organizuje konkursy plastyczne dla dzieci, realizuje różne projekty literacko-teatralno-czytelnicze,

✓ uczestniczy w akcjach propagujących czytelnictwo m in. „Cała Polska Czyta Dzieciom".

Badania wskazują, że biblioterapia prowadzi do zmniejszenia stresu poprzez relaksacyjny wpływ czytania, powoduje pozytywną zmianę nastroju, rozwija empatię dzięki identyfikowaniu się z postacią literacką oraz wzmacnia wiarę we własne możliwości.

Z radością informujemy, że projekt dotyczący rozwoju i modernizacji Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu został pomyślnie zakończony! Od teraz zapraszamy wszystkich do korzystania z nowoczesnej wypożyczalni, czytelni oraz innych pomieszczeń bibliotecznych. Odkrywajcie świat literatury i zgłębiajcie wiedzę w przyjaznej atmosferze przy ul. Jagiellońskiej 61.

ZAJĘCIA SENSORYCZNE

Na warsztatach tworzenia książeczki sensorycznej, przeprowadzonych przez pana Daniela Lachora – wolontariusza fundacji Nowe Kierunki w PBW w Nowym Sączu, przeżyliśmy prawdziwą podróż przez zmysły. Począwszy od dotyku – palce zanurzone w rozmaitych fakturach książek, które przemawiały do naszych dłoni niczym opowieści z dawnych lat.

Te fascynujące zajęcia stanowiły jedynie początek naszego ekscytującego cyklu. To czego doświadczyliśmy, obiecuje pełen różnorodnych zmysłowych przeżyć w cyklu spotkań w bibliotece. Już nie możemy doczekać się kolejnych etapów tej literackiej podróży, która otwiera przed nami drzwi do nieodkrytych światów zmysłów i literackich doznań.

Partnerzy wydania:

POWIATOWY ETAP MAŁOPOLSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO „SPOTKANIE ZE SŁOWEM PIĘKNYM I PRAWDZIWYM”

6 listopada 2023 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Nowym Sączu odbył się powiatowy etap Małopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Spotkanie ze słowem pięknym i prawdziwym”.

W etapie powiatowym brało udział 14 uczniów z 6 szkół: Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. prof. J. Tischnera w Starym Sączu, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Korzennej, Szkoły Podstawowej w Maszkowicach, Szkoły Podstawowej w Przydonicy, Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Ks. Franciszka Blachnickiego w Nowym Sączu oraz Katolickiej Niepublicznej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Nowym Sączu. Jury konkursu w składzie: Barbara Kozik, Iwona Nowak, Beata Góra z wielką uwagą wysłuchało wszystkich uczestników. Do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się 22 listopada w Krakowie zakwalifikowały się 3 osoby.

Wyniki konkursu i nazwiska wszystkich laureatów można znaleźć na stronie: https://www.pbw.edu.pl/

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W NOWYM SĄCZU
INSTYTUCJA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
MAŁOPOLSKA
NOWY SĄCZ, ul. JAGIELLOŃSKA 61, tel. 18 443 70 67 www.pbwnowysacz.pl

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu
ma zaszczyt zaprosić na Regionalną Konferencję Naukową pt.:
„BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA – NOWE OTWARCIE”
Konferencja odbędzie się 15 grudnia 2023 r. o godz. 10:30
przy ul. Jagiellońskiej 61 w Nowym Sączu

W programie:
10.30 – 11.00 Powitanie:
- Uroczyste otwarcie, przecięcie wstęgi, połączone ze zwiedzaniem –Wystąpienie Witolda Kozłowskiego Marszałka Województwa Małopolskiego
- Modernizacja Biblioteki - nowe możliwości edukacyjne – Alina Marek Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu

11.00 – 12.00 Wykład:
- „Rozwój małopolskiej oświaty w najbliższej perspektywie – dostępne środki” – Zastępca Dyrektora Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości Sylwia Bednarczyk-Mikuli

12:00 - 12:30 Część artystyczna zakończona wręczeniem prezentów choinkowych

12.30 - … Rozmowy przy kawie

Alina Marek

Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej
w Nowym Sączu

Honorowy Patronat nad konferencją objął

Witold Kozłowski – Marszałek Województwa Małopolskiego
Ze względów organizacyjnych, uprzejmie prosimy o potwierdzenie przybycia
tel. 18 440 73 72 do dnia 08.12.2023
e-mail: biuro@pbwnowysacz.pl

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu przyłączyła się do akcja pomocy humanitarnej dla ukraińskich żołnierzy. Świeca okopowa pomaga oświetlić i ogrzać rów, a także pomaga suszyć ubrania, jest wykorzystywana do gotowania wody. Jeśli Państwo posiadają wosk pszczeli albo inny i mogą nim podzielić się, prosimy o przyniesienie go do naszej biblioteki – Jagiellońska 61.

14 listopada o 16.00 odbyło się wręczenie zaświadczeń dla 11 uczestników kursu j. polskiego prowadzonego przez Fundację „Socius” (Polska, Nowy Sącz) i sfinansowanego przez fundację „Fondation de Montcheuil” (Francja). Kurs trwał 60 godzin lekcyjnych i miał swoim celem zbudowanie wiedzy językowej u młodzieży z Ukrainy, która przybyła na terytorium Polski po 24 lutym 2022 r. Zajęcia odbywały się w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej.

Pod czas wręczenia nauczycielka, pani dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu – Alina Marek, oraz koordynatorka kursu gratulowały sukcesu studentom, ponieważ wszyscy zaliczyli egzamin. Każdy uczestnik dostał książki w prezencie dla kontynuacji rozwoju swoich umiejętności językowych, zakupione przez PBW. Po wręczeniu młodzież mogła się częstować pysznymi słodyczami i cieszyć się ze swojego sukcesu.

Było to wydarzenie bardzo wzruszające, ponieważ chwila pożegnania doprowadziła do prawdziwych łez uczestników.

Partnerzy wydania:
TRADYCJA Ford Wikar WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY TĘGOBORZE AUTO-COMPLEX koral FAKRO mBank

MUSZYŃSKI
PARK ŚWIATEŁ
RUSZAMY
6 GRUDNIA 2023

Partnerzy wydania:

Grupa Ratownictwa Specjalnego OSP Nowy Sącz z nowym sprzętem

Podczas spotkania w Ratuszu prezydent Ludomir Handzel przekazał Grupa Ratownictwa Specjalnego Nowy Sącz nowy sprzęt. Strażacy wzbogacili się o kurtki typu softshel, kurtki przeciwdeszczowe, kombinezony GPR, latarki typu szperacz i kaski.

Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Wyzwania dla bezpieczeństwa ruchu drogowego – aspekty prawne i społeczne”

Podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Wyzwania dla bezpieczeństwa ruchu drogowego – aspekty prawne i społeczne” prezydent Ludomir Handzel wygłosił referat, a także odznaczył komendanta KMP Nowy Sącz insp. dr Krzysztofa Dymurę najwyższym odznaczeniem Prezydenta – Denarem Świętej Małgorzaty.

Mistrzostwa Europy WPA w wyciskaniu sztangi leżąc, martwym ciągu, push&pull w Nowym Sączu za nami

Hala MOSiR przy ul. Nadbrzeżnej była miejscem gdzie odbyły się Mistrzostwa Europy WPA. Do Nowego Sącza przyjechało ponad 200 zawodników z całego świata. Zawody uroczyście otworzył prezydent Ludomir Handzel, który życzył zawodnikom powodzenia i rywalizacji bez kontuzji.

Łącznik ul. 29 listopada z ul. Jana Pawła II już przejezdny

To całkowicie nowa ulica w naszym mieście, która ułatwi przejazd w tej części miasta podczas prowadzenia inwestycji przez PKP. Na ul. Jana Pawła II powstało również nowe rondo i cały czas trwają prace związane z przebudową tej ulicy.

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · koral · FAKRO · mBank

GALERIA
Trzy Korony

9.12 MIKOŁAJKI
W GALERII TRZY KORONY

9.12 zrób zakupy za minimum 150 zł, zarejestruj paragon i odbierz kartę podarunkową Galerii Trzy Korony!

Godziny akcji: 11:00-19:00

Świąteczne warsztaty plastyczne

Spotkanie z Mikołajem

Animacje i słodkości dla najmłodszych

Fotobudka bez ograniczeń

Poczęstunek od :

Aromat RESTAURACJA

BROWAR I KUCHNIA

Szczegóły i regulamin:

galeriatrzykorony.com.pl GaleriaTrzyKorony

Partnerzy wydania:
TRADYCJA · Ford Wikar · Wyższa Szkoła Biznesu National-Louis University · Tęgoborze · Auto-Complex · Koral · FAKRO · mBank

Szkolenie powodujące zmniejszenie liczby punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego

Szkolenie jest skierowane do osób, które nie przekroczyły 24 punktów karnych, a które chciałyby zmniejszyć liczbę posiadanych punktów o sześć.

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO SZKOLENIA:

- posiadanie prawa jazdy dłużej niż rok, licząc od dnia wydania go po raz pierwszy,
- przed rozpoczęciem szkolenia suma punktów nie może przekraczać 24,
- w szkoleniu można uczestniczyć nie częściej niż raz na 6 miesięcy,
- Komenda Wojewódzka odpisuje 6 najstarszych punktów karnych,

Osoby spełniające powyższe warunki, na co najmniej cztery dni przed rozpoczęciem szkolenia powinny ponadto przesłać na adres e-mail lub osobiście:

- wypełnioną kartę zgłoszenia,
- dowód wpłaty.

SPOSÓB WPŁATY:

Wpłatę za kurs należy dokonać na poczcie, w banku lub przelewem na rachunek bankowy Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Nowym Sączu.

Płatność za kurs należy wnieść najpóźniej 4 dni przed rozpoczęciem szkolenia.

Pisemna rezygnacja ze szkolenia na 2 lub mniej dni roboczych przed rozpoczęciem szkolenia nie stanowi podstawy do ubiegania się o zwrot opłaty za kurs.

CZAS TRWANIA I ORGANIZACJA SZKOLENIA:

Szkolenie składa się z 8 godzin wykładów, a także z ćwiczenia praktycznego i jest realizowane w ciągu jednego dnia w grupach liczących do 15 osób.

KOSZT SZKOLENIA:

Opłata za szkolenie w Małopolskim Ośrodku Ruchu Drogowego w Nowym Sączu wynosi 900 zł

Obecność na wszystkich zajęciach jest obowiązkowa i stanowi jedyną podstawę do wydania zaświadczenia o odbyciu szkolenia.

ZAPISY:

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie czytelnie wypełnionej karty zgłoszenia do pobrania na adres: szkolenia@mord.pl lub faxem pod nr 18 449 08 81. Przesłanie wypełnionej karty zgłoszenia nie jest równoznaczne z zapisem na kurs ze względu na ewentualny brak wolnych miejsc.

W związku z powyższym zapisy przyjmujemy telefonicznie pod nr tel. 18 449 08 99.

Uwaga! Na kurs należy zgłosić się z dokumentem tożsamości.

TEMAT ZAJĘĆ	LICZBA GODZIN LEKCYJNYCH (WYKŁAD/ĆWICZENIA)
Psychologiczne aspekty kierowania pojazdem	2
Zasady i przepisy ruchu drogowego	2
Wypadki drogowe w Polsce – przyczyny, skutki, zapobieganie	2
Prawne i społeczne skutki wypadków drogowych oraz odpowiedzialność karna sprawców za przestępstwa i wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji	2
Awaryjne hamowanie przy prędkości: 1. 30 km/h 2. 50 km/h	Czas niezbędny na zaliczenie ćwiczenia przez każdego z uczestników szkolenia

MAŁOPOLSKA

MAŁOPOLSKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO NOWY SĄCZ

INSTYTUCJA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu

ul. 29 Listopada 10, 33-300 Nowy Sącz, www.mord.pl, tel. 18 449 08 80

Partnerzy wydania:
TRADYCJA Ford Wikar WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY TĘGOBORZE AUTO-COMPLEX korali FAKRO mBank

OKNA DRZWI

Nowy Sącz, ul. Elektrodowa 47, www.tradycja.biz

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

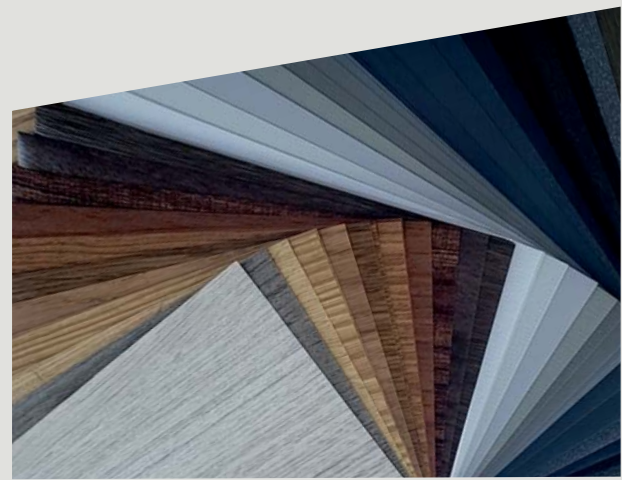

Partnerzy wydania:

Hitówki

GRUPA psb MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 1.12 do 17.12.2023 r.
lub do wyczerpania zapasów.

89,99 zł/kpl.

Komplet sztućców SIENA 24 elementowy

6 x łyżka stołowa, 6 x widelec stołowy,
6 x nóż stołowy,
6 x łyżeczka do herbaty + obierak

3,99 zł/szt.

Talerze ZELIE białe

płytkie, deserowe, głębokie

49,99 zł/szt.

Prześcieradło JERSEY

wym. 160x200x30 cm,
bawełniane, miks kolorów

49,99 zł/szt.

Kołdra Cztery Pory Roku

wym. 160x200 cm, poszycie z mikrofibry,
wypełnienie: recyklowane włókno
HCS 300 g/m^2

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.–pt.: 7^{00} – 20^{00}, sob.: 8^{00} – 18^{00}

Hitówki

GRUPA PSB MRÓWKA
PODRZECZE

OFERTA WAŻNA
od 1.12 do 17.12.2023 r.
lub do wyczerpania zapasów.

Choinka naturalna na pniu

wys. 200 cm, wsparta na naturalnym sosnowym pniu

Choinka brokat na pniu

wys. 180 cm, wsparta na naturalnym sosnowym pniu

Jodła kaukaska w donicy

wys. 100-150 cm

Jodła kaukaska HOME

wys. 150-230 cm

Podrzecze 196, tel. 18 541 64 20, godz. otwarcia: pn.–pt.: 7^{00} – 20^{00}, sob.: 8^{00} – 18^{00}